Cena 7 zł

# echo KRAKOWA

magazyn

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 123 (11661)
Kraków, piątek 22, sobota 23, niedziela 24 VI 1984 r.

10 STRON

1451 kajakarzy z 4 krajów na Dunajcu

# Gościnnie, piękną pogodą powitał Nowy Targ wodniaków

**DOROCZNYM** zwyczajem w dzień Bożego Ciała nastąpiło w Nowym Targu otwarcie Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunajcu, najstarszej i największej w świecie imprezy kajakowej w turystyce kwalifikowanej.

Na stadionie Podhala zgromadziło się 1 451 kajakarzy z czterech krajów — Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Republiki Federalnej Niemiec i Polski, by wziąć udział w tradycyjnej ceremonii otwarcia imprezy. Stanęli, jak zwykle, z wiosłami w ręku naprzeciwko organizatorów i honorowych gości zgłaszając tym samym swą gotowość do wyruszenia na wędrówkę wodami Dunajca.

Tegoroczna ceremonia była taka jak zwykle z jednym, ale zasadniczym, wyjątkiem. Oto nie prowadził otwarcia imprezy jej blisko 40-letni komandor — **Tadeusz Pilarski**, gdyż złożony chorobą, zamiast na swój ukochany Spływ, musiał powędrować do szpitala. Odczuli to bardzo mocno kajakarze, ci którzy także już od lat związani są z tą imprezą którzy po prostu przywykli do osoby Pilarskiego, znali go i cenili, za organizatorski talent, wielką kulturę bycia i znakomitą znajomość wszystkich spływowych problemów. Wodnia-

(Dokończenie na str. 6)

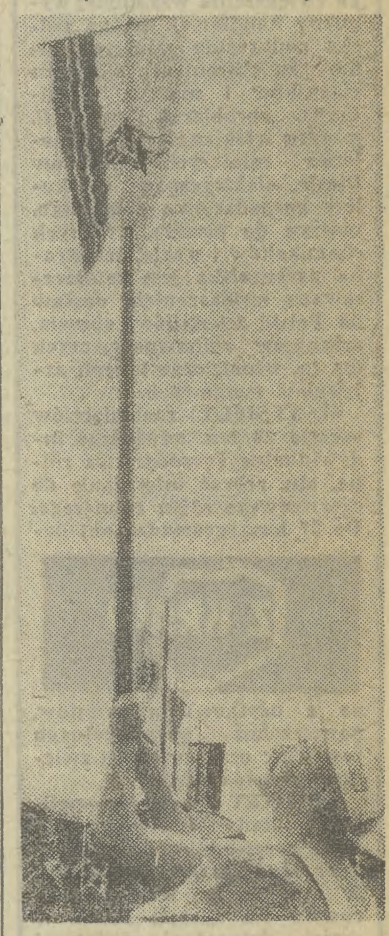

NA maszt wędruje spływowa flaga — znak, że impreza rozpoczęta.

Zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ

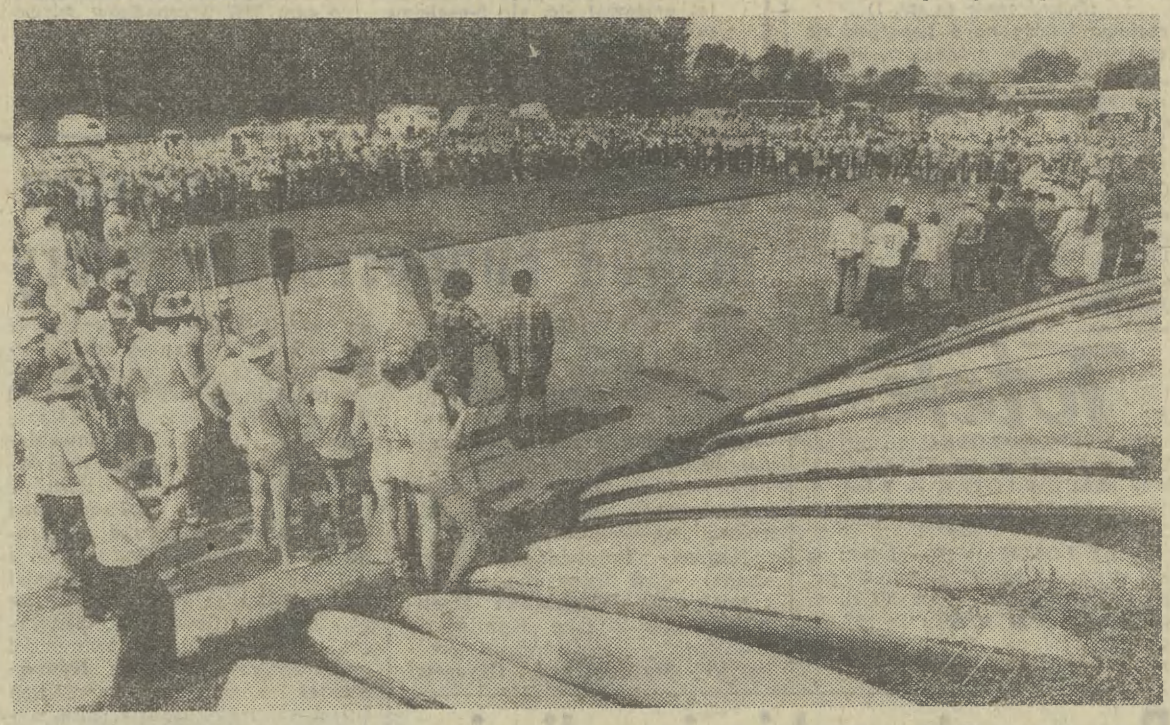

Na płycie stadionu Podhala stanęli z wiosłami w ręku, uczestnicy tegorocznego Spływu. Było ich z górą 1400.

## ZE ŚWIATA

**NA TEMAT** spekulacji w prasie amerykańskiej w sprawie szczytu ZSRR — USA zabrała głos agencja TASS, stwierdzając, iż Waszyngton nie podjął żadnych kroków, które poprawiłyby stosunki radziecko-amerykańskie. Są to czysto taktyczne posunięcia dla celów kampanii przedwyborczej — pisze TASS.

**K. CZERNIENKO** przeprowadził na Kremlu rozmowy z przebywającym z oficjalną wizytą w ZSRR F. Mitterandem. Obaj przywódcy omówili najistotniejsze problemy sytuacji światowej, wyrażając zaniepokojenie z powodu stanu stosunków międzynarodowych.

**IRAK** złożył 21 bm. oficjalną skargę do ONZ, oskarżając Iran o naruszanie zawieszenia bombardowań obiektów cywilnych, które weszło w życie 12 czerwca.

**20 OSTATNICH** zakładników — obywateli czechosłowackich, przetrzymywanych od marca 1983 r., zostało uwolnionych przez rebeliantów z antyrządowego ugrupowania angolskiego UNITA.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem słabego klina wyżowego. Zachmurzenie umiarkowane i duże. Możliwe przelotne opady deszczu i burze. Temp. min. nocą 11, maks. dniem 21 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany płn.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 91 proc. W niedzielę bez większych zmian.

## Całodzienna sprzedaż kosmetyków

Z okazji 60-lecia Fabryka Kosmetyków „Pollena-Miraculum" zorganizowała dzisiaj w sklepie patronackim przy ul. Floriańskiej całodzienną sprzedaż swoich wyrobów. Na półkach czekają na klientów poszukiwane zestawy: „Pani Walewska", „Brutal", „Finezja", szampony, kremy, perfumy w sztyfcie, pudry, cienie do powiek, kredki do warg oraz dzienne i nocne kremy z serii hypoalergicznej przeznaczone dla pań o cerze szczególnie wrażliwej. Podczas sprzedaży specjalistka z laboratorium badawczego Fabryki, Seweryna Podobińska udziela bezpłatnych porad dotyczących doboru kosmetyków.

# „Wrzuć monetę" także w telefonach miejskich

W krakowskim TELKOM-TELOSie powstała próbna seria nowego typu aparatów wrzutowych, przeznaczonych dla łączności automatycznej wewnątrzmiejskiej. Od tradycyjnych telefonów różnią się tym, że po trzech minutach samoczynnie... przerywają rozmowę. Chcąc ją przedłużyć, trzeba wnieść nową opłatę. Aparaty mogłyby poskromić telefoniczne gadulstwo, ale władny do podjęcia decyzji o rozpoczęciu ich produkcji resort jak dotąd tego nie uczynił, obawiając się zapewne (chyba słusznie) reakcji potencjalnych użytkowników automatów.

W TELKOM-TELOSie zbudowano również prototyp aparatu, w którym tarczę zastąpiono klawiaturą. Rozwiązanie to jest powszechnie stosowane w krajach rozwiniętej telefonii gdyż system klawiszowy jest tańszy, bardziej niezawodny i wygodniejszy. Gdy np. wykręcany (a raczej wyciskany) numer jest zajęty, można zaprogramować aparat tak, by sam powtarzał próbę połączenia.

Krakowskie zakłady zaprojektowały telefon klawiszowy z myślą o jego ewentualnym eksporcie. Chętni są, nie ma natomiast dewiz na zakup niektórych elementów klawiatur. Ich sercem jest elektroniczny mikroprocesor, którego wytwarzania podjęło się CEMI w Warszawie. Na razie jednak sprawa nie może doczekać się pomyślnego finału. **(ar)**

## Tatuś się znalazł

*Nastassia Kinsky już niedługo będzie matką. Wiadomo o tym od kilku miesięcy i temat ten bardziej interesuje obecnie prasę niż jej występy na ekranie. Ale tak to już bywa, iż najładniejsza nawet buzia w końcu się opatrzy, zaś talent ma Nastassia mniej więcej taki, jak dziesiątki innych gwiazdek, wszystko więc wraca do normy. Fascynacja jej rolą w „Tess" minęła i choć Kinsky gra nadal dużo, a film „Paryż, Teksas" Wima Wendersa, u którego zresztą debiutowała przed laty jako Nastassia Naszynski, otrzymał w Cannes Złotą Palmę, to jednak w żadnej z późniejszych ról nie udało się jej dorównać osiągnięciom z filmu Polańskiego. Mimo to pozostaje mocno reklamowaną gwiazdą i takim reklamowym chwytem było również zatajenie nazwiska ojca mającego się narodzić dziecka. O spekulacjach na ten temat już pisaliśmy, ale żaden z domysłów prasy nie sprawdził się. Gerard Depardieu, Milos Forman, Andrei Kontchalowsky, Wim Wenders, Ian McShane, Jean-Jacques Beineix, których posądzano o ojcostwo z racji zażyłych stosunków z Nastassią, ogłosili oficjalnie dementi. I dopiero niedawno wyszło na jaw, iż ojcem jest 42-letni przedsiębiorca filmowy z Egiptu — Ibrahim Moussa (oboje na zdjęciach), którego aktorka poznała w 1977 r., gdy przybyła z matką do Hollywood. Potem jednak Moussa zbankrutował i po cichu opuścił Stany Zjednoczone, a Kinsky miała wielu innych przyjaciół. Obecnie Moussa znów wypłynął w Rzymie, gdzie mieszka i gdzie pokazuje się jako nieodłączny towarzysz Nastassii. Towarzyszył jej również w Sannes, skąd pochodzą załączone zdjęcia. Tam też oświadczył, że po urodzeniu dziecka Nastassia nie zamierza ograniczyć się do roli matki i po raz pierwszy w swej karierze planuje występy na scenie, w „Czajce" Czechowa, która zostanie wystawiona w jednym z londyńskich teatrów. (l-k)*

*Fot. PARIS MATCH*

## Było to 22 czerwca

◆ **W 1935 r.** zmarł w wieku 69 lat **Szymon Askenazy**, historyk i dyplomata; jego prace akcentowały tezę o żywotności narodu, przejawiającej się po utracie państwowości w upartej walce o odzyskanie niepodległego bytu.

◆ **W 1983 r.** w auli Collegium Maius UJ odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Papieżowi **Janowi Pawłowi II.**

## Było to 23 czerwca

◆ **W 1927 r.** urodził się **Bob Fosse**, amerykański tancerz, choreograf, reżyser teatralny i filmowy. Jego największe sukcesy na scenie to *„The Pajama Game"*, *„Pippin"*, *„Chicago"*; filmy: *„Kabaret"*, *„Cały ten zgiełk"*, *„Star 80"*.

◆ **W 1973 r. Krzysztof Baranowski** na jachcie *„Polonez"* zawinął do Świnoujścia po samotnym rejsie dookoła świata.

## Było to 24 czerwca

◆ **W 1964 r.** zmarł w wieku 64 lat **Władysław Zych**, malarz, autor surrealistycznych kompozycji i akwarelowych pejzaży; tworzył też rzeźby w szkle, naczynia dekoracyjne i mozaiki (np. w gmachu Sejmu).

◆ **W 1973 r.** we Francji uchwalono *„Konstytucję jakobińską"*, która jest uważana za najbardziej postępową konstytucję burżuazyjną w dziejach; niestety, nie weszła w życie. **(l-k)**

## W Lipsku trwają „Dni Krakowa"

**LIPSK (PAP).** Z udziałem przedstawicieli władz Krakowa w Lipsku odbyła się 20 bm. uroczysta inauguracja „Dni Krakowa", będących prezentacją dorobku kulturalnego i gospodarczego naszego miasta. Gospodarze Lipska z I sekretarzem Komitetu Okręgowego NSPJ, **H. Schumannem** spotkali się z delegacją władz Krakowa z I sekretarzem KK PZPR, **J. Gajewiczem** i prezydentem **T. Salwą.** Przewodniczący obu delegacji zwrócili uwagę na szczególne znaczenie jakie w obecnej dobie, wobec zagrożenia światowego pokoju, nabiera współpraca komunistów polskich i niemieckich.

## Dziś w „Dniach Krakowa"

Dziś rano, sesją Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w Collegium Novum UJ, rozpoczęły się tradycyjne „Dni Krakowa". A oto program świątecznych imprez na najbliższe trzy dni:

**PIĄTEK, 22 CZERWCA**

**VII Festiwal Piosenki Dziecięcej** — godz. 10, Barbakan;

**Otwarcie Muzeum Czartoryskich** — godz. 12;

**Występ zespołów AXS i BIG BAND ROTUNDA** — godz. 17., Rynek Główny;

**Wystawa karykatury**, pocz. godz. 17.30, Salon Wystawowy TPSP, al. Róż 3;

**„Życie kulturalne Krakowa w latach 1945—48"** — otwarcie wystawy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym, ul. Sienna 16;

**Grafiki Krystyny Marek-Święcickiej** — wystawa w Domu Polonii, Rynek Gł. 14, pocz. o godz. 18;

(Dokończenie na str. 2)

## Po raz 21. w Opolu

*Emocje pierwszego dnia 21. Festiwalu Polskiej Piosenki mają już opolanie i ich goście za sobą, natomiast telewidzowie przed sobą — bowiem transmisje nadawane są z jednodniowym poślizgiem. Czwartek był najpracowitszym z 4 dni opolskiej imprezy. Odbył się konkursowy koncert piosenkarzy - amatorów pn. „Debiuty — Opole 84". Zaprezentowało się w nim 20 wykonawców. Sporo było tekstów ciekawych i ambitnych. Natomiast późnym wieczorem w amfiteatrze — pierwszy z głównych koncertów festiwalowych „Przeboje — Opole 84", czyli superlista przebojów. Na estradzie zaprezentowali się wykonawcy, których piosenki zajmowały w ciągu ostatnich 12 miesięcy*

(Dokończenie na str. 2)

Ostatni raz przed wakacjami Kabaret **„Pan tu mieszka"**
w premierowym programie
pt. **GŁUPIEGO CZEKANIE**
26 i 27 czerwca 1984 roku, godz. 18
Hotel „Pod Różą", ul. Floriańska 14.
Bilety: Estrada Krakowska, ul. Bracka 1,
tel. 22-36-64, recepcja Hotelu, tel. 22-93-99.

Wyprawy poza miasto, które urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ**, nadal cieszą się wielką popularnością wśród krakowian. Na jutro i pojutrze przygotowaliśmy ciekawy program. Zapraszamy!

### SOBOTA, 23 BM.

● **wycieczka nizinna pn. „PUSZCZA DULOWSKA"** — przejazd pociągiem do Dulowej — Las Dulowski — Rudno — Podzamcze — zamek „Tęczyn" — Tenczynek — Krzeszowice — powrót koleją — 13 km wędrówki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 18 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 10.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 10.30)**, bilety wycieczkowe (powrotne) do Krzeszowic — 14 zł + dopłata do Dulowej — 6 zł.

### NIEDZIELA, 24 BM.

● **wycieczka nizinna pn. „GRODZISKA ZIEMI KRAKOWSKIEJ"** — przejazd pociągiem do Kłaja — Targowisko — Chełm nad Rabą — Moszczanica — Łapczyca — Chodenice — Cikowice — powrót koleją — 14 km wędrówki czyli 14 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.45)**, bilety wycieczkowe (powrotne) do Cikowic — 24 zł.

(Dokończenie na str. 2)

**PPIA „ESTRADA KRAKOWSKA"**
zaprasza
na koncerty znanego i dawno nie oglądanego zespołu
**KOMBI**
Koncerty odbędą się w kinoteatrze „Związkowiec" w dniach 28 i 29 czerwca br. o godz. 17 i 19.
Bilety do nabycia w „Estradzie Krakowskiej", ul. Bracka 1 oraz w kinoteatrze „Związkowiec" i w Filmotechnice. K-5160

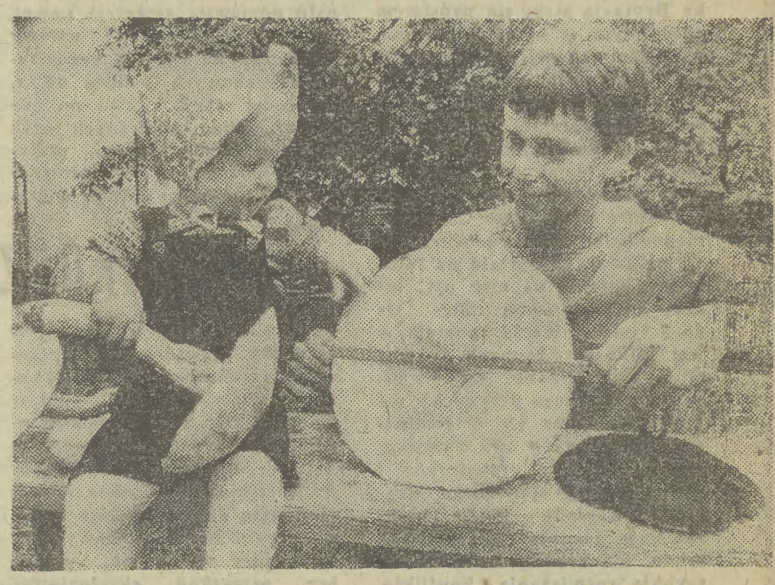

*Takie wielkie pieczarki, jakie znalazł podczas koszenia łąki Jan Koperski z Polskiej Nowej Wsi w województwie opolskim, należą do rzadkości. Najmniejszy z rodziny 5 ogromnych grzybów ma średnicę kapelusza 15 cm, zaś największy o 30-centymetrowej średnicy ważył 76 dag. Po ostatnich deszczach również w innych regionach kraju (m. in. w lasach woj. wrocławskiego) pojawiły się dorodne kozaki, podgrzybki i właśnie pieczarki.*

CAF — Świderski

**ZGODNIE z ustawą w ciągu 2 tygodni od dnia wyborów zbiorą się na swych pierwszych sesjach wybrane 17 czerwca rady narodowe. Podczas inauguracyjnych sesji radni złożą ślubowanie, zobowiązując się godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców i troszczyć się o ich sprawy.**

**NA III SESJI polsko-portugalskiej komisji mieszanej ds. wymiany handlowej i współpracy gospodarczej w Warszawie uzgodniono podjęcie energicznych działań dla znacznego zwiększenia wzajemnej wymiany handlowej. Strona polska podkreśliła zainteresowania zwiększeniem eksportu ciągników i maszyn rolniczych, obrabiarek i narzędzi, maszyn włókienniczych, samolotów rolniczych, silników Diesla, elektrycznych artykułów gospodarstwa domowego, maszyn do pisania, różnych chemikaliów i węgla, zaś strona portugalska jest zainteresowana zwiększeniem dostaw do Polski tekstyliów, obuwia, artykułów rolno-spożywczych (m. in. wina), oraz innych artykułów rynkowych.**

**67 TYSIĘCY rachmistrzów zaczęło 20 bm. odwiedzać indywidualne gospodarstwa rolne, aby zebrać informacje do czerwcowego spisu rolniczego. Do 27 bm. zgromadzą oni da-**

## Z KRAJU

**ne o użytkowaniu gruntów, powierzchni poszczególnych zasiewów oraz pogłowiu zwierząt gospodarskich.**

**KOMITET społeczno - polityczny Rady Ministrów, któremu przewodniczył wicepremier M. F. Rakowski ocenił 20 bm. m. in. realizację uchwały IX Zjazdu PZPR w części dotyczącej oświaty i wychowania. Stwierdzono, że mimo ogólnych trudności podejmowane przez rząd działania pozwalają na odrobienie zaniedbań i służą tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi tej ważnej dziedziny życia społecznego.**

**NA ZIEMI radomskiej — ziemi rodzinnej Jana Kochanowskiego, rozpoczęły się 20 bm. obchody 400. rocznicy śmierci wielkiego poety, która przypada 22 sierpnia br.**

**DZISIAJ rozpoczynają się doroczne „Dni Trybuny Ludu" — święta gazety — organu KC PZPR ukazującego się obecnie w 4 wydaniach w nakładzie średnim ok. 800 tys. egzemplarzy.**

**W SOBOTĘ, 23 bm. o zachodzie słońca po raz pierwszy zabłysną światła kolejnej, nowej polskiej latarni morskiej „Gdańsk" zlokalizowanej na wieży kapitanatu Portu Północnego. Będzie to 18 polska latarnia morska zaliczana obok Rozewia, Świnoujścia i Kołobrzegu do największych i najsilniejszych na Bałtyku.**

# Uroczystości święta Bożego Ciała

21 bm. odbyły się w całym kraju uroczystości Bożego Ciała.

W Warszawie po mszy w archikatedrze uformowała się procesja, która przeszła tradycyjną trasą — przez Plac Zamkowy i Krakowskie Przedmieście. Procesję prowadził prymas Polski, kardynał Józef Glemp, który wygłosił homilię.

Krakowskie obchody święta Bożego Ciała rozpoczęły się mszą odprawioną przed katedrą na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu. Procesja przeszła ulicą Grodzką do Rynku Głównego.

W Częstochowie obchody kościelnego święta rozpoczęły się w klasztorze ojców Paulinów na Jasnej Górze. Wierni, duchowieństwo, zakonnicy i zakonnice a także pielgrzymi z różnych regionów kraju uczestniczyli w procesji, która przeszła wzdłuż alei Najświętszej Marii Panny.

Uroczysta procesja odbyła się także w prastarym Gnieźnie oraz Poznaniu. Uroczystości wrocławskie miały miejsce w najstarszej, piastowskiej części miasta — na Ostrowie Tumskim, gdzie w roku 1000 Bolesław Chrobry założył biskupstwo.

Jak zwykle barwny, ludowy przebieg miało święto Bożego Ciała w Łowiczu. Przybyło tam wielu gości z zagranicy — przedstawicieli Polonii. W procesji, której trasa wiodła wokół łowickiej kolegiaty uczestniczyli mieszkańcy Łowicza i okolicznych wsi, wielu w kolorowych ludowych strojach. **(PAP)**

## GOŚCILIŚMY W KRAKOWIE

W ub. środę, podczas wizyty w Krakowie, wiceminister spraw zagranicznych Meksyku, **Alfonso Resenzweig Diaz** przekazał władzom Uniwersytetu Jagiellońskiego dar swego rządu w postaci zestawu meksykańskich wydawnictw z zakresu kultury i politologii. W murach krakowskiej Wszechnicy dostojnego gościa, któremu towarzyszyła małżonka oraz ambasador Meksyku w Polsce, **Carlos Parrodi**, podejmowali prorektor UJ, prof. **Andrzej Kopff** i dyrektor uniwersyteckiego Muzeum, prof. **Stanisław Waltoś**. Meksykańska delegacja została następnie przyjęta w Urzędzie m. Krakowa przez wiceprezydenta **Jana Nowaka**, na ręce którego wiceminister Rosenzweig przekazał, również jako dar swego rządu, 75 prac plastycznych wybitnych malarzy i grafików meksykańskich, które zostaną wystawione w powstającej w naszym mieście galerii sztuki latynoamerykańskiej. Goście zwiedzili także zabytki Krakowa oraz Kopalnię Soli w Wieliczce.

## Kronika wypadków

**W ciągu minionej doby w Krakowie doszło do 4 wypadków drogowych, w których rany odniosło 5 osób. Służba Ruchu MO zatrzymała 3 nietrzeźwych kierowców.**

**W mieszkaniu A. Grochalskiego przy ul. Borsuczej 34 na skutek zwarcia instalacji elektrycznej, zapalił się i spłonął telewizor „Rubin 714". Straty ok. 90 tys. zł.**

**W miejscowości Stróża nr 254, w budynku należącym do J. Mirowca, zapalił się strych. Straty oszacowano na ok. 350 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.**

# Po raz 21. w Opolu

*(Dokończenie ze str. 1)*

*czołowe lokaty na 6 liczących się w kraju listach przebojów, m. in. „Lombard" z Małgosią Ostrowską, Andrzej Rybiński, Jacek Skubikowski, Halina Frąckowiak, Martyna Jakubowicz, Ewa Bem, Zbigniew Wodecki, Wanda i Banda, Bajm, Oddział Zamknięty i Univers, Lady Pank, Kombi i Wały Jagiellońskie. Pierwszy dzień Festiwalu zakończyła noc kabaretowa pt. „Ostry Dyżur" w reżyserii Krzysztofa Jaślara. (PAP)*

## Totek

**W EXPRESS LOTKU** wylosowano: 15, 21, 22, 29, 40.

**W MAŁYM LOTKU — I los.:** 5, 16, 28, 34, 35 ■ **II los.:** 3, 8, 13, 29, 30

**DUŻY LOTEK** płaci — **I los.:** za „5" prem. po 335.247 zł, za „5" zw. po ok. 9.500 zł, za „4" po 287 zł, za „3" po 18 zł ■ **II los.:** za „5" po ok. 26.500 zł, za „4" po ok. 600 zł, za „3" po 59 zł.

## Co słychać?

*Z badań przeprowadzonych na uniwersytecie w Pensylwanii wynika jednoznacznie, że kobiety dlatego żyły dotąd dłużej od mężczyzn, ponieważ rzadziej paliły papierosy. Obecnie te proporcje zaczynają się wyrównywać, gdyż coraz więcej kobiet pali. W związku z tym niektóre amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe zmniejszają stosowane dotąd ulgi dla kobiet.*

- 2500 mieszkańców holenderskiego miasteczka Spijkenisse ewakuowano w związku z odkryciem na pobliskich bagnach rakiety V 1 z czasów II wojny światowej. Udało się ją rozbroić.
- **W pobliżu ambasady tureckiej w Wiedniu dokonano zamachu bombowego na 50-letniego Erdogana Oeczena, urzędnika ambasady. Zginął on na miejscu. Ciężko ranni zostali policjant oraz przechodzący obywatel austriacki.**
- Władze francuskie osadziły w areszcie w Nicei 4 irańskich oficerów, którzy w ub. piątek porwali w Iranie samolot „Fokker F-27".
- W tajwańskiej kopalni w pobliżu Tajpej nastąpiła eksplozja. 3 górników zginęło. Ratownicy starają się dotrzeć do 120 górników uwięzionych pod ziemią.
- **2 myśliwce duńskie typu F-16s, biorące udział w ćwiczeniach NATO, zderzyły się nad duńską wyspą Fionią. Jeden pilot uratował się, ale 2-osobowa załoga drugiego myśliwca nie została odnaleziona.**
- Sąd w Prisztinie skazał 9 nacjonalistów albańskich na kary od 3 do 12 lat pozbawienia wolności. Zarzucono im spisek w celu obalenia ładu konstytucyjnego w Jugosławii i utworzenia „Republiki Kosowa".
- **W pobliżu miasta Ndalatando w Angoli wykoleił się pociąg osobowy. 51 osób zginęło, a 99 zostało rannych.**
- 5 byłych członków salwadorskiej Gwardii Narodowej otrzymało maksymalnie w Salwadorze wysokie kary po 30 lat więzienia za zamordowanie w 1980 r. 4 amerykańskich zakonnic.

## z dalekopisu

- **Pod Salamanką autobus zderzył się z traktorem. Śmierć poniosło 11 pasażerów, a 8 osób jest ciężko rannych. Zderzenie nastąpiło po uprzedniej kolizji traktora z innym samochodem.**
- W Bari we Włoszech policja skonfiskowała rybakom cały połów, gdyż ostatnio zanotowano tam 3347 przypadków wirusowego zapalenia wątroby u ludzi, które spowodowane zostało spożyciem zatrutych ryb.
- **8 zabitych i 50 rannych, to tragiczny bilans wypadku drogowego na Maderze, gdzie autobus wskutek wady w układzie hamulcowym, uderzył w drzewo.**
- Przez 3 lata 45-letni Michael Armstrong wynosił w butach złote opiłki z firmy złotniczej „Johnson Matthey" w Royston w pobliżu Londynu. Znaleziono u niego złoto o wartości 125 tys. funtów, ale część zdołał już sprzedać, a uzyskane z tego tytułu 40 tys. funtów ulokował w banku. Sąd wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.
- **Wstrząs podziemny o sile 6,4 st. w skali Richtera zarejestrowano w czwartek między Peloponezem a Kretą, gdzie stare domy mieszkalne doznały nieznacznych szkód. Ofiar w ludziach nie zanotowano.**
- W stolicy Sri Lanki grupa ekstremistycznych słuchaczy uniwersytetu w Kolombo zaatakowała posterunki policyjne i podpaliła autobus. Policja otworzyła ogień do demonstrantów, zabijając jednego z nich. Są również ranni.
- **Na pustyni w okolicach miasta Asuan, zaledwie 200 m od źródła, znaleziono zwłoki 4 obywateli egipskich, którzy zabłądzili i zmarli z pragnienia.**

# Krakowianie wśród laureatów nagród Funduszu Literatury

Rada Funduszu Literatury przy ministrze kultury i sztuki, przyznała na wniosek jury dorocznych nagród Funduszu Literatury, któremu przewodniczył prof. **Andrzej Lam** — nagrody za najcenniejsze dokonania pisarskie i osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania literatury w 1983 roku.

Nagrody indywidualne przyznano: — w dziedzinie powieściopisarstwa **Wiesławowi Myśliwskiemu** za książkę „Kamień na kamieniu"; — w dziedzinie noweli-styki **Stanisławowi Czyczowi** za opowiadania „Nie wiem co ci powiedzieć" i **Stanisławowi Zielińskiemu** za „Lot werminii"; — w dziedzinie poezji **Romanowi Śliwonikowi** za tom „Potęgowanie dramatu" i **Janowi Twardowskiemu** za tom poezji „Który stwarzasz jagody"; — w dziedzinie dramatopisarstwa **Tadeuszowi Różewiczowi** za sztukę „Pułapka"; — w dziedzinie eseistyki i krytyki literackiej **Zygmuntowi Lichniakowi** za szkice krytyczne pt. „Zanim powstanie panorama"; — w dziedzinie twórczości przekładowej **Wacławie Komarnickiej** za przekład wspomnień Ilii Erenburga „Ludzie, lata, życie"; — w dziedzinie reportażu literackiego **Andrzejowi Mularczykowi** za reportaże „Czyim ja żyłem życiem"; — w dziedzinie biografistyki **Stanisławowi Szenicowi** za opracowanie „Cmentarz powązkowski w latach 1891—1918"; — w dziedzinie popularyzacji literatury **Jackowi Wojciechowskiemu** za osiągnięcia w upowszechnianiu czytelnictwa.

Nagrody zespołowe w dziedzinie dokonań wydawniczych przyznano: — **zespołowi redakcyjnemu Instytutu Badań Literackich PAN** za edycję dzieł Jana Kochanowskiego; — **komitetowi redakcyjnemu Biblioteki Poetów**, wydawanej przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą; — **zespołowi redakcyjnemu Wydawnictwa Literackiego** za edycję dzieł zebranych pisarzy polskich XX w. **(PAP)**

# Po prostu sobie życzliwi...

Bardzo sympatycznie, bez wielkiej „pompy", przebiegały uroczystości 35-lecia istnienia, znanej i cenionej, nie tylko w Polsce, Chemobudowy. Przybyli na tę uroczystość liczni goście a wśród nich członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie — Stanisław Opałko oraz minister Budownictwa i Materiałów Budowlanych — Stanisław Kukuryka.

„Jest to przedsiębiorstwo wyjątkowe. Tu jak ktoś raz trafi do pracy, to nie tylko że sam pozostaje, ale potem przyciąga członków swojej rodziny. Ta sztafeta pokoleń stwarza specjalną atmosferę. A jest możliwa dlatego, że w Chemobudowie zawsze myślano, przede wszystkim, o ludziach, ofiarowując im, w miarę możliwości, to wszystko co jest potrzebne do dobrego samopoczucia, a co za tym idzie także i do dobrej pracy" — powiedział Stanisław Opałko. I w tym właśnie stwierdzeniu zawarta została cała prawda o przedsiębiorstwie, o panujących w nim stosunkach, o utożsamianiu się z nim pracowników. Jeszcze jednym potwierdzeniem, że jest to opinia autentyczna była obecność na jubileuszowych uroczystościach dawnych pracowników i obu poprzednich dyrektorów Chemobudowy, którym zebrani zgotowali owacyjne powitanie.

Jubileusz ten był spotkaniem bardziej odświętnym, ludzi mających sobie wiele do powiedzenia, niezależnie od wieku i stanowisk, ludzi sobie nawzajem życzliwych.

**B. PAŁCZYŃSKA**

# „Dni Krakowa"

*(Dokończenie ze str. 1)*

**SOBOTA, 23 CZERWCA**

**Występ zespołu Skalni** — godz. 20, Rynek Główny;

**„BANDA I WANDA"**, koncert rockowy — godz. 17, estrada nad Zalewem w Nowej Hucie;

**Country Meeting** — godz. 17, Rynek Gł.;

**„Na Rzeszowską Nutę"** — występ zespołów ludowych, godz. 16, Barbakan;

**„Dom lalki czyli Nora" H. Ibsena** — gościnne spektakle Teatru Na Woli z Warszawy, reż. Jan Świderski, godz. 17 i 20, Teatr Bagatela;

**„Tańcujące widowisko czyli Białe Fartuszki" T. Kwinty** — premiera w Teatrze Ludowym, godz. 19.30;

**„Noc poezji"** — godz. 22, dziedziniec ZLP, ul. Kanonicza 7;

Ponadto: spartakiada sportów obronnych — Błonia, otwarte mistrzostwa Krakowa w telegrafii sportowej Morse'a — Pałac Młodzieży, Ogólnopolskie Targi Kolekcjonerów — Rynek Gł.

**NIEDZIELA, 24 CZERWCA**

Wystawa Psów Rasowych — godz. 9, Park Jordana;

**Kamienna Łódź z Kunsthalle Norymberga** — otwarcie wystawy, godz. 12, BWA, pl. Szczepański 3a;

**Intronizacja króla kurkowego**, — godz. 13, Rynek Główny;

**„Na lubelską nutę"**, występ zespołów ludowych — godz. 16, Barbakan;

**Country meeting** — godz. 17, Rynek Główny;

**„Dom lalki", spektakle Teatru na Woli** — godz. 17 i 20, Teatr Bagatela;

**„Wesele" St. Wyspiańskiego** — premiera w Teatrze im. Słowackiego, reż. Mikołaj Grabowski, godz. 19.15;

**„Orfeusz i Eurydyka"**, spektakl Opery i Operetki w Krakowie — godz. 21, dziedziniec wawelski;

**Międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego** — godz. 16, KS Korona;

**Wieczorne serenady**, koncert — godz. 20 Dom Polonii;

**Symultana szachowa** — godz. 12, Rynek Główny.

*(Dokończenie ze str. 1)*

**● wycieczka nizinna pn. „NA CHEŁM"** — przejazd autobusem MPK do Nowej Wsi Szlacheckiej — Chełm — Czernichów — powrót autobusem MPK — 7 km spaceru czyli 7 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.45 na Salwatorze, przy przystanku autobusowym linii nr 249 (odjazd o godz. 8.00)**, bilety po 15 zł.

Jeszcze raz serdecznie zapraszamy do udziału w imprezach „Echa" i PTTK. Najlepszy wypoczynek na spacerze, poza miastem.

# W „Życiu Literackim"

ROMUALD KARYŚ w artykule „pod dyskusję" dochodzi do smutnego i zaskakującego wniosku: „Nie ma obecnie inteligencji". Kontrowersyjne, polemiczne i zmuszające do refleksji. Z pewnością rozpęta dyskusję.

WITOLD WAŚNIEWSKI: „Już po wyborach do rad narodowych. Do problemów władzy lokalnej można w Polsce w czerwcu 1984 podchodzić z kilku punktów widzenia". To widzenie autora zawarte jest w artykule „Władza »na dole«".

BOŻENA WINNICKA w „Kryzysie odpowiedzialności" stawia zarzut, że w Krakowie nie było sezonu teatralnego. Nie było, ponieważ nie odbywały się premiery. Dalej — o sytuacji teatrów krakowskich i nie wykorzystanych możliwościach krakowskich aktorów.

Historią najnowszą zajmują się ZENOBIUSZ KOZIK — „Czy Kraków był Wandeą?" i ROBERT MICHTA — „Machaj, Bomba, Otahalik, Rysiewicz, Cyrankiewicz i inni". Wspomnienia z burzliwych lat powojennego Krakowa i wiele interesujących faktów o działaczach PPR i PPS.


## Ogłoszenia ekspresowe

**TELEWIZOR** Rubin 714 p. kolorowy, gwarancja — sprzedam. Tel. 33-57-72, po 19. g-13964

**PAWILON** handlowy 1001 drobiazgów — dostawa towarów zapewniona — sprzedam. Oferty 13208 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**POSZUKUJĘ** samodzielnego mieszkania. Tel. 33-71-34. g-13210

**DYWAN** zagraniczny — sprzedam. — Ul. Komandosów 17/84. g-13211

**POSZUKUJĘ** producenta opakowań plastykowych. Tel. 66-62-43 g-11938

**FIATA** 126 p. rok 1980 — sprzedam. Tel. 55-04-16. g-13161

**FIATA** 125 — sprzedam. Tel. 21-32-24. g-13177

**FLIZY** — sprzedam. Tel. 11-56-44. g-13176

**M-4**, superkomfortowe — sprzedam, Danka 5/12. g-13180

**KTO** wypożyczy przyczepę kempingową na okres jednego miesiąca. — Tel. 44-08-59. g-13076

**SPRZEDAM** przyczepę kempingową. Os. Kościuszkowskie 6/123 — godz. 18—19. g-12049

**KURDWANÓW** — M-4 sprzedam. — Oferty 11876 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**MZ ETZ** 250 nowy, 20 KM, gwarancja — sprzedam. Oferty 12024 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**PIANINO** przedwojenne niemieckie — sprzedam. Tel. 22-03-61 — wieczorem. g-11866

**OPONY** nowe 155 SR 13 — sprzedam. Os. Na Stoku 24 A/27. g-11917

**DYWANY** belgijskie 2X3 — sprzedam. Tel. 44-92-35, godz. 19—21. g-11729

**ZAPŁACĘ** i udzielę konwersacji angielskich za pokój w centrum (na okres 8 miesięcy). — Cunnelly, tel. 44-32-69. g-11875

**TELEWIZOR** Diamant 2410 nowy — sprzedam. M. Fornalskiej 5/16. g-11774

**FIZYKA**, matematyka — egzaminy — mgr Wilczek, tel. 21-03-59. g-13203

**STUDENCI** — obcokrajowcy poszukują samodzielnego mieszkania z telefonem na okres 1 roku. Warunki b. korzystne. — Oferty 13413 „Prasa" Kraków, Wiślna 2


# OD NIEDZIELI

**Po wyjściu ze szpitala, gdzie opatrzono mu rany odniesione podczas interwencji sił porządkowych przeciwko strajkującym górnikom, przywódca ich związku zawodowego, Arthur Scargill stwierdził, iż Wielka Brytania staje się państwem policyjnym, w którym władzom wszystko uchodzi. Bieżący tydzień przyniósł największe zaostrzenie konfliktu między górnikami, broniącymi swych miejsc pracy, a władzami, które zdecydowane są zamknąć kilkadziesiąt nierentownych kopalń. W Yorkshire nacierająca „ze ślepą nienawiścią" policja posługiwała się pałkami, najeżdżała na ludzi końmi, szczuła na nich psy. Liczba aresztowanych zbliża się do 3 tysięcy. Wśród robotników jest kilkuset rannych i kilka ofiar śmiertelnych. Tak więc opinia górniczego przywódcy nie jest przesadzona, zaś determinacja walczących o swe najżywotniejsze interesy robotników i nieprzejednane stanowisko Krajowego Zarządu Węgla, który realizuje gospodarczą politykę rządu, nie rokują nadziei na szybkie rozwiązanie konfliktu, chyba że władze użyją wojska. Taką opinię wyraził m. in. dziennik „Morning Star", który zamieścił utrzymany w bardzo ostrym tonie komentarz nietuszujący stanowisko rządu, pragnącego pokonać ruch związkowy bez względu na ofiary.**

**Trwająca od ponad stu dni walka brytyjskich górników nie jest jedynym obecnie konfliktem zachodniego świata pracy z władzami. Równie uporczywa walka trwa od blisko roku w kopalniach miedzi towarzystwa „Pheps Dodge" w Arizonie. U jej podłoża legła ofensywa władz i przedsiębiorców przeciwko robotniczym prawom. Kiedy korporacja właścicieli kopalń odmówiła zawarcia nowej, bardziej sprawiedliwej umowy zbiorowej, na apel 13 organizacji związkowych 1 lipca ub. r. ogłoszono strajk. Trwa on do dzisiaj, mimo rozlicznych prób zdławienia robotniczego protestu za pomocą policji i żołnierzy gwardii narodowej. W tym czasie zwolniono z pracy ok. 1200 górników, a bardzo wielu, przede wszystkim działaczy związkowych, aresztowano. Komentując wypadki w amerykańskich ośrodkach wydobycia miedzi w Arizonie, dziennik „Daily World" stwierdził, iż właściciele korporacji dążą do całkowitego rozbicia organizacji związkowych w tej branży wydobycia, by móc bez przeszkód eksploatować pracę robotników, z jak największymi korzyściami dla siebie.**

**Strajkowa walka trwa także w RFN, gdzie protestują m. in. metalowcy, drukarze i pracownicy przemysłu papierniczego, domagając się przede wszystkim skrócenia czasu pracy w celu wygospodarowania miejsc dla bezrobotnych, których jest w RFN ok. 2 mln 100 tys., a także realizacji związkowych postulatów w sprawie ochrony pracowników przed robotyzacją przemysłu, która zmniejsza liczbę miejsc pracy. W ostatnią środę z powodu strajku drukarzy w Bremie oraz we Frankfurcie n. Menem gazety nie wyszły w ogóle, natomiast w innych miastach ukazały się w znacznie mniejszych nakładach oraz w skromniejszej objętości. Stoją również największe zakłady zachodnioniemieckiego przemysłu samochodowego. Tylko w rejonie Stuttgartu i Frankfurtu nie pracuje obecnie ok. 400 tys. osób, zaś rozmowy między przywódcami związków zawodowych a przedstawicielami władz utknęły w tym tygodniu w martwym punkcie. Pracodawcy, mając poparcie rządu, przyjęli taktykę gry na zwłokę, chcąc w ten sposób doprowadzić do wyczerpania związkowych kas udzielających finansowego wsparcia strajkującym oraz porożnienia związkowców.**

## Przeciwko związkowcom

**Ta polityka likwidowania przez władze związkowych zdobyczy, która jest zresztą charakterystyczna nie tylko dla rządów W. Brytanii i RFN, ale także innych krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, spotyka się z bardzo krytycznym przyjęciem w tamtejszych społeczeństwach. Wyrazem tych nastrojów stały się wybory do Parlamentu Europejskiego, spełniającego we Wspólnocie funkcje doradcze, w których wzięła udział rekordowo niska liczba głosujących, mało zainteresowanych wspólnorynkową polityką. Bardziej interesowały wyborców efekty wewnętrznej polityki rządów, m. in. właśnie bezrobocie oraz kwestie związane z rozmieszczeniem w tych krajach amerykańskich „eurorakiet" z głowicami nuklearnymi, czemu tamtejsze społeczeństwa od dawna się sprzeciwiają. W rezultacie np. w RFN za jedynych prawdziwych zwycięzców tych wyborów można uznać partię „Zielonych", która zyskała największy, 5-procentowy przyrost głosów i zdecydowanie zdystansowała Partię Wolnych Demokratów (FDP), której nie udało się przekroczyć wymaganej 5-procentowej klauzuli i nie będzie uczestniczyć w pracach Parlamentu. Ponieważ największe partie CDU/CSU i SPD uzyskały o kilka punktów mniej niż w poprzednich wyborach z 1979 r., można wyciągnąć wniosek, iż spora część zachodnioniemieckiego społeczeństwa odnosi się z niechęcią do prowadzonej przez władze polityki. Ale na największą uwagę w tych wyborach zasługuje zwycięstwo odniesione we Włoszech przez komunistów nad Chrześcijańską Demokracją. To zwycięstwo, odniesione po raz pierwszy po 40 latach hegenomii chadeków, świadczące m. in. o społecznym poparciu dla batalii komunistów przeciwko antyzwiązkowej polityce rządu, ma ogromne znaczenie psychologiczne i może otworzyć zupełnie nowy etap we włoskim życiu politycznym.**

**(l-k)**

# DO SOBOTY

# Gdzie kiedy

| PIĄTEK | SOBOTA | NIEDZIELA |
|---|---|---|
| 22 | 23 | 24 |
| CZERWCA | CZERWCA | CZERWCA |
| Flawiusza Kiryła | Wandy Zenona | Danuty Jana |

## TEATRY

### Piątek

**Słowackiego** 19.15 Wesele. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej. Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 20 Terapia grupowa tylko dla panów (spektakl dla dorosłych). **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 19.15 Król włóczęgów. **Scena Satyry „Maszkaron"** (Rynek Główny 1) 22 Kto tu zwariował? **Teatr „Strefa"** (Piwnica u Literatów ul. Kanonicza 7) 21.30 Raskolnikow.

### Sobota

**Słowackiego** 11 O dwóch takich co ukradli księżyc, 19.15 Wesele. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 20 Terapia grupowa tylko dla panów. **Bagatela** 17, 20 Nora (Gościnne występy Teatru Na Woli z Warszawy). **Ludowy** 19.30 Tańcujące zbiegowisko (premiera prasowa). **Scena Satyry „Maszkaron"** 22 Kto tu zwariował? **Kolejarza** (ul. Bocheńska 5) 19 Żołnierz królowej Madagaskaru. **Teatr „Strefa"** — niecz.

### Niedziela

**Słowackiego** 12 Zemira i Azor, 19.15 Wesele (premiera prasowa, abonamenty nieważne). **Dziedziniec Wawelski** 21 Orfeusz i Eurydyka. **Modrzejewskiej, Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 20 Terapia grupowa tylko dla panów. **Bagatela** 17, 20 Nora. **Ludowy** 19.15 Tańcujące zbiegowisko. **Scena Satyry „Maszkaron"** 22 Kto tu zwariował? **Kolejarza** 19 Żołnierz królowej Madagaskaru. **Filharmonia — Opactwo w Tyńcu** 17.15 Tyniecki recital organowy. **Teatr „Strefa"** 20 Raskolnikow.

## KINA

### Piątek

**Kijów** 16.15, 19.15 Błękitny grom (USA l. 18). **Uciecha** 16.15, 19 Poszukiwacze zaginionej arki (USA l. 12). **Warszawa** 15.30, 17.45, 20 To tylko rock (pol. l. 15). **Wolność** 15.45 Tropiciel (NRD l. 12), 17.45, 20 Widziadło (pol. l. 18). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Tootsie (USA l. 15). **Mł. Gwardia — Studyjne** 16, 18, 20 film prod. franc. z cyklu „Podróże z kamerą". **Wrzos** (ul. Zamojskiego 50) 15.30 Powrót Mechagodzilli (jap. l. 12), 17.15 Kaskader z przypadku (USA l. 18), 20 Walka o ogień (kanad.-fr. l. 18). **Świt** (os. Teatralne) 15.30 Poszukiwacze zaginionej arki (USA l. 12), 18, 20 Bluszcz (pol. l. 18). **Mała sala** — niecz. **Światowid** (os. Na Skarpie) 16.15, 19.15 Seksmisja (pol. l. 15). **Mała sala** 15.30, 18.30 Seksmisja (pol. l. 15). **Mikro — KSF** (ul. Dzierżyńskiego) 15.45, 18, 20.15 Powrót do domu (USA l. 15). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 Oko niedźwiedzia (rum. l. 15), 16, 18, 20.15 Tom Horn (USA l. 18). **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) — niecz. **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka 71) 15.30, 18, 20.30, 23 Kino amerykańskie — lata 80-te. **Tęcza** (ul. Praska) — niecz. **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Zemsta po latach (kanad. l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 17, 19 Karate po polsku (pol. l. 18). **Sfinks** (ul. Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 I... jak Ikar (fr. l. 15). **Wisła** (ul. Gazowa) 15, 17, 19.15 Chiński syndrom (USA l. 15).

### Sobota

**Kijów** 13.15 Seksmisja (pol. l. 15), 16.15, 19.15 Błękitny grom. **Uciecha** 16.15, 19 Poszukiwacze zaginionej arki. **Warszawa** 15.30, 17.45, 20 To tylko rock. **Wolność** 10, 12 seanse zamknięte, 15.45 Tropiciel, 17.45, 20 Widziadło. **Wanda** 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Tootsie. **Mł. Gwardia** 16, 20 film prod. franc.-wł. z cyklu „Luis de Funes — gwiazda miesiąca", 18 film prod. USA z cyklu „Mistrzowie kina — Jacques Demy". **Wrzos** 15.30 Powrót Mechagodzilli, 17.15 Kaskader z przypadku, 20 Walka o ogień. **Świt** 15.30 Poszukiwacze zaginionej arki, 18, 20 Bluszcz. **Mała sala** — niecz. **Światowid** 16.15, 19.15 Seksmisja. **Mała sala** 15.30, 18.30 Seksmisja. **Mikro** 15.45, 18, 20.15 Powrót do domu. **Kultura** 8, 10, 12, 14, 18, 20.15 Tom Horn, 16 Gniazdo (pol. b.o.). **Dom Żołnierza** — niecz. **Związkowiec** 15.30, 18, 20.30, 23 Kino amerykańskie — lata 80-te **Tęcza** 8.15, 10, 11.30 Program szkolny, **Pasaż** 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Zemsta po latach. **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 15, 17 Tom Horn (USA l. 18). **Ugorek** 17, 19 Karate po polsku. **Sfinks** 15.45, 18, 20.15 I... jak Ikar. **Wisła** 15, 17, 19.15 Chiński syndrom.

### Niedziela

**Kijów** 13.15 Seksmisja, 16.15, 19.15 Błękitny grom. **Uciecha** 16.15, 19 Poszukiwacze zaginionej arki. **Warszawa** 13 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III (pol. b.o.), 15.30, 17.45, 20 To tylko rock. **Wolność** 10, 12 Synteza (pol. l. 15), 15.45 Tropiciel, 17.45, 20 Widziadło. **Wanda** 10, 12 Mała księżniczka (USA b.o.), 15.45, 18, 20.15 Tootsie. **Mł. Gwardia** 15.30, 20 Kochanica Francuza (ang. l. 15), 18 Pasażerka (pol. l. 15). **Wrzos** 12 Bajki, 13 Przygody Ali Baby i 40 rozbójników (radz. l. 12), 15.30 Powrót Mechagodzilli, 17.15 Kaskader z przypadku, 20 Walka o ogień. **Świt** 13 Diabeł morski (radz. b.o.), 15.30 Poszukiwacze zaginionej arki, 18, 20 Bluszcz. **Mała sala** — niecz. **Światowid** 14 Zestaw bajek, 16.15, 19.15 Seksmisja. **Mała sala** 15.30, 18.30 Seksmisja. **Mikro** 15.45, 18, 20.15 Powrót do domu. **Kultura** 10, 12, 16, 18, 20 Tom Horn, 14 Janosik (pol. b.o.). **Związkowiec** 12.15 Ostatnia gonitwa (jug. b.o.), 16, 18, 20 Policjantka (fr. l. 18). **Tęcza** — niecz. **Pasaż** 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Zemsta po latach. **Podwawelskie** 12 Bajki, 15, 17 Tom Horn. **Ugorek** 14 Bajki, 17, 19 Karate po polsku. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20.15 I... jak Ikar. **Wisła** 11, 12 Bajki, 15, 17, 19.15 Chiński syndrom. **Dom Żołnierza** 12.15, 18 Duch (USA l. 15), 15.30 Komandosi z Navarony (ang. l. 15).

## WYSTAWY MUZEA

### Piątek

### Sobota — Niedziela

**Wawel — komnaty** (piąt. niecz., sob. niedz. 10—15). **Wawel zaginiony** (piąt. niecz. sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. niecz. sob. niedz. 10—15). **Muzeum Katedralne** (piąt. sob. niedz. 10—16). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. niecz. sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Lenina,** Topolowa 3: Lenin w Polsce, Proletariat i rewolucja w niemieckiej grafice pierwszej połowy XX w. (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Oddział, **ul. Kr. Jadwigi 41:** Mieszkanie Lenina (piąt. sob. niedz 9—15), **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **św. Jana 12** (piąt. sob. niedz. 9—15). **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15). **Franciszkańska 4:** Okolice Krakowa w mal. XIX w. (piąt. sob. niedz. 9—15). **Pomorska 2:** Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15). **Muzeum Judaistyczne,** Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). **SOK,** Mikołajska 2: Wyst. fotogramów A. Makucha (piąt. 11—17, sob. niedz. niecz.). **Muzeum Narodowe** — Oddziały. **Sukiennice:** Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. 10—16, niedz. niecz.). **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). **Czartoryskich,** św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. niecz. sob. niedz 10—16). **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1 (piąt. sob. niedz. niecz.). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego,** ul. Kanonicza 9 (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Victoria wiedeńska w figurce historycznej (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). **Kościół św. Wojciecha,** Rynek Główny: Dzieje Rynku krakowskiego (piąt. sob. niedz. 9—16). **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (piąt. sob. niedz. 10—15). **Galeria „Pryzmat",** Łobzowska 3: Plastyka w filmie animowanym (piąt. sob. niedz. 11—18). **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Mal., rys. i grafika F. Topolskiego (piąt. sob. niedz. 10—17). **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki,** Czyżyny (piąt sob. niedz. 10—14). **KMPiK,** Mały Rynek 4: Plakaty Jakuba Erola (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.). **Czytelnia:** Wyst. fotografii art. G. Nejkowa — Bułgaria (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. 11—15). **Rydlówka,** Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). **Międzynarodowy Salon Fotografii,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '83 cz. II (piąt. sob. niedz. 9—19). **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 8—17). **Muzeum Żup Krakowskich,** Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17), **KDK,** Fotosalon, Rynek Gł. 27: Graf. P. Schneidera (piąt. sob. niedz. 14—18). **KDK,** Galeria 2, Rynek Główny 27: X wystawa akwarystyczna (piąt. sob. niedz. 12—18). **Galeria Krzysztofory,** ul. Szczepańska 2: Obrazy K. Sosnowskiego (piąt. sob. niedz. 11—17). **Galeria,** Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—19, sob. niedz. niecz.). **Galeria Desy,** św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Fotografia-Video,** Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Inny Świat",** Floriańska 37: Henryk Waniek — Siedem obrazów (piąt. sob. 12—18, niedz. niecz.). **Galeria „Plastyka"** pl. Szczepański 5: II Przegląd ceramiki krakowskiej (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Krakowska Kuźnica",** Rynek Główny 25: Obrazy Jonasza Sterna (piąt. niedz. niecz., sob. 10—14).

## DYŻURY

### Piątek

### Sobota — Niedziela

**Pogot. MO,** tel. 997, **Straż Poż.** 998. **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64. **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32: 33-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09 dla m. Niepołomic 198, Iwanowice 99, Skawina: 76-14-44, dla m. Skawiny 999.

### Dyżury szpitali:

### Piątek

**Chir.** Kopernika 21. **Chir. dziec.** Prądnicka 35. **Urolog.** Prądnicka 35. **Okulist.** Kopernika 38. **Laryng.** Kopernika. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

### Sobota

**Chir.** Prądnicka 35. **Chir. dziec.** Prokocim. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Okulist.** Witkowice. **Laryng.** Kopernika. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

### Niedziela

**Chir.** Kopernika 40, przypadki urazowe N. Huta os. Na Skarpie 65. **Chir. dziec.** Nowa Huta os. Na Skarpie 65. **Urolog.** os. Na Skarpie 65. **Okulist.** os. Na Skarpie 65. **Laryng.** Kopernika. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

**Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty** (8—14). **wizyty domowe** — zgłoszenia 8—12.

**Śródmieście** — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96. Ułanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8—14). Skawińska 8, tel. 66-34-52. Długa 38, tel. 22-86-77, Radomska 36, tel. 11-26-44.

**Nowa Huta** — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14). Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70.

**Krowodrza** — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14). Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok tel. 37-07-40, al. Krasińskiego 28, tel. 22-52-66

**Podgórze** — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-36-72, gabinet zabieg. tel. 66-85-22, Niemcewicza 7, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłówku 29, tel. 55-16-11

**Inf. Służby Zdrowia:** tel. 22-05-11 (całą dobę) **Punkt Inf. Aptecznej,** tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). **Inf. w aptekach,** Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10 Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20). **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99 **Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** (15.30—23, niedz. 8—22), tel. 22-95-78, 22-25-66 **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.). **Telefon Zaufania** 33-71-37 (16—22). **Ośrodek Inf. Inwalidów,** ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). **Inf. Kulturalna,** KDK Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13—17, niedz. niecz.). **Pomoc Drogowa PZM,** ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18) **Pogot. Techn. „Polmozbyt"** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18). **Młodzieżowy Telefon Zaufania** 988 (14—19, sob. niedz. niecz.). **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.). **Liga Kobiet Polskich,** Karmelicka 9, II p. **porady prawne** (śr. 15—17), **poradnia rodzinna** (seksuolog-psycholog) tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19).

## APTEKI

### Piątek

### Sobota — Niedziela

Rynek Główny 42, Długa 88, Pstrowskiego 27, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta, os. Kazimierzowskie, Nowa Huta Centrum A, Dodatk. w niedz. ul. Lubicz 7 (8—15).

## różne

**Zoo** (Lasek Wolski) 9—18

**Ogród Botaniczny** (Kopernika) 9—19

**Rejs statkiem po Wiśle do Bielan** 9, 11, 13, 15, 17, sob. niedz. co godzinę od 9—18

**Wesołe miasteczko** (Małe Błonia) 12—21, niedz. 11—21

**Bułgarski Cyrk „Sofia"** (Błonia) piątek godz. 18, sob. 15 i 19, niedz. 14 i 18.

## RADIO

### Piątek I

**Wiadomości:** 16, 19, 20, 22, 23.

14.05 Magazyn muzyczny Rytm, 15.55 Radio Kierowców, 16.05 Problem dnia, 16.15 Bank przebojów, 17.05 Muzyka i aktualności, 17.25 Gitara, banjo i... country, 18.05 Gorący temat, 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii, 19.30 O czym szumią wierzby — słuch, 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach, 20.10 Koncert życzeń, 20.35 Kom. Tot. Sport, 20.40 Wiersze dla ciebie, 21.00 Komunikaty, 21.05 Kronika sport, 21.15 Muzyka Baroku, 22.25 Repetycje z jazzu polskiego, 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

### Piątek II

**Wiadomości:** 17, 20.55, 0.50.

14.10 Nowości krajowej fonografii, 15.00 Pamiętniki i wspomnienia, 15.10 Ze skarbnicy pieśni polskiej, 15.30 Folklor na mapie świata, 15.55 Miniatura literacka, 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy, **17.05—18.30 Kraków na antenie,** 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 Klub stereo, 19.30 Wieczór w Filharmonii, 20.55 Wiadomości, 21.00 Wieczorne refleksje, 21.05 Zespoły lat 70-tych, **21.30—1.00 Literatura i muzyka,** 21.30 Nagranie wieczoru, 21.35 Teatr PR — Wygnaniec — słuch, 22.15 Słuchajmy razem, 23.00 T. Nowak — A jak królem, a jak katem będziesz, 23.20 Inspiracje literackie w muzyce, 24.00 Nowy blues z dyskografii, 0.45 Miniatura literacka.

### Piątek III

**Wiadomości:** 15, 16, 17, 18, 22.05.

15.05 Wakacje na dwóch kółkach — aud, 15.10 Rock po polsku, 15.45 Klakson — mag. motoryzacyjny, 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Infor. sport, 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: J. Iwaszkiewicz — Sława i chwała, 19.30 Trochę swinga... 19.50 A. Szeludiakow — Z plemienia cedru, 20.00 Trój-Dźwięk, 20.45 Klub Trójki, 21.00 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie — najnowsza płyta Tomasza Tłuczkiewicza, 21.45 Sport i polityka, 22.15 Soul — muzyka duszy, 22.45 Sztuka przekładu — aud, 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ poetów: Półgłosem.

### Piątek IV

**Wiadomości:** 16, 19.30, 23.50.

14.30—16.00 Blok audycji dla młodych słuchaczy, 16.05 Instrumentarium muzyki rozrywkowej, 16.35 Widnokrąg, 17.05 Koncerty instrumentalne, 18.00 Magazyn — Moje hobby, 18.20 Muzyczne hobby, 18.40 Studio ekspertów, 19.40 Jęz. ang, 19.55 O twórczości dla dzieci — Małe kulisy wielkiej sprawy, 20.15 Melodie wieczoru, **20.30 Wieczór muzyki i myśli,** 22.00 Na skrzydłach pieśni, 22.50 Lektury „czwórki", 23.00 Muzykoterapia, 23.55 Kalendarz radiowy.

### Sobota I

**Wiadomości:** 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.

5.05 Poranne rozmaitości rolnicze, 5.25 Więcej, lepiej, nowocześniej, 5.30—9.00 Poranne sygnały, 9.00—11.57 Lato z radiem, 11.57 Komunikat o stanie wód, 12.30 Muzyka folklorem malowana, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.20 Piosenki z Belgradu, 13.30 Koncert reklamowy, 14.05—15.55 Magazyn muzyczny Rytm, 15.55 Radio kierowców, 16.05 Merkuriusz rządowy, 16.30 Koncert życzeń, 16.55 Przezorny zawsze ubezpieczony, 17.00 Muzyka i aktualności, 17.25 Alkoholizm, alkohol, 17.30 Muzyka z filmoteki, 18.00 Matysiakowie, 18.30 Granie jak z nut, 19.20 Minirecital, 19.50 Radio — dzieciom — Supełek, 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach, 20.08 Kom. Tot. Sport, 20.10 Przy muzyce o sporcie, 21.00 Komunikaty, 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny, 21.25 Pół tuzina atrakcji muz, 22.25 Na rockową nutę, 23.10 Panorama świata, 23.25 Zaproszenie do tańca.

### Sobota II

**Wiadomości:** 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.

**6.05—8.00 Kraków na antenie** — Co niesie dzień — w tym 7.45 Przeklęte miasto — odc. pow, 8.05 Naszym zdaniem, 8.10 Przeboje stare jak świat, 8.30 Poranna serenada, 9.00 T. Nowak — A jak królem, a jak katem będziesz, 9.20 Muzyka, którą lubi I. Kwiatkowska, 9.50 Eric Ambler — Epitafium dla szpiega — fr. pow, 10.00 Godzina melomana, 11.10 Kabareton dwójki — M. Czechowicz, 11.30 Tydzień w stereo, 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych — ork. PR i TV w Poznaniu, 12.25 W stronę jazzu, **13.05—13.20 Kraków na antenie:** 13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy, 14.00 Eric Ambler — Epitafium dla szpiega — fr. pow, 14.10 Co jest grane? 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy, **17.05—18.30 Kraków na antenie:** 17.05 Audycja literacka, 17.30 Gwiazdy 40-lecia — S. Przybylska i J. Połomski — aud. A. Mleczki, 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe, 18.30 Muzyczna galeria „Dwójki", 19.20 Miniatura literacka, 19.30 Wieczór w filharmonii — Recital M. Horszowskiego w Filharmonii Narodowej, 21.05 Wieczorne refleksje, 21.10 Zespoły lat 70-ych — ABBA, **21.30—1.00 Literatura i muzyka:** 21.30 Nagranie wieczoru, 22.10 Radiowa Lista Przebojów, 23.00 T. Nowak — A jak królem, a jak katem będziesz — fr, 23.20 Studio Stereo zaprasza, 0.45 Miniatura literacka.

### Sobota III

**Wiadomości:** 7, 8, 12, 15, 22.05.

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki, 7.30 Polit. dla wszystkich, 8.30 Alistair MacLean — Złote rendezvous, 9.05 Po prostu o nas, 9.20 Mała poranna muzyka, 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: J. Iwaszkiewicz — Sława i chwała, 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie — przegląd tygodników, 11.15 Wokół muzyki latynoskiej, 11.50 A. Szeludiakow — Z plemienia cedru, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 Alistair MacLean — Złote rendez-vous, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Mistrzowie batuty — Witold Rowicki, 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 15.45 Podróże reporterów, 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki, 18.05 Infor. sport, 19.00 Firma portretowa, 19.30 Trochę swinga... 19.50 A. Szeludiakow — Z plemienia cedru, 20.00 Lista Przebojów Programu III, 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: Przywilej absolutny, 23.00 Zapraszamy do Trójki.

### Sobota IV

**Wiadomości:** 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy, 7.15 Dookoła świata, 7.30 Słuchamy orkiestry — Studio S-1, 7.40 Jęz. ang, 7.55 Muzyczny suplement, 8.10 Człowiek w swoim „M", 8.30 Poranna pozytywka, 8.50 Aktualności, 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów, 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz, 10.00 Arie i sceny z wielkich oper, 11.00 Vademecum słów i znaczeń, 11.30 Alfabet piosenki aktorskiej, 12.10 Polskie zespoły instrumentalne, 12.20 Biuro listów — odpowiedzi na listy, 12.30 Między fantazją a nauką, 13.00 Osiemdziesięciolecie Horowitza, 14.00 O kulturę słowa, 14.20 Śpiewa Krystyna Giżowska, 14.30—16.00 Blok audycji dla młodych słuchaczy, 16.05 Z mikrofonem po kraju, 17.00 Pejzaż polski, 17.20 Encyklopedia kultury, 18.00 Domingo, jakiego nie znamy, 19.00 Portrety Polaków, 19.40 Jęz. franc, 19.55 Nasze obyczaje — Sobótka, **20.15—22.00 Wieczór Muzyki i Myśli,** 22.00 Sławne orkiestry kameralne i ich soliści, 22.50 Lektury czwórki, 23.05 Redakcja Reportaży proponuje, 23.10 Rozmowy intymne, 23.20 Muzyka spod znaku Amora, 23.55 Kalendarz radiowy.

### Niedziela I

**Wiadomości:** 7, 12.05, 19, 20, 23.

6.00 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.05 Informacje, rady, propozycje, 7.15 Muzyka w rannych pantoflach, 7.30 Czas i ludzie, 7.45 Program I dziś poleca... 7.50 Echa sportowej soboty, 7.55 Komunikaty, 8.30 Moskwa z melodią i piosenką, 9.00 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.00 Gra Orkiestra PR i TV w Katowicach, 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — Mania czy Ania — cz. II, 11.00 Koncert przed hejnałem, 12.05 W samo południe, 12.45 Muzyka folklorem malowana, 13.00 Przegląd tygodników, 13.15 Klasycy operetki, 14.00 Magazyn międzynarodowy Wektory, 14.20 W kilku taktach, w kilku słowach, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Koncert życzeń, 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 17.00 Niedzielne wydanie magaz. muz. Rytm, 18.00 Dialogi historyczne, 18.15 Świat muzyki, 19.10 Koncert na jeden głos, 19.30 Radio dzieciom — Zachwycony jej powabem, 19.50 Śladem naszych interwencji, 20.05 Kom. Tot. Sport, 20.10 Przy muzyce o sporcie, 21.00 Komunikaty, 21.05 Retransmisja Koncertu XXI Festiwalu Piosenki Polskiej — Opole 84, 21.35 Giełda płyt, 22.00 Teatr PR — Transfuzja — słuch, 23.15 Świat w tygodniu, 23.50 Jazz dla wszystkich.

### Niedziela II

**Wiadomości:** 7, 13, 17, 21, 0.55.

**7.40—8.45 Kraków na antenie:** 7.40 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody, 7.42 Aud. reg. Mszalnickie wesele cz. II, 8.00 Co słychać, 8.14 Powtórzenie prognozy pogody, 8.15 Spotkanie z reportażem, 8.45 Koncert w romantycznym stylu, 9.15 Lektury przy porannej kawie, **10.15—12.00 Kraków na antenie:** 10.15 Minął tydzień, 10.30 Aud. lit, 11.00 Włoskie Canto — aud, 11.30 Koncert życzeń, 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów, 13.05 Niedzielny koncert Londyńskiej Orkiestry Filharmonicznej, 13.50 Piosenki z dobrą dykcją — W. Gołas, 14.15 Romanse i nie tylko, 15.00 Recital chopinowski, 15.30 Katalog wydawniczy, 15.35 Piosenki na telefon, 17.05 Zakłócenia odbioru, 18.00 Frederico Delius — Romeo i Julia z wioski, 20.00 Stereo i w kolorze, 21.05—21.20 Krakowskie aktualności (Kr.), 21.20 Lista byłych przebojów, 22.15 Wieczór płytowy, 0.15 W świecie kameralistyki.

### Niedziela III

**Wiadomości:** 7, 13, 19.

7.05 Melodie przebudzanki, 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata, 8.10 Komu piosenkę... 8.45 Kąty widzenia, 9.00 Muzyczny poranek filmowy, 9.30 Z mojej płytoteki, 10.00 Tylko 50 minut — Bar — aud. bezalkoholowa, 10.50 Bliskie spotkania: Zen, 11.00 Pod dachami Paryża, 11.30 Kartki z archiwum J. Iwaszkiewicza — słuch. dok, 12.00 Recital z nagrań J. Kałchena, 12.50 Bliskie spotkania: Zen, 13.05 Niech gra muzyka, 14.00 Prywatnie u Ireny Junh, 14.15 Uciekaj moje serce — Nowa płyta Seweryna Krajewskiego, 15.00 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia, 15.30 Odkurzone przeboje, 15.50 Bliskie spotkania: Medycyna Dalekiego Wschodu, 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania — aud, 17.00 Rówieśnicy — aud, 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe, 18.00 Basen — słuch, 19.05 Lista przebojów dla oldboyów, 21.00 Noc świętojańska — aud, 21.20 Muzyka jest jak niedziela, 22.00 Rozmyślania przed północą, 22.10 Akademia Jana Sebastiana, 22.50 Rozmyślania przed północą, 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.55 Północ poetów: Młoda poezja brytyjska (odc. 1).

### Niedziela IV

**Wiadomości:** 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy, 7.10 W świątecznym nastroju, 8.00 Klejnoty muzyki i słowa, 8.20 Anegdoty i fakty, 8.50 H. M. Górecki — „Amen" — na chór mieszany a cappella, 9.00 Transmisja mszy rzymsko-katolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie, 10.00 Recital organowy Simona Prestona, 10.20 Krajobrazy historyczne, 10.50 Śpiewa J. Kobuszewski, 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej, 12.10 Zagadki muzyczne, 12.30 Wyprawy „czwórki", 13.30 III Festiwal Muzyki Cerkiewnej — Hajnówka 84, 14.30 Uchem i piórem Ibisa, 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży — Ludzie stamtąd — słuch, 16.05 Recitale mistrzów, 17.00 Quiz popularnonaukowy — WIST, 17.50 Johann Christoph Bach-Lamento — Ach, dass ich Wassers genug hätte, 18.00 Baptyści na świecie i w Polsce, 18.40 Jan Sebastian Bach — XVI Kantata — Herr Gott, dich loben wir, 19.00 Alfa i Omega, **19.35—22.00 Wieczór Muzyki i Myśli,** 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne, 22.50 Słowo o kulturze, 23.00 Gra Virginia Astley, 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej, 23.55 Kalendarz radiowy.

---

S. † p.

## Władysław Świeży

**urodzony w 1887 roku we Lwowie, ukochany, najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadzio i Brat, najzacniejszy Człowiek o szlachetnym sercu, artysta-muzyk, nestor scen operowych, były dyrektor i pedagog Szkół Muzycznych Lwowa, Grudziądza, Lublina i Krakowa, wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie, były śpiewak operowy Wiednia, Poznania, Warszawy, Wilna i Lwowa, były kierownik muzyczny i reżyser Operetki w Łucku i Lublinie, były dyrektor Teatru Muzycznego w Krakowie, członek Związku Artystów i Kompozytorów ZAIKS, członek Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków SPAM, członek Towarzystwa Muzycznego, odznaczony Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa", po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 18 czerwca 1984 roku.**

**Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 25 czerwca 1984 roku o godz. 12, z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.**

**O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu**

**ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUKI, SIOSTRA, BRAT i RODZINA**

---

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nagle**

## mgr Adolf Widowski

**zastępca dyrektora ds. ekonomicznych naszego Przedsiębiorstwa w latach 1965—1969.**

**W Zmarłym tracimy Kolegę i długoletniego pracownika budownictwa.**

**Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę 23 czerwca 1984 roku o godz. 10, na cmentarzu Rakowickim.**

**DYREKCJA I PRACOWNICY KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT INŻYNIERYJNYCH NR 2 W KRAKOWIE**

# tygodniowy program TV

## (Od 22 do 28 czerwca 1984 r.)

### PIĄTEK I

15.05 W szkole i w domu
15.25 NURT — Wychowanie przedszkolne
15.55 Program dnia
16.00 Telekino
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC
17.05 Dla dzieci: Piątek z Pankracym
17.30 „Gitara czy stetoskop" — film prod. NRD
19.00 Dobranoc: „Uzlik i Mazlik"
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 XXI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole 84: Przeboje sezonu
21.30 Sposób na eksport
22.00 DT — Komentarze
22.30 XXI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole 84: Przeboje sezonu
23.30 DT — 24 godziny

### PIĄTEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości, telefon „dwójki"
17.10 Ludzie i ich pasje
17.30 Człowiek z komputerem
18.00 Debiuty
18.30 Kronika (kr.)
19.00 Ojcowski Park Narodowy
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Znad morza, nie tylko o morzu — piosenki morskie
20.30 Za kierownicą
20.45 Spektrum
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Wieczór w teatrze z Andrzejem Żurowskim: Molier — „Szelmostwa Skapena"

### SOBOTA I

8.20 Program dnia
8.25 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film hiszpański „Niebieskie lato"
10.30 Historia dramatu polskiego: Zdzisław Skowroński — „Dekret"
11.35 Z Polski rodem — magazyn polonijny
12.05 Hobby — spotkanie ze Stefanem Karpińskim
12.35 Muzyka na receptę
12.55 Poradnik rolniczy
13.25 Rozchmurz się — program TV ZSRR
14.00 „Początek końca" — wojsk. film dok.
14.30 Podróże bez biletu
15.15 DT — Wiadomości
15.30 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
16.00 „D'Artagnan i trzej muszkieterowie" (2) — film TV ZSRR
17.30 Wskrzesiciel dźwięku — film dok.
18.00 „Biała koszula" — film dok. prod. ZSRR
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Pegaz
19.00 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt": Gdzie kupić papugę
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — półfinał
20.45 Wiadomości sportowe (w przerwie meczu)
21.50 Na żywo
22.25 XXI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole 84: Koncert wytwórni fonograficznych
23.55 Kino nocne: „Perfidny plan" — film prod. ang.

### SOBOTA II

10.30 NURT: Cywilizacje i kultura współczesna
11.00 NURT: Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela
11.30 NURT: Wychowanie przedszkolne
**12.00—0.15 Sobota w „dwójce"**
12.00 DT — Wiadomości
12.10 Program dla dzieci i młodzieży
13.40 Piknik dla mieszczuchów
14.30 Wideoteka
15.00 „Katedra" (1) — film seryjny prod. ZSRR
16.10 Gorąca linia — express reporterów
16.35 Piosenki na wakacje
16.55 Kiedy cię okradną
17.25 „Tajski słoń a sprawa polska" (1): „Śladami Conrada" — reportaż
17.50 Mądrej głowie — kabaret językowy
18.15 Kiedy cię okradną (2)
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Bogowie czterech stron świata
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Wieczorne powitanie z piosenką
20.15 Festiwal Muzyki — Łańcut 84
21.00 Noc świętojańska
21.30 Tydzień w polityce
21.40 Kino dorosłych: „Lucilla" (1) — film fabularny prod. RFN
22.40 W malinowym chruśniaku — program o wiankowych obyczajach
23.40 Turniej siatkówki mężczyzn z Wilna

### NIEDZIELA I

7.00 W naszej rodzinie — wszechnica rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarsku
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — magazyn rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz film produkcji CSRS „Lato z Kasią"
10.20 Antena
10.45 „Wenezuela — inne spojrzenie" — hiszpański film dok.
11.55 Telewizyjny klub hodowców zwierząt
12.15 Siedem anten
13.10 Telewizyjny koncert życzeń
13.55 Kraj za miastem
14.30 Telewizyjny Teatr dla Dzieci: „Po co koty mają buty"
15.15 DT — Wiadomości
15.25 Świat z bliska — Nikaragua
15.55 Od melodii do melodii
16.10 „Tajemnica lady Audley" — film prod. RFN
17.25 Studio sport
18.00 XXI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole 84: Promocje
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — półfinał
20.45 Wiadomości sportowe (w przerwie meczu)
21.50 Przegląd międzynarodowy
22.15 XXI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole 84: Gwiazdy polskiej piosenki

### NIEDZIELA II

9.30 Czas reformy
10.30 Krótkofalowcy — program wojskowy
**11.00—23.25 Niedziela w „dwójce"**
11.00 DT — Wiadomości
11.10 Aerobic na plaży
11.20 Dni Morza: Od topu do stępki „Daru Pomorza"
11.55 Godzina dla zdrowia
12.55 Niedziela w Siennicy Różanej — program publicystyczny
13.35 Dni Morza: Szanty — piosenki żeglarskie
14.10 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
15.15 Kino familijne: „Ojciec Murphy"
16.05 Życie od kuchni
16.30 Dni Morza: Prosto z morza
16.40 Conrad w żeglarskiej kurcie — opowieść kapitana Józefa Miłobędzkiego
17.05 Archiwum Neptuna
17.25 Konwoje — program o dramatycznych wydarzeniach na morzu w czasie II wojny światowej
17.40 Przeciw wiatrom, prądom i falom: Spotkanie z kpt. Henrykiem Jaskółą
17.50 „Próba ognia" — film polski
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Stereo i w kolorze: Recital pianistyczny Waldemara Malickiego
21.00 Forum morskie
21.40 Z pamiętnika szalonej gospodyni
21.55 Wielkie filmy małego ekranu: „Siedemnaście mgnień wiosny" — serial prod. ZSRR
23.00 Sensacje XX wieku

### PONIEDZIAŁEK I

15.25 NURT: Cywilizacja i kultura współczesna
15.55 Program dnia
16.00 Program publicystyczny
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Zwierzyniec oraz film „Przyjaciele z areny" — „W lesie"
17.35 Magazyn PZU
17.45 Telewizyjny informator wydawniczy
18.00 Echa stadionów
18.20 Saldo — magazyn gospodarczy
19.00 Dobranoc: „Przechytrzeni oszuści"
19.10 Konto „M"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 XXI Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole 84: Koncert laureatów — „Mikrofon i ekran"
22.00 DT — Komentarze
22.20 „Pokój 408"
22.50 DT — 24 godziny

### PONIEDZIAŁEK II

16.55 Program dnia
17.00 Wiadomości, telefon „dwójki"
17.10 Teleturniej muzyczny
17.30 Kapitan schodzi ostatni
18.00 Filmowy świat przyrody: „Czeczowie"
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Pokręć głową — zagadki z astronomii
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Kalendarz historyczny: „Od Wersalu do Poczdamu"
20.15 Literatura i ekran: „Zamieć" — film prod. ZSRR
21.30 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.45 Portret klasy
22.15 Koncert symfoniczny WOSPRiT

### WTOREK I

9.30 Film dla 2 zmiany: „Powiat na północy" — serial TV CSRS
15.55 Program dnia
16.00 U przyjaciół
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: „Tylko dla orląt"
17.05 Dla dzieci: „Michałki"
17.30 „Męstwo" — film prod. TV ZSRR
18.30 Krajobraz Polski: „Gdzie Bug i Liwiec ku sobie płyną"
19.00 Dobranoc: „Ślimak Maciuś"
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Powiat na północy" — „Rozstanie" — serial prod. TV CSRS
21.10 Program publicystyczny
21.40 Trudny optymizm — progr. publicystyczny
22.10 DT — Komentarze
22.35 Studio sport
22.50 To jest muzyka (2)
23.25 DT — 24 godziny

### WTOREK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości, telefon „dwójki"
17.10 Za kierownicą
17.30 Powroty
18.00 Konwencje, interpretacje, style — „Ucieczka z Betlejem"
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Skojarzenia — teleturniej
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Salon muzyczny
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Filmoteka trzech pokoleń: „Złoto" — dramat psychologiczny prod. polskiej

### ŚRODA I

9.30 Film dla 2 zmiany: „Południk zero" — sensacyjny film prod. polskiej
12.30 Czas reformy
15.25 NURT: Problemy edukacji polonistycznej
15.55 Program dnia
16.00 Zapisane w pamięci — wojskowy program dokumentalny
16.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Krąg — mag. harcerzy
17.05 Dla dzieci: Tik-Tak
17.30 „Południk zero" — film sensacyjny prod. polskiej
19.00 Dobranoc: „Wędrówki Pyzy"
19.10 Piosenki z fonoteki
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Studio sport
22.00 DT — Komentarze
22.25 Wieczór filmowy
23.20 DT — 24 godziny

### ŚRODA II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości, telefon „dwójki"
17.10 Jak zostać dyrektorem? (1)
17.30 Bliżej prawa
18.00 Architektura polska 1944—84
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Jak zostać dyrektorem? (2)
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara
20.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie": „Tikal — miasto Majów"
21.00 Wywiad na życzenie
21.15 DT — Wydarzenia telefon „dwójki"
21.30 24 klatki na sekundę: Uwaga — wakacje
22.00 „Posag" — film prod. kanadyjskiej

### CZWARTEK I

9.30 Film dla 2 zmiany: „Śledztwo wykazało" — film kryminalny prod. ZSRR
11.00 ME w piłce nożnej — spotkanie finałowe (powtórzenie)
15.55 Program dnia
16.00 Mieszkać — poradnik budowlano-mieszkaniowy
16.30 DT — Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas"
17.30 Poligon
17.55 Człowiek dla człowieka
18.05 Interstudio
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.10 Z filmoteki 40-lecia: Portrety — Sołdek
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje
20.15 „Śledztwo wykazało" — film kryminalny prod. ZSRR
21.45 Słowo o ziemi naszej — „Bałtyk"
22.00 DT — Komentarze
22.25 Ból bez granic
22.55 DT — 24 godziny

### CZWARTEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT — Wiadomości, telefon „dwójki"
17.10 I ty potrafisz
17.30 Lekcja
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Pobocza sportu
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Filharmonia „dwójki" — Koncert Orkiestry PR i TV w Krakowie pod dyr. A. Wita
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Obrona Sokratesa — Kriton
22.15 X przedstawia: „Harfa birmańska" — film fabularny prod. japońskiej


PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

**PRZYJMIE do PRACY:**

◇ SZEFA PRODUKCJI ODZIEŻY (mężczyzna),

◇ SZEFA PRODUKCJI DZIEWIARSKIEJ

oraz podejmie stałą współpracę z projektantem-konstruktorem odzieży.

Oferty:

„Prasa" Kraków, Wiślna 2 dla nr K-4584


## PRACA

**ZATRUDNIĘ** krawcową z praktyką kaletniczą. Oferty 11624 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

## KUPNO

**KSIĄŻKI** przedwojenne dotyczące historii, itp. — kupię. Tel. 43-03-38.

**NOWY** Łucznik, rowerek do lat 6 — kupię. Tel. 33-47-52. g-13019

**NOWĄ** myjkę do naczyń — kupię. Kalwaria Zebrzydowska, tel. 481 — po 18. g-11066

**ZIARNO** kukurydzy pękającej (ryżowa, perłowa) — kupię. Oferty 11974 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**SAMOCHODOWĄ** przyczepkę turystyczną — kupię. Oferty 11794 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

## SPRZEDAŻ

**SYRENĘ** 105 L oraz przyczepę bagażową — sprzedam. Myśliwska 14.

**ASPARAGUS** sprengeri — sadzonki sprzeda zakład ogrodniczy — Kraków, ul. Sosnowiecka 16, tel. 37-43-46.

**VOLKSWAGEN** Bus — sprzedam. — Tel. 66-84-63. g-11296

**WARTBURGA** 353, 1971 — sprzedam. Tel. 66-24-58. g-10324

**JOWISZA** z gwarancją — sprzedam. Tel. 66-24-58. g-10325

**PRALKĘ** automatyczną nową — sprzedam. Oferty 10321 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**BUDOWNICTWO** betonowe — XVII tomów, wydanie PAN — sprzedam Tel. 22-89-73, po godz. 19.

**FLIZY** zagraniczne, żółte i koloru kości słoniowej — sprzedam. — Tel. 34-51-47. g-11322

**COCKER** - spaniele złote, rodowodowe — sprzedam. — Kraków, Mazowiecka 53/32. g-11893

**ZAPOROŻCA** — sprzedam. Kraków, tel. 48-40-28. g-11912

**SEGMENT** biały „Natalia" — sprzedam. Kraków, tel. 66-00-88, wewn. 357, wieczorem. g-11692

**WYŻEŁKI** niemieckie krótkowłose — maści deresz — sprzedam. Smoleńsk 23/4. g-11989

**DYWAN** 3×4 — sprzedam. — Tel. 55-20-53. g-11970

**AMPEG** B 115 — sprzedam. — Tel. 48-55-33. g-11951

**AUSTRIACKI** elektryczny odciągacz pokarmowy, obraczki — tanio sprzedam. Oferty 11791 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**ZASTAVĘ**, rok 1976 — sprzedam. — Tel. 37-68-08. g-11864

**BŁAMY** karakułowe, popielaty i beżowy — sprzedam. — Oferty 11795 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**VW SCIROCCO GT**, srebrny, 48.000 km — sprzedam. Tel. 35-42-27.

**MEBLE** (międzywojenny styl) — tanio sprzedam. Tel. 33-40-80 — po południu g-11832

**KOMPLET** wypoczynkowy oraz kanapę narożną — sprzedam. — Tel. 33-35-53. g-11717

**TRABANTA** 601 — sprzedam. Ul. Powstańców Wielkopolskich 7 a (dawna Nowopłaszowska). g-11707

**TRABANTA** 600 — sprzedam. — Tel. 33-95-52. g-11819

**ZESTAW** wypoczynkowy „Liwia" — sprzedam. Ul. Aleksandry 27/19.

**DUŻĄ** betoniarkę oraz siatkę ogrodzeniową 200 mb — sprzedam. Podłęże, tel. 96. g-11629

**MAGNETOWID** Sharp VHS wysokiej klasy model 84, plus atrakcyjne kasety — sprzedam. Wieliczka, tel. 691 „B", po 20. g-11634

**PIĘKNY** różowy chiński dywan 3×4 — sprzedam. Wieliczka, tel. 691 „B", po 20. g-11635

**BETONIARKĘ** 150 nową — sprzedam. Tel. 44-60-63. g-10490

**GRZEJNIKI** c.o. Kęty — sprzedam. Oferty 11522 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**PRZYCZEPĘ** kempingową N 126 b — sprzedam. Tel. 66-30-21. g-11821

## LOKALE

**MŁODE**, kulturalne małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Wysoki czynsz płatny miesięcznie. Tel. 48-47-62. g-13026

**LUBLIN** — M-3 (48 m², 2 pokoje) — zamienię na podobne lub większe, w Krakowie. Oferty 11053 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**PO POWROCIE** z zagranicy zamienię mieszkanie spółdzielcze, dwupokojowe, 48 m², superkomfortowe, w centrum — na trzy- lub czteropokojowe. Oferty 11101 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**POSZUKUJĘ** mieszkania (2 pokoje). Cena do uzgodnienia. Tel. 66-60-11 wewn. 53. g-11972

**WYNAJMĘ** pokój studentce lub pielęgniarce za drobną pomoc. Oferty 11302 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**PRACUJĄCA**, bez nałogów, uczciwa, poszukuje mieszkania (może być za ewentualną pomoc). Oferty 11350 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**JASTRZĘBIE** Zdrój — spółdzielcze dwupokojowe, 48 m², superkomfortowe — zamienię na podobne w Wieliczce lub blisko Krakowa. Jastrzębie Zdrój, Krakowska 3/30. g-11990

**2 STUDENTÓW-CUDZOZIEMCÓW**, poszukuje samodzielnego mieszkania, w centrum (2-pokojowego). Oferty 11914 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**M-2** dwupokojowe, superkomfortowe — sprzedam. Tel. 55-41-90, godz. 16—20.

**2 MIESZKANIA** w centrum Nowej Huty — zamienię na 3—4-pokojowe, w Krakowie. Oferty 11615 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**PILNIE** kupię garsonierę superkomfortową, z telefonem, w Nowej Hucie. Oferty 11825 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**M-3**, wysoki standard, „Locum", Olsza II — sprzedam zdecydowanemu. Tel. 44-80-53. g-11647

**GLIWICE** — M-4 (63 m²) spółdzielcze, superkomfortowe, II piętro — zamienię na równorzędne, w Krakowie, najchętniej Nowej Hucie. Oferty 11869 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

## NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ** dom nowy. Oferty 11644 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**KUPIĘ** parcelę budowlaną w dzielnicy Krowodrza lub Podgórze. Oferty 11121 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**DOMEK** z ogródkiem, 18 km od Krakowa, nadający się na domek letni lub na zakład rzemieślniczy, sprzedam. Tel. 37-39-86, godz. 19—21.

## ZGUBY

**ZIELONY** kamień od łańcuszka zgubiono, pamiątka rodzinna — proszę o zwrot za nagrodą. Kurniki 3/6.

## USŁUGI

**DRUKOWANIE** sitodrukiem na różnych materiałach wszelkiego rodzaju znaków, symboli i napisów — Marks, tel. 22-20-11 wewn. 164. g-11486

**CZYSZCZENIE** dywanów, wykładzin maszyną „Hoover" — Sroczyński, tel. 66-40-50. g-11890

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie parkietów — Skinder, tel. 44-28-22. g-8989

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie parkietów — Głowacki, tel. 66-66-39.

**TAPETOWANIE** i malowanie, materiał własny lub powierzony — Swół tel. 22-47-65. g-10052

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki — Ruman, tel. 34-43-31.

## RÓŻNE

**OSIEDLE** Na Wzgórzach 12 — sklep z artykułami gospodarstwa domowego i metalowymi zaprasza Klientów.

**NOWO** otwarty zakład blacharstwa samochodowego — Władysław Rzepka, Nowa Huta (Krzesławice), ul. Wawozowa — poleca swoje usługi. Zapewniamy solidność i krótkie terminy.

**KUPIĘ** lokal lub pawilon handlowy, nadający się na małą gastronomię. Sławkowska 6 (sprzedaż lodów).

**PAWILON**, nadający się do działalności handlowej lub usługowej — sprzedam. Tel. 55-00-85. g-11451

**PODEJMĘ** uczciwą pracę w dozorcostwie w zamian za mieszkanie. Oferty 11401 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**KUPIĘ** lub wynajmę garaż w Nowej Hucie. Oferty 11971 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**PAWILON** handlowy, w dobrym punkcie — sprzedam. Oferty 9580 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**SPECJALISTYCZNY** zakład zabezpieczenia antykorozyjnego samochodów osobowych Z. Zajączkowskiego, Kraków, al. Planu 6-letniego 112 — wykonuje konserwacje fabrycznie nowych samochodów. Podwozia zabezpiecza się masą asfaltowo-aluminiową, przekroje zamknięte fluidolem, używając giętkich dysz. Krótkie terminy. Zakład posiada myjnię podwozi i suszarnię. Czynny w dni powszednie w godz. 8—16. g-7912

**PIĘKNE** suknie ślubne, białe, kolorowe, zagraniczne — wypożyczam. Kołdanowa, Kraków, Topolowa 52.


☐ KOŃCÓWKI do DŁUGOPISÓW

☐ TUSZE do DŁUGOPISÓW

produkcji firm zachodnich

KUPI od osób prywatnych

Przedsiębiorstwo Zagraniczne

„AMPOL"

Informacji udziela się telefonicznie we wtorki, czwartki, w godz. 8—10, pod nr tel. 22-12-43. K-4426



WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO

Kraków, ul. Balicka 100, tel. 37-17-77, wewn. 291

ORAZ

PLACÓWKA WZTM NOWA HUTA

ul. Makuszyńskiego 4 Krzesławice, tel. 44-56-51

**ZATRUDNIĄ natychmiast**

na korzystnych warunkach płacowych:

- **KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy** — praca do uzgodnienia w ciągu całej doby
- **KONWOJENTÓW—ŁADOWACZY** — praca do uzgodnienia w ciągu całej doby
- **ELEKTROMONTERA samochodowego** — praca na I zmianę
- **ROBOTNIKÓW budowlanych** — praca na I zmianę
- **SPEDYTORÓW—BRYGADZISTĘ KONWOJENTÓW**
- **DYSPOZYTORA**
- **ST. KSIĘGOWĄ**
- **MASZYNISTKĘ**
- **INSPEKTORA ds. PŁAC**
- **UCZNIÓW** do praktycznej nauki zawodu w zawodzie **mechanik samochodowy**
- **STAŻYSTĘ** po liceum ekonomicznym

Do pracy w nocy dowozi się zakładowym środkiem transportowym.

Szczegółowych informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują **Działy Służb Pracowniczych Kraków, ul. Balicka 100, tel. 37-17-77, wewn. 291.**

Dojazd tramwajami linii nr nr 8 i 12 do osiedla Widok, stąd dalej pieszo lub 1 przystanek autobusem 126 i **Nowa Huta-Krzesławice, ul. Makuszyńskiego, tel. 44-56-51.**

Dojazd tramwajem linii nr 5 lub autobusem nr 138.

K-4428



Rury wysokostopowe

**odporne na działanie korozji o wymiarze 57×3,6 mm, gat. 1H18N9T, w cenie 2.984 zł/mb**

OFERUJE **odbiorcom indywidualnym i uspołecznionym**

**Oddział Okręgowy Przedsiębiorstwa Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w Krakowie**

Sprzedaż rur w Składzie Wyrobów Hutniczych Nr 10 w Nowej Hucie, ul. Nowolipki 3, tel. 44-27-73.

## Eksperyment na ulicy Pstrowskiego

# Wielki remont czas zacząć

Przyzwyczailiśmy się już w Krakowie do ciągłych remontów torów tramwajowych. Ten jednak, który rozpocznie się w poniedziałek na ulicy Pstrowskiego, mieć będzie zupełnie wyjątkowy charakter. Oto, po raz pierwszy w naszym kraju, szyny tramwajowe zostaną ułożone zgodnie z węgierską technologią, która pozwala na wytłumienie hałasu o ok. 10 decybeli i poważne przedłużenie okresu sprawności torowiska. Węgrzy deklarują, że będzie ono mogło funkcjonować przez 25 lat. W tym czasie wymieniać się będzie jedynie, umieszczone w specjalnych wkładkach, szyny.

Rozmowy na temat sprawdzenia w Krakowie węgierskiej technologii układania szyn trwały przez kilka lat. Początkowo zakładano, że będzie ona testowana na ul. Basztowej. Jednak, gdy pertraktacje przedłużały się, a z remontem tej ulicy nie można było dłużej czekać, zdecydowano się przeprowadzić go metodami tradycyjnymi.

Ulicę Pstrowskiego wybrano na poligon doświadczalny nieprzypadkowo. Jest ona zabudowana w sposób zwarty, jeżdżą po niej wozy 4 linii tramwajowych. Ruch tramwajowy jest więc tam duży, co pozwoli lepiej sprawdzić, jak zdaje egzamin nowy sposób układania szyn w warunkach krakowskich.

Remontu torowiska dokonają w ciągu 3 miesięcy ekipy Zakładu Torów MPK. Jeśli węgierski system sprawdzi się, a zdał już bardzo dobrze egzamin m. in. w Czechosłowacji, to wówczas tłumiące wstrząsy i hałas tory układane będą sukcesywnie w całym Krakowie, przyczyniając się do zmniejszenia uciążliwości ruchu tramwajowego zarówno dla mieszkańców, jak i zabytków.

*

**Nim jednak odczujemy korzyści wynikające z ułożenia węgierskiego torowiska, czekają nas utrudnienia komunikacyjne związane z jego instalowaniem. Od 25 czerwca, do 23 września br. zamknięta będzie całkowicie dla ruchu ul. Pstrowskiego od Matecznego do ul. Cekiery. Biuro Inżynierii Ruchu przy Wydziale Komunikacji UM zaleca objazd ulicami: Konopnickiej, Dietla, Krakowską, Cekiery, tak w jedną, jak i w drugą stronę.**

**Od 25 czerwca do 10 września nastąpią zmiany w ruchu tramwajowym. I tak: tramwaje linii „8" jeździć będą z Borku Fałęckiego do os. Widok, przez ul. Kapelanka, Dietla, linia „11" wydłużona zostanie do Borku Fałęckiego, a jej wozy także kursować będą od ul. Dietla przez ul. Kapelanka. Także do Borku Fałęckiego kursować będzie linia „22". Tramwaje linii „24" od ul. Limanowskiego, jeździć będą ulicami Krakowską, Warvńskiego, Bohaterów Stalingradu, Dietla, Krakowską z powrotem do Nowego Bieżanowa. Linia „10" zostanie zawieszona.**

**Autobusy linii „147" w obu kierunkach kursować będą przez ul. Inwalidów Wojennych zatrzymując się w pobliżu Matecznego, w kierunku Płaszowa tak jak autobusy linii „103", „104", „164", „173" i „194" a w kierunku Borku Fałęckiego u wylotu ul. Inwalidów Wojennych w ul. Kamieńskiego.**

**MPK informuje, że posiadacze ulgowych biletów miesięcznych na linie „8", „10", „11" i „24" mogą korzystać z przejazdów autobusami pozwalającymi na dojazd najkrótszą trasą do celu podróży z wyjątkiem linii pospiesznych.**

## Wrośnięci w pejzaż

# Cukiernik to powinien być mężczyzna

Prawie 45 lat pracy, a w tym 31 w jednej firmie, jako kierownik produkcji pracowni cukierniczej przy kawiarni „Literacka" — oto niemały dorobek zawodowy pana JERZEGO STOSA.

— *Pewnie dla każdego człowieka wykonującego swój zawód, jeśli go oczywiście lubi, ten jego fach jest najważniejszy i bardzo potrzebny. Ale już serio, praca cukiernika nie cieszy się obecnie specjalnym szacunkiem, wielu myśli, że to zawód marginesowy, wielu, że może go wykonywać każdy. Ja tymczasem terminowałem w jednej z najlepszych firm poznańskich, gdzie cukiernictwo stało dawniej i stoi nadal na bardzo wysokim poziomie. Te dawne lata wspominam z dużym sentymentem, chociaż nikt nas nie rozpieszczał i musieliśmy się dobrze napracować, żeby zasłużyć na dobrą ocenę. Ale też taka pochwała miała swój wymiar, po prostu liczyła się dla czeladnika i dla szefa.*

*Uczono nas wszystkiego. I tego, że każde ciasto wymaga odpowiedniej temperatury, w innej bowiem udadzą się bezy, a w innej makowiec. Uczono nas też jak ważny jest odpowiedni surowiec. W tamtych czasach tort orzechowy robiło się z orzechów laskowych, orzechy włoskie to już była profanacja. Wszystko musiało być w najlepszym gatunku, i śmietana, i migdały, i marcepany. Trzeba też było pamiętać, że surowiec to jeszcze nie wszystko. Potrzebna jest znajomość smaku, odpowiednich proporcji, a także dekoracji, żeby oczy już się cieszyły jak widzą taki słodki przysmak.*

*Dziś, jak Pani wie, głównie robi się masówkę, a nie arcydzieła. Zresztą gdyby ktoś chciał dać migdały, marcepany itp. do każdego ciastka, kosztowałoby ono tyle, że nikogo nie byłoby nań stać, więc trzeba przynajmniej pamiętać, żeby było świeże i smaczne.*

*Chciałbym tylko na koniec powiedzieć, że smutno mi, że do naszego zawodu coraz mniej ludzi się garnie. A jeśli już przychodzą, to same dziewczęta, a ja może jestem starej daty, ale uważam, że cukiernik to powinien być mężczyzna.*

**BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA**
**Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ**

Fot. St. MAKAREWICZ

Jak w dobrej formie i zdrowiu dożyć stu lat? Mieszkanka Krakowa, pani **Anna Jarecka** twierdzi: *„Trzeba po prostu pracować, nie pozwalając sobie na lenistwo"*. Anna Jarecka obchodzi właśnie stulecie swoich urodzin. W minioną środę uczestniczyliśmy w uroczystości, na której Jubilatka przyjmowała gratulacje i życzenia od bliskich, znajomych i władz dzielnicy. Okolicznościowy adres w imieniu naczelnika Śródmieścia wręczyła dyrektor z Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 1, pani **Krystyna Niemirska** i pracownik socjalny tego ZOZ-u, **Dorota Maraszek**. Obecny był kierownik Ośrodka Opiekuna Społecznego, **Jan Smolik** oraz przedstawiciele Komitetu Osiedlowego z Ugorka. (suł)

## Leninowski rajd po Krakowie

Jutro o godz. 8.00 — przy ul. Królowej Jadwigi 41 (Oddział Muzeum Lenina) rozpocznie się **III Młodzieżowy Rajd „Szlakami Lenina po Krakowie"**. Program przewiduje m. in. przejście przez miejsca upamiętnione pobytem Lenina w Krakowie oraz konkurs ze znajomości związków wodza Rewolucji z naszym miastem i polskim ruchem robotniczym.

# Pradzieje Nowej Huty po 35 latach badań

Zbiory archeologiczne w Nowej Hucie należą do największych w Polsce. Niestety niemal wszystkie eksponaty mieszczą się w tekturowych pudełkach! W Oddziale Muzeum Archeologicznego przy ul. Demakowa 7, który składa się z kilku ciasnych pomieszczeń jest ich ponad 30 tys.

Na konferencji prasowej zorganizowanej we środę z okazji 35-lecia prac poszukiwawczych i 30-lecia działalności Oddziału Muzeum Archeologicznego gospodarz tej placówki dr **Jacek Rydzewski** przedstawił pradzieje Nowej Huty w świetle dotychczasowych badań, które rozpoczęły się równolegle z budową dzielnicy i Kombinatu. Przebadano 94 stanowiska archeologiczne, wydano 6 tomów opracowań naukowych (dwa dalsze są w opracowaniu), zgromadzono i zrekonstruowano tysiące naczyń i innych znalezisk. Najstarsze z nich datowane są na kilka tysiącleci przed naszą erą. Najcenniejsze eksponaty, to odnaleziony w Pleszowie „srebrny skarb", w tym ok. 600 monet wybitych za czasów panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego oraz (w Mogile) foremki do produkcji monet celtyckich. Szczególnie bogate są zbiory ceramiki łużyckiej odnalezionej w Pleszowie i ceramiki promienistej — w Zesławicach.

Nowohuckie zbiory powinny służyć szerokiej popularyzacji wiedzy o historii i kulturze materialnej tego regionu, ale póki nie zmienią się warunki lokalowe jest to po prostu niemożliwe. (aż)

## »Bal na placu«

**Po raz piąty sympatyczna krakowska kapela „Andrusy" zaprasza na wielki bal „Na Stawach", który rozpocznie się o godz. 15 w niedzielę 24 bm.**

Obok „Andrusów", które tego roku obchodzą swe 10-lecie, wystąpi też kapela „Złoty Róg" Sp. im. Wyspiańskiego, Andrzej Sikorowski ze swymi balladami oraz tak znane postacie krakowskiego świata teatralnego, jak Halina Kuźniakówna i Marian Cebulski. Z krakowskich literatów będzie można spotkać na balu m. in. Jerzego Harasymowicza.

Lajkonik, szopki, gołębie i... licytacja nowej 20-złotówki z „Barbakanem" — to tylko niektóre atrakcje balu.

## Warto pojechać do Balic

W niedzielę 24 bm., między godziną 9 a 15, pod hasłem „Nauka dla praktyki" pracownicy Instytutu Zootechniki w Balicach udzielać będą porad na temat hodowli zwierząt. Zapoznają też zwiedzających z zakresem prowadzonych badań. Przewidziano wystawy: królików i nutrii, skór i wyrobów Krakowskich Zakładów Futrzarskich, trzody chlewnej, sprzętu inseminacyjnego, karpi i ryb akwaryjnych (wystawa połączona ze sprzedażą), owiec i jagniąt (wraz z aukcją), jedwabników, kur, a także kiermasz książek Państwowych Wydawnictw Rolnych i Leśnych.

Do Instytutu Zootechniki dojechać można autobusem MPK 209 i 226, bądź odjeżdżającym co godzinę od 9 do 12 z placu Wolności autobusem Instytutu Zootechniki.

## „Raskolnikow inaczej"

**Marek Gaj**, student III roku krakowskiej PWST jest reżyserem spektaklu „Raskolnikow" wg „Zbrodni i kary" F. Dostojewskiego. 22 bm. o godz. 21.30 i 24 bm. o 20 w „Piwnicy u Literatów", przy ul. Kanoniczej 7, aktorzy: **M. Kalita** (Raskolnikow) i **E. Żentara** (Porfiry) przedstawią publiczności dwa wcielenia bohatera „Zbrodni i kary". W bardzo prostej, surowej scenografii, autorstwa **M. Gaja**, przy muzyce **Krzysztofa Pendereckiego** (fragment „Jutrzni") i utworach starocerkiewnych zobaczą widzowie gorączkowe zmagania Raskolnikowa ze swoim drugim, lepszym ja, ich relacje i wzajemne związki psychiczne. Reżyser stara się przekazać w przedstawieniu, nie tyle fabułę powieści, ile ducha samego Dostojewskiego, osobowość i jego świat wewnętrzny. Spektakl zapowiada się interesująco.

(via)

## Granatowy portfelik...

**W środę około godziny dwunastej Czytelniczka „Echa" znalazła na ulicy Humberta granatowy portfelik. Znajdowały się w nim pieniądze oraz klucze. Inormację o zgubie uzyskać można pod numerem telefonu 22-78-74.**

## W KRAKOWIE

### Przed 80 laty
### 22 VI 1904 r.

● Przed niedawnym czasem właściciel Grand Hotelu, p. Eustachy Jaxa Chronowski urządził ładny lokal restauracyjny i kawiarniany na parterze gmachu hotelowego. Obecnie lokale te zostały rozszerzone, uzupełnione i tak urządzone, że tworzą całość, której nie powstydziłyby się pierwszorzędne stolice europejskie; mogą służyć światu za wzór smaku, przede wszystkim zaś czystości. „Czas"

● Największy zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO, główny skład i fabryka trumien przy ul. św. Tomasza 1. 4..., filia ul. Kopernika 1. 6... [podaje do wiadomości]. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co nie jest zgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, tym samym i trumien wyrabiać mu nie wolno, tylko ja j e d e n jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam. „Czas"

● Od kilku dni po Plantacjach chodzi jakiś handlarz i sprzedaje aparaty wydające za podmuchnięciem rozdzierający uszy wrzask. Handlarz próbuje sam co chwila siły i donośności swego towaru, próbują także nabywcy, szczególnie dzieci. Powstaje więc przeraźliwa kakofonia, nie przyczyniająca się bynajmniej do uprzyjemniania spacerów po Plantacjach. Zdaje się, że organy powołane do przestrzegania porządku powinny zająć się owym handlarzem i stanowczo zabronić mu owych hałaśliwych prób instrumentu, zdarzają się bowiem wypadki, że z powodu wyprawianego przez niego hałasu, chętni do przechadzek po Plantacjach nie tylko zmuszeni byli do poniechania ich, ale wprost uciekali od przeraźliwej kakofonii. „Czas"

# Notatnik krakowski

**DZIŚ O GODZINIE:**

✶ **16** — Sukiennice, Kram pod Ptaszkami — Koncertuje Szmelcpaka.

✶ **18** — Towarzystwo „Polonia", Rynek Gł. 14 — i Dni Krakowa zapraszają na wernisaż wystawy grafiki Krystyny Marek-Święcickiej (USA). Po wernisażu, **ok. 18.30** — recital piosenkarski M. Święcickiego.

✶ **18** — Klub „Starówka", ul. Szczepańska 3/IIp. — Projekcja filmów oświatowych.

✶ **19** — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. drewniana) Recital Antoniego Pilcha — lutnia.

**W SOBOTĘ:**

✶ **16—19** — SCK „Rotunda", ul. Oleandry 1 — Disco Juniors; **o 20** — **„Interclub"** — bezpłatna dyskoteka — inauguracja działalności.

**W NIEDZIELĘ:**

✶ **11** — Klub Garnizonowy, ul. Bitwy pod Lenino 1 — Koncert Laureatów Przeglądów Społecznych Ognisk Artystycznych woj. bielskiego, nowosądeckiego i Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. Występy zespołów i soliści.

✶ **16** — Klub „Starówka" — Kolorowe filmy dla dzieci.

## Więcej sklepów otwartych w sobotę

„Społem" informuje, że w najbliższą sobotę, tj. 23 czerwca br., sklepy dyżurujące, otwarte normalnie do godziny 14, czynne będą do godz. 16.

Ponadto w rejonie dzielnicy Śródmieście dodatkowo otwarte zostaną w tych godzinach (tj. do godz. 16) sklepy: przy ul. Krakowskiej 36, na os. Dębie — al. Pokoju 20, ul. Zwierzyniecka 15, Karmelicka 42, Długa 23, Plac Kolejowy (pawilon), ul. Mogilska 59, ul. Brodowicza 7a, ul. Fiołkowa 19, ul. Pilotów 45, al. 29 Listopada 32, ul. Dobrego Pasterza 101, oraz otwarte do godz. 17 sklepy: Boh. Stalingradu 1, os. Wieczysta „Hermes", 1-Maja 1, ul. Strzelców 4, ul. Mogilska 52, ul. Krakowska 22.

**W Ośrodku Kultury i Informacji NRD otwarto w środę wystawę prac malarskich Jana Konrada Choroszuchy. Nie jest przypadkiem, że Ośrodek użyczył sal wystawowych tym razem Polakowi. Autor przedstawił bowiem cykl obrazów, które są plonem jego pobytu w NRD i efektem fascynacji malarza postacią Marcina Lutra. W początkowym okresie działalności artystycznej malarz zajmował się przede wszystkim grafiką i wzornictwem przemysłowym. Od 1970 r. poświęcił się wyłącznie malarstwu.**

**(kk)**

## Kolekcjonerskie atrakcje

Z okazji Dni Krakowa sympatyków kolekcjonerstwa w naszym mieście czeka kilka atrakcji. Największą niewątpliwie będą **dwudniowe targi kolekcjonerskie zorganizowane na Rynku Głównym. Targi odbędą się od godz. 7 w sobotę 23 bm. do godz. 16 w niedzielę 24 bm.**

Z targami zbiegną się dwie interesujące wystawy jakie zorganizowano w lokalu Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów przy ul. Siemiradzkiego 13/6. W sobotę o godz. 10 nastąpi otwarcie wystawy pn. **„Szkło artystyczne i użytkowe XVIII—XX wieku"**. Również w lokalu klubu obejrzeć można z okazji Dni Krakowa ciekawą ekspozycję **„Lajkoników"**, na którą składa się z górą 150 rzeźb, maskotek, laleczek, talerzy itp., przedmiotów przedstawiających w różnych wariantach krakowskiego Lajkonika.

**(wi-gr)**

## ROZMOWA PRZY HERBACIE

# W Krakowie jak w Trujillo

Peruwianka **ESPINOLA NILDA** jest studentką krakowskiej Akademii Medycznej.

**— Doskonale mówi Pani po polsku.**

— To zasługa profesora Stanisława Bobrka, który jest prorektorem uniwersytetu w Trujillo, gdzie uczęszczałam do liceum, a także moich nauczycieli ze Szkoły Języka Polskiego w Łodzi. Profesor Bobrek, choć z zawodu chemik, pomagał mi opanować początki języka polskiego, którego zaczęłam uczyć się, gdy wiedziałam już, że pojadę na studia do Polski.

**— Jak to się stało, że Pani przyjechała do Polski?**

— Pewnego razu złożył wizytę w naszej szkole ambasador Polski Stanisław Jarząbek, który oświadczył, że istnieje szansa dostania się na studia medyczne do Polski. Zgłosiłam się i dzięki pośrednictwu organizacji INABEC zajmującej się kierowaniem Peruwiańczyków na studia zagraniczne, zostałam zakwalifikowana. Ale najpierw musiałam zdać dwa egzaminy: pierwszy krajowy, drugi — w ambasadzie polskiej w Limie. W egzaminie wzięło udział około 50 kandydatów, ale tylko czterech przebrnęło przez sito. Gdy powiedziałam o tym rodzicom, którzy prowadzą gospodarstwo rolne, o dwie godziny jazdy pociągiem do Trujillo, że jadę do Polski, byli nieco zaniepokojeni. Ale ojciec powiedział: „Słyszałem, że Polacy to dobrzy ludzie, więc chyba tam źle ci nie będzie". I pojechałam. Po roku nauki w Szkole Języka Polskiego w Łodzi, przez dwa lata studiowałam tam medycynę, a potem przeniosłam się do Krakowa. Zaliczyłam właśnie trzeci rok studiów i obecnie mam praktykę w Szpitalu im. Biernackiego.

**— Dlaczego rzuciła Pani Łódź?**

— Dyplom uczelni krakowskiej jest uznawany w Peru bez nostryfikacji.

**— Czy Trujillo jest podobne do Krakowa?**

— Pod pewnymi względami tak. To miasto zabytkowe, mające ponad 200—300 lat, a niedaleko znajdują się ruiny przedkolumbijskiego miasta Chan-Chan, głównego ośrodka dawnego państwa Chimu, założonego w XIV wieku, które odznaczało się wysokim poziomem kultury i gospodarki, a w XV wieku zostało podbite przez Inków. Poza tym Trujillo pod względem wielkości i zaludnienia można porównać do Krakowa. Jest tam też uniwersytet, są muzea i nie brak zakładów przemysłowych, głównie chemicznych oraz branży spożywczej. W Trujillo odbywają się też liczne imprezy kulturalne i artystyczne, jak np. festiwale piosenek, konkursy „marinery" — tańca narodowego wywodzącego się jeszcze z czasów państwa Chimu. Trujillo nazywane jest przez Peruwiańczyków „stolicą wiosny", bowiem Święto Wiosny jest tam zawsze uroczyście obchodzone.

**— Jak Pani spędza w Krakowie wolny czas?**

— Tego wolnego czasu mam niestety niewiele. Nauka wypełnia go niemal w całości. Ale jeśli mam czas, zwiedzam zabytki Krakowa i spotykam się z kolegami i koleżankami z Peru. Tu w Krakowie studiuje dziesięciu Peruwiańczyków przeważnie na UJ i AGH. Spotykamy się co dwa tygodnie, przeważnie w plenerze, spacerujemy, śpiewamy swoje narodowe piosenki...

**RYSZARD DZIESZYŃSKI**

# Dziś przed kajakarzami dwie próby i słynny Przełom Dunajca

(Dokończenie ze str. 1)

cy nie zapomnieli o nim, odśpiewując mu tradycyjne życzenia „Sto lat" i życząc powrotu na dunajecki szlak.

Pod nieobecność Tadeusza Pilarskiego, kierownictwo MSKnD wziął w swe ręce, jego od trzydziestu już lat współpracownik i zastępca mgr **Leszek Horecki.** Powitał wodniaków, gości i oddał głos gospodarzowi, naczelnikowi Nowego Targu — **Stanisławowi Ślimakowi,** który powiedział m. in.: *„Witam bardzo serdecznie kajakarzy, witam ich jubileuszowo, bo właśnie w tym roku mija 50 lat od chwili kiedy stąd, ze stolicy Podhala, wyruszyli na swą wodną wędrówkę po Dunajcu pierwsi uczestnicy tej imprezy. Piękno podgórskiej rzeki, piękno okolicy ściąga każdego roku na naszą ziemię tysiące ludzi. Cieszymy się, że jesteście i wy, kajakarze. Życzę wszystkim byście czuli się tu jak najlepiej, byście wywieźli jak najwięcej miłych wrażeń i abyście wrócili do nas w następnym roku, na XLIV MSKnD".* Na koniec naczelnik miasta wypowiedział tradycyjną formułę: *„XLIII Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu ogłaszam za otwarty".* Orkiestra zagrała hymn, na maszt powędrowała flaga i głos zabrał sędzia główny imprezy — **Władysław Palider** podając wodniakom obowiązujące na ten dzień czasy przepływu, informując o miejscach szczególnie niebezpiecznych, trudnych do pokonania.

W samo południe nastąpił start pierwszych załóg i potem w jednominutowych odstępach wyruszało na trasę po pięć osad. Stan wody w Dunajcu był dość dobry, tylko na jazach niedaleko startu i w Ostrowsku trzeba było wysiadać z kajaków i przenosić je na niewielkim odcinku rzeki, gdyż nurt był tu słaby, woda rozlana szeroko, płytka, uniemożliwiała przepłynięcie, pogoda była piękna, świeciło słońce, wiał lekki wiatr tak, że na metę w Czorsztynie przypłynęło wielu „czerwonoskórych", tych kajakarzy, którzy niepomni na przestrogi chcieli szybko i jak najmocniej się opalić. Poszły w ruch kremy, maści nawilżające, kwaśne mleko, ale szereg osób nie za dobrze wyspało się w nocy, gdyż mocno opalone plecy, ramiona dokuczały. Zanim jednak kajakarze udali się na spoczynek, rozbili na polu biwakowym namioty, zabrali się do przyrządzania posiłków, jako że po kilkugodzinnej wędrówce po wodzie apetyty wszystkim dopisywały. Ogromnym wzięciem cieszyły się więc nieźle zaopatrzone stoiska gastronomiczne, a także własne, przywiezione z domu zapasy. Potem, przy wielkim ognisku, u stóp Zielonych Skałek długo śpiewano i wspominano ten pierwszy dzień kajakowej wędrówki. Dziś przed wodniakami najpiękniejszy widokowo odcinek trasy — słynny Przełom Dunajca. Rano, ci którzy mieli ochotę i chcieli zdobyć dodatkowe punkty w klasyfikacji wystartowali do odcinka szybkościowego na trasie Czorsztyn — Sromowce. Potem wszyscy płynęli spokojnie przez Przełom, jako że na tym odcinku nie ma punktów kontroli czasu, żadnych innych prób, aby każdy mógł się nacieszyć wspaniałymi widokami. W Szczawnicy natomiast, znów dla tych, którzy walczą o spływowe punkty, urządzono slalom kajakowy i trzeba było wykazać się doprawdy świetnym opanowaniem arkanów wiosłowania, by pokonać prawidłowo ustawione bramki.

Jutro kolejny etap, z Krościenka do Jazowska, gdzie wieczorem zostaną ogłoszone wyniki współzawodnictwa, a w niedzielę już całkowicie turystycznie popłyną kajakarze do Nowego Sącza, gdzie kolejny, XLIII MSKnD zostanie rozwiązany. (lang)

## Z nurtem Dunajca

*JAK ZWYKLE w trakcie ceremonii otwarcia MSKnD grała orkiestra miejska z Nowego Targu. Grała „na 103" bo już tyle lat liczy ten zespół, prowadzony obecnie (od 24 lat) przez kapelmistrza Zdzisława Świstaka.*

✲

*GOSPODARZE Nowego Targu, tradycyjnie zresztą, przygotowali znakomite przyjęcie wodniakom. W parku, wokół stadionu Podhala była masa stoisk z artykułami spożywczymi, napojami, były kioski z regionalnymi pamiątkami, wydawnictwami, ze sprzętem sportowym, a nawet strzelnica w wozie. Wieczorem, w przeddzień otwarcia, koncertował dla wodniaków znany jazzowy kwartet Jana Muniaka, a potem była dyskoteka, na której bawiło się do 22.30 z górą tysiąc ludzi.*

✲

*DLA WIELU wodniaków cztery dni wędrówki Dunajcem to za mało. Przyjeżdżają więc wcześniej i startują w spływie Popradem, a potem są przez organizatorów przewożeni do Nowego Targu na start MSKnD. W tym roku na Popradzie było z górą 350 kajakarzy, a wśród nich 80-osobowa grupa gości zagranicznych.*

✲

*JEDNĄ z atrakcji dla uczczenia 50-lecia Spływu będzie jutrzejszy wyścig kajakowy z Krościenka do Tylmanowej o „Puchar 50-lecia MSKnD".*

✲

*OD PARU lat patronuje dunajeckiej imprezie krakowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. I w tym roku, dzięki patronowi, towarzyszy spływowiczom specjalny ambulans z ekipą lekarzy, jest sławny na Spływie „Wóz Drzymały", ogromna przyczepa z ciągnikiem, w której wędruje wzdłuż trasy całe biuro organizacyjne imprezy, biuro w którym można wszystko załatwić co wiąże się z imprezą, a także kupić, cieszące się ogromnym powodzeniem spływowe emblematy, pamiątki.*

✲

*KRYZYS paliwowy widać wyraźnie na MSKnD. Towarzyszyła imprezie w minionych latach istna kawalkada samochodów osobowych. Tym razem przeważają autobusy, a samochodów osobowych jest zaledwie kilkanaście.* (l)

## Po porażce w Kielcach

# Hutnik wciąż zagrożony degradacją z II ligi

**W ŚRODĘ** odbyła się przedostatnia kolejka spotkań mistrzowskich w II lidze, która przypieczętowała awans Radomiaka do ekstraklasy. Nic już nie uratuje przed spadkiem z tej klasy Celulozy Kostrzyn i Olimpii Elbląg (z grupy pierwszej) oraz Rakowa, Broni i Wisły Płock (z grupy drugiej). Reszta rozstrzygnięć zapadnie w niedzielę, w ostatniej serii gier.

**BŁĘKITNI** Kielce — **HUTNIK** 1:0 (1:0). Bramkę strzelił **Starościak** w 40 min. gry. Sędziował p **J. Kaczmarski** z Łodzi. Żółte kartki otrzymało 4 krakowian — **Śmiałek, Orzeł, Mikoś** i **Kruszec.**

**HUTNIK — Holocher — Kil, Kot, Walankiewicz, Bolek** (od 81 min. **Słoński**) — **Bargieł** (od 11 min. **Jóźwik**), **Pawlikowski, Mikoś, Kruszec — Orzeł, Śmiałek.**

Był to bardzo zacięty mecz, w którym oba zespoły walczyły o punkty mające uchronić je przed degradacją. Krakowianie optycznie byli lepsi, ale grali bardzo nerwowo. Jeden strzał Śmiałka odbił się od poprzeczki, natomiast kielczanin Fotfolc raz trafił w słupek a raz w poprzeczkę.

Nie udała się więc krakowianom wyprawa do Kielc. Teraz muszą szukać szansy stuprocentowego zapewnienia sobie II-ligowego statusu w niedzielnym pojedynku z bytomską Polonią. Już remis pozwoli hutnikom osiągnąć cel. Miejmy nadzieję, że podopieczni Lucjana Franczaka zdołają uzyskać co najmniej taki rezultat, tym bardziej że Polonia gra już o przysłowiową pietruszkę, bowiem przegrała rywalizację o awans do I ligi z Radomiakiem i nie powinna się zbyt mocno bronić. **Początek meczu na Suchych Stawach w niedzielę o godz. 17.30.** Sędziować będzie p. **Jerzy Maciek** z Opola.

**Pierwsze osady MSKnD już na wodzie. Następne czekają na swój start, inne przygotowują kajaki... coroczna ceremonia przedstartowa na dunajeckiej imprezie.**

**Fot. JADWIGA RUBIŚ**

# 2:0 „garbarzy" z Polną

**GARBARNIA** — POLNA 2:0 (1:0). Bramki strzelili: **Cisło** w 32 i **Chmielowski** w 88 min. Sędziował **A. Wcisło** z Bielska-Białej. Żółta kartka: **Rop.**

**GARBARNIA: Draus — Musiał, Baliga, Florków, Kuder** (46 min **Buczek**) — **Tyński, Cisło, Wańczura — Chmielowski, Waśniowski, Czort.**

„Garbarze" choć odnieśli zwycięstwo nie zachwycili. Przez większą część spotkania posiadali przewagę w polu, szkoda jednak, że nie wykorzystali kilku świetnych pozycji strzeleckich.

W najbliższą niedzielę rozegrana zostanie ostatnia kolejka. Wyniki tych spotkań nie będą mieć jednak większego wpływu na układ tabeli, bowiem po dzisiejszych meczach rozstrzygnięta została sprawa awansu i spadku. Do II ligi wchodzi rzeszowska Stal, natomiast zdegradowane zostały zespoły Startu, Chemika, Cracovii II i Polnej. „Brązowi" wyjeżdżają do Tarnowa na mecz z Tarnovią, natomiast rezerwa „olsiaków" podejmować będzie Unię (niedziela, godz. 18).

W pozostałych meczach 29 kolejki padły wyniki: Czuwaj — Cracovia II 2:0, Wisłoka — Start 2:0, Glinik — Chemik 2:2, BKS Bielsko — Stal 0:0, Zelmer — Tarnovia 0:0, Unia — Karpaty 1:1, Sandecja — Izolator 1:1.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Stal | 29 | 49 61—14 |
| 2. | BKS | 29 | 46 53—14 |
| 3. | Sandecja | 29 | 37 40—31 |
| 4. | Unia | 29 | 34 47—33 |
| 5. | Glinik | 29 | 31 38—29 |
| 6. | Wisłoka | 29 | 31 27—21 |
| 7. | Karpaty | 29 | 30 26—22 |
| **8.** | **GARBARNIA** | **29** | **29 37—26** |
| 9. | Izolator | 29 | 29 41—42 |
| 10. | Zelmer | 29 | 27 30—36 |
| 11 | Tarnovia | 29 | 26 32—31 |
| 12. | Czuwaj | 29 | 26 34—35 |
| 13. | Polna | 29 | 22 24—53 |
| **14.** | **CRACOVIA II** | **29** | **18 22—48** |
| 15. | Chemik | 29 | 17 18—48 |
| 16. | Start | 29 | 12 26—83 |

# Włodzimierz Skalik liderem Lotu im. Franciszka Żwirki

**NA LOTNISKU** Aeroklubu Krakowskiego w Pobiedniku rozpoczął się wczoraj doroczny, już 24. Lot Południowo-Zachodniej Polski im. Franciszka Żwirki. Uczestniczy 35 załóg z 16 aeroklubów. Pierwszą konkurencją był lot po trasie Kraków — Miechów — Pińczów — Busko — Nowy Korczyn — Wiślica — Koszyce — Pobiednik podczas której piloci mieli, poza regularnością przelotu, odnaleźć 12 specjalnych znaków i zidentyfikować ze zdjęć sześć obiektów.

Najlepiej spisał się w tej konkurencji **Włodzimierz Skalik** z Częstochowy a na dalszych miejscach uplasowali się: Mirosław Gajewski (Kielce), Wacław Wieczorek (Kraków), Wacław Nycz (Rzeszów) i Edward Popiołek (Kraków). Dziś dalszy ciąg imprezy.

## TELEGRAFICZNIE

**WILNO.** Podczas turnieju siatkarzy o Puchar Sawina **Kuba** wygrała dość nieoczekiwanie z ZSRR 3:2. Polacy po trzech porażkach walczyć będą o miejsca 5—8.

**LOS ANGELES.** Podczas zawodów lekkoatletycznych **Carl Lewis** przebiegł 200 m w 19,84 sek., co jest czwartym wynikiem w historii ta na tym dystansie **Chandra Cheeseborough** ustanowiła rekord USA na 400 m — 49,28 sek. a **Earl Jones** ustanowił rekord USA na 800 m — 1.43,74 min.

**MENGEN.** Podczas zawodów szybowcowych, po 11 konkurencjach, prowadzi w klasie standard **Peter Leckner** z RFN a nasz szybownik — Stanisław Zientek zajmuje 3 pozycję.

**TORONTO.** Kanadyjczyk **Victor Davis** przepłynął 200 m stylem klasycznym w 2.14,53 min ustanawiając rekord świata.

**PEKIN.** 16 zespołów uczestniczy w turnieju piłkarskim w ChRL, m. in. Polska (reprezentacja młodzieżowa). Polacy zremisowali w Tianjin z zespołem tego miasta 1:1 a w innych meczach padały wyniki: **ChRL** — Algieria 2:1. **Pekin** — Indie 1:0, **Kongo** — Zeleznicar Sarajewo 1:0, **USA — Szanghaj** 1:1, **Kanada** — Kanton 1:0. Nigeria — **Waldhof** Mannheim 0:3.

## I LIGA

**GRUPA I**

Olimpia Poznań — Chemik 1:0, Odra Wodzisław — Gwardia 4:1, Odra Opole — Stal Stocznia 3:1, Zagłębie Lubin — Moto Jelcz 0:0, Stilon — Victoria 0:0, Arka — Lechia 1:4, Zagłębie Wałbrzych — Celuloza 2:1, Piast — Olimpia Elbląg 7:2. W tabeli prowadzą z równą ilością punktów **Lechia** i **Olimpia** Poznań — po 44 pkt.

**GRUPA II**

Błękitni — Hutnik Kraków 1:0, Hutnik Warszawa — Radomiak 1:2, Polonia — Korona 0:1, Włókniarz — Jagiellonia 0:2, Resovia — Górnik 1:2, Stal Mielec — Raków 4:1, Stal Stalowa Wola — Igloopol 0:0, Broń — Wisła 2:2.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Radomiak | 29 | 39 25—13 |
| 2. | Polonia | 29 | 33 32—25 |
| 3. | Stal M. | 29 | 32 34—28 |
| 4. | Włókniarz | 29 | 32 27—27 |
| 5. | Resovia | 29 | 30 38—30 |
| 6. | Igloopol | 29 | 30 37—36 |
| 7. | Korona | 29 | 30 24—26 |
| 8. | Górnik | 29 | 29 35—29 |
| 9. | Błękitni | 29 | 29 20—22 |
| 10. | Jagiellonia | 29 | 29 28—33 |
| 11. | **HUTNIK K.** | **29** | **28 30—28** |
| 12. | Stal S. W. | 29 | 28 24—25 |
| 13. | Hutnik W. | 29 | 26 41—35 |
| 14. | Raków | 29 | 25 26—34 |
| 15. | Broń | 29 | 23 22—39 |
| 16. | Wisła | 29 | 21 31—44 |

## „EURO '84"

**PODCZAS** piłkarskich mistrzostw Europy zakończono eliminacje grupowe. W pierwszej awans wywalczyli **Francuzi** i **Duńczycy,** w drugiej, po niezwykle dramatycznych bojach **Hiszpanie** (pokonali RFN 1:0 zdobywając bramkę na sekundy przed końcem gry) i **Portugalczycy, którzy także** dopiero tuż przed końcem meczu wygrali z Rumunami 1:0.

W półfinałach spotkają się więc zgodnie z regulaminem **Francja** z **Portugalią** i **Hiszpania** z **Danią.**

**Smutnym piętnem na turnieju odbiła się śmierć 56-letniego lekarza ekipy jugosłowiańskiej — Bojeda Milenovica, który zasłabł w trakcie meczu Jugosławii z Francją, został przewieziony do szpitala i kiedy wydawało się, iż wróci do zdrowia, dostał kolejnego ataku serca i zmarł w szpitalu w St. Etienne.**

# Kraków-Gdańsk o 1. miejsce w piłkarskich mistrzostwach MPK

**W NAJBLIŻSZĄ** niedzielę na boisku Tramwaju, przy ul. Praskiej wyłoniony zostanie zwycięzca I piłkarskich mistrzostw pracowników komunikacji. Do walki o puchar Rady Zrzeszenia Przedsiębiorstw Komunikacji Miejskiej przystąpią drużyny Krakowa i Gdańska. Pierwszy pojedynek tych zespołów zakończył się wynikiem bezbramkowym, co stawia w korzystniejszej sytuacji gospodarzy niedzielnego meczu. Ale tak naprawdę w tej imprezie nie chodzi wyłącznie o wyniki. Z założenia ma ona charakter rekreacyjny, powinna mobilizować załogi do czynnego uprawiania sportu w czasie wolnym od pracy. I jeśli nawet regulamin zezwalał na udział w spotkaniach zawodników, występujących na co dzień w klubach (pod warunkiem, że pracują w przedsiębiorstwach komunikacyjnych) to i tak cel organizatorów został osiągnięty.

W rozgrywkach wzięło udział 30 drużyn. Rywalizację przeprowadzono systemem pucharowym, czas gry był nieco krótszy niż zwykle — 3×30 min. W kwietniu i maju rozegrano spotkania eliminacyjne, 10 czerwca — pierwszy pojedynek finałowy, zaś pojutrze nastąpi zakończenie mistrzostw. Początek o godz. 14.30. Zmierzą się **Częstochowa** ze **Szczecinem** o 3 miejsce i **Kraków** z **Gdańskiem** o 1. lokatę.

Dotychczasowy bilans krakowskich piłkarzy spod znaku MPK jest imponujący: w 6 meczach — **5 zwycięstw i 1 remis, bramki — 12:1.** Drużyna prowadzona przez b. zawodnika Cracovii **Stanisława Szymczyka** pokonała na wyjeździe Starachowice 1:0 i Radom 3:0, wygrała u siebie z Wrocławiem 2:0, rozstrzygnęła na swoją korzyść półfinałowe potyczki z Częstochową 3:0 i 3:1 oraz jak już wspomnieliśmy wcześniej, zremisowała z Gdańskiem 0:0. (sas)

## Oldboye basketu grają w Gdańsku

**TURNIEJ** koszykarek o „Puchar Bałtyku" rozgrywany w gdańskiej hali Gedanii stał się okazją do urządzenia, przez tamtejszych działaczy basketu, turnieju oldboyów, dawnych sław polskiej koszykówki. W imprezie wezmą udział cztery zespoły: **Gdańsk, Kraków, Poznań** i **Warszawa.** Ekipa krakowska poleciała dziś samolotem nad morze pod wodzą **Bogdana Likszy.** W skład zespołu weszli: **Zdzisław Kassyk, Ryszard Niewodowski** i **Antoni Paszkowicz** z Wisły, **Michał Kubicki** z AZS, **Piotr Jagiellowicz, Adam Kosek, Andrzej Włodarczyk, Jan Muszak, Ryszard Niemiec** ze Sparty, **Andrzej Biegun** i **Wiktor Odziewa** z Cracovii. W turnieju gdańskim mogą brać udział zawodnicy którzy ukończyli 40 lat.

Pomysł z pewnością ciekawy a ponadto jest jedną z niewielu jak dotąd imprez urządzanych specjalnie z myślą o obchodach rocznicowych PRL, bo hasłem przewodnim imprezy jest — „turniej czterdziestolatków na czterdziestolecie".

## „100 imprez dla wszystkich"

**NA NAJBLIŻSZY** weekend TKKF proponuje:

**W SOBOTĘ**

● godz. 11.00 — dzień sportu dla dzieci (w programie: piłka nożna, badminton, mini golf, aerobic, dyskoteka) w Parku Wyspiańskiego.

● godz. 16.00 — turniej tenisa stołowego w Nowej Hucie, os. Stalowe 16 (DMR);

**W NIEDZIELĘ**

● godz. 9.30 — początek całorocznego turnieju szachowego (30 minut dla każdego zawodnika) systemem drabinkowym w ognisku TKKF „Wieczysta — Ugorek" — ul. Ugorek 1, ● godz. 10.00 — turniej tenisa stołowego o puchar ZW TKKF w Nowej Hucie, os. Stalowe 16 (DMR).

Nigdy, do cholery, się nie zmienisz? Śpisz z najpiękniejszymi dziewczynami świata, nie przestajesz się tym chlubić, więc po co jeszcze i ta?

— Widzisz Freddy, źle to przyjmujesz. Mówiłem, nie chciałem ci sprawić przykrości.

— Właściwie to nieważne. Wiesz, mam nadzieję, że nie jesteś jedyny do spania z nią, robi za dziwkę w lokalach jednego łajdaka, który nazywa się Andréani.

Ostro reaguje. Wstaje z wściekłości, unosi krzesło, na którym siedział. Co zamierza zrobić? Sam nie wie. Odstawia więc brutalnie krzesło i wykrzykuje do mnie:

— A ty skąd znasz to nazwisko?

— Z policji. Inspektor zajmujący się moją sprawą przyniósł fotosy bandziorów, żebym znalazł mordę typa, co chciał mnie zabić. I przypadkowo w tej kupie było zdjęcie Andréaniego. Widziałem go raz w kinie ze Żreniczką. Powiedziałem gliniarzowi, że go rozpoznaję, bo chciałem dowiedzieć się jego nazwiska.

— Głupi idioto, zupełnie oszalałeś. Jak gliniarze powiedzą mu, że jest podejrzany o usiłowanie zabójstwa, zaraz tu się zjawi obejrzeć twoją gębę i załatwi cię z miejsca. I możesz mi wierzyć, to nie jest niewiniątko.

— Niech przychodzi. Poślę go w diabły! Tutaj w niczym nie ryzykuję, jestem bezpieczny.

— Dobra, dobra, dość głupstw narobiłeś. Jeżeli wiesz gdzie jest teraz Florence, musisz mi powiedzieć.

— Wiem, gdzie jest tego wieczoru.

— Opowiadasz bzdury. Freddy, przysięgasz?

— Na głowę mojej matki.

— Wierzę. Gdzie?

— Przedtem, Albercie chciałbym wiedzieć, co ona zrobiła, coś ty sam zrobił w całej tej historii. Chciałbym wiedzieć, w jaki sposób ja wpadłem w sam środek tego gówna.

— Freddy, zbyt dużo zadajesz pytań. Trzeba działać stopniowo. Jesteś w niebezpieczeństwie, ona też i niech to szlag trafi. Jeżeli nie wyciągnę jej z tego bagna, wszyscy troje zmienimy się w trupy. Zrozumiałeś?

— Zrozumiałem, że tkwimy w bagnie i to wszystko. Jest u mnie w domu.

— Powiedziałeś, żeby się tam ukryła?

— Nie, to spryciara, sama poszła, bez pytania.

— Sama, tak zwyczajnie, nic ci nie powiedziawszy?

— Nic mi nie powiedziawszy! Albercie, jesteś moim bratem, mogę ci zaufać?

— Możesz.

— Więc zadzwonię do niej.

— Nie, zostaw, to dobra kryjówka, przez noc jest bezpieczna. Pójdę tam jutro, przez ten czas wytrzasnę samochód.

— Gdzie chcesz ją ukryć?

— Mam pewien pomysł. Nikt jej nie znajdzie. Jak pomyślę, ile czasu przez ciebie zmarnowałem! Zapomniałeś o przyjacielu?

— Nie, ale straciłem głowę. To wszystko razem...

— Przysięgam, jutro ci opowiem. Lepiej dla ciebie, żebyś tego wieczoru nie znał jeszcze szczegółów. No, a jak tylko ukryję Florence, zatelefonuję do ciebie i zajmę się tobą.

— Do zobaczenia, smarkaczu!

I przyjaciel w futrze idzie sobie. Oby tylko... A Żreniczka była dla mnie jedynie pięknym snem. Przeklęty Albert!

**ALBERT WILLIAM:** Niech to szlag trafi, szpitalne odory przyprawiają mnie o mdłości, smród przenika ciało. Luksusowy aftershave, którym się codziennie polewam, szybko wchłonie zapach eteru. Dlatego przebiegam korytarze jak rakieta a mijane pielęgniarki nie mają nawet czasu zauważyć pięknego chłopca w mojej osobie.

Przez tego szczeniaka Freddy'ego straciłem cały dzień. Wyobraża sobie, że to zabawa, słowo daję, a przed bramą czekają tamci. Trzeba znaleźć inną drogę.

Jakiś pielęgniarz wskazuje mi tylne wyjście, to, którym wynoszą umarlaków. Nie mam jednak innego sposobu, żeby goryle mnie nie wyśledzili. Naprzód! O cholera, jeszcze większy smród eteru. Strach mi podchodzi do gardła, biegnę.

Eteru z futer nie da się usunąć, jestem pewien. Przyspiesz kroku Albert, przyspiesz kroku. Stój teraz, stój, idź, ci dwaj, co na ciebie patrzą, nie lizaki mają w kieszeniach, raczej spluwy, zatrzymaj się więc i obserwuj ich. Nie są we czterech, zgoda, ale dwaj pozostali czekają oczywiście na ciebie w peugeot i to na pewno przed samą bramą.

Podoba mi się w nich to, że nie muszą otwierać gęby. Widzisz ich, zrozumiałeś; zrozumiałeś, że nie należy im się przeciwstawiać, nigdy, nawet jak cię łapią i rzucają jak zwykły worek ryżu na dno „504" i ruszają ostro, żeby ci pokazać, że zamierzają cię zabrać nie na spacerek na świeżym powietrzu, ale na promenadę przypominającą... Nie bądź pesymistą Albercie, gorsze rzeczy widziałeś! To prawda, widziałem gorsze, ale w kinie!

**FREDDY:** Ze złości rzuciłem się na kuskus pielęgniarki. Trochę wystygło, ale w połączeniu z Mascarą (algierskie wino — przyp. tł.) rozgrzało mi żołądek. Jeszcze jeden wypełniony zajęciami dzień chorego. Niechże Albert wyciągnie nas szybko z tego bagna!...

*(Ciąg dalszy nastąpi)* (16)

# CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

## DZIEJE POWSZECHNE I OSOBISTE

*Przed niespełna rokiem w rubryce tej zamieściliśmy, z okazji rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej, fragmenty listów króla Jana III Sobieskiego, uznając że są one najlepszym komentarzem do tytułu rubryki i samego wydarzenia — idealnym niemal powiązaniem dziejów osobistych z powszechnymi. Dziś wypadałoby, z innej okazji, z okazji rocznicy w cyfrach nie tak imponującej, ale jednak bardzo dla nas znaczącej zrobić to samo — wybrać i wydrukować listy z Nowej Huty. Myślę, że za lat kilka, kilkadziesiąt będzie to możliwe. Od płomiennych haseł i trącących dziś szablonem sprawozdań przeszliśmy do reportaży zaglądających pod podszewkę wielkiej budowy, dziś coraz częściej staramy się analizować zjawisko, kiedyś z pewnością wydamy zbiór wspomnień, pamiętników i listów ludzi uczestniczących w procesie budowania nowego miasta i nowej świadomości.*

*W drugim odcinku obszernego eseju poświęconego Nowej Hucie Stefan Ciepły na łamach „Życia Literackiego" wyraził oczywisty i niezwykle trafny pogląd — „Miasta się raczej dziedziczy, w miasta się wrasta". Tak rzeczywiście jest. W przypadku budowniczych Nowej Huty, których listy będą kiedyś wspaniałym dowodem na sprzężenie dziejów osobistych z powszechnymi, z pewnością było inaczej. W nic nie wrastali, a jeżeli już to w to co stworzyli sami. A to co stworzyli podlegało i podlega nieustannie ewolucji i zmieniającym się ocenom.*

*Powracam raz jeszcze do fascynujących, z wielu powodów, felietonów Adama Polewki, który o Nowej Hucie pisał wyłącznie w tonie entuzjastycznym, przeciwstawiając się sceptycznym opiniom zaśniedziałego Krakowa, który, jak uważał Polewka, Nowej Huty się boi. Zapewne, jakaś obawa w Krakowie była, bardzo szybko jednak okazała się niepotrzebna. Bo gdyby spojrzeć dziś, z odległości 35 lat na wzajemne stosunki Krakowa i Nowej Huty to właśnie ona wrosła w Kraków, w bardzo wielu dziedzinach odziedziczyła to miasto.*

*Być może nie czuje tego, lub odczuć nie chce (jest to zrozumiałe i na swój sposób szlachetne) pokolenie, które wznosiło pierwsze domy mieszkalne w Nowej Hucie. Ale... jednoznacznego entuzjazmu dla nowego miasta nie udało mu się zaszczepić dzieciom. Bardzo mocno utkwił mi w pamięci dokumentalny film Bogdana Kosińskiego pt. „Budowałem miasto", gdzie zderzono wypowiedzi ojca — pioniera i syna wyraźnie zauroczonego starym Krakowem, jego wąskimi i nie tak jak nowohuckie zadrzewionymi ulicami. To drugie pokolenie wrasta już w miasto, które jest jedno.*

*Myślę, że wnuki budowniczych Nowej Huty wyzbędą się zupełnie poczucia owych podziałów, że będą czuć się po prostu krakowianami. Czas weryfikuje nie tylko programy, ale i odczucia. W wypadku Nowej Huty mamy z całą pewnością do czynienia z procesem normalnienia. Nowa Huta staje się rzeczywiście częścią Krakowa. Kraków przestał się boczyć na Nową Hutę. Asymilacja, którą w tym przypadku obserwujemy jest zjawiskiem wpływającym na obie uczestniczące w nim strony. Nie mnie sądzić czyj wpływ jest silniejszy.*

*Dla szerszych dywagacji historiozoficznych Nowa Huta może być przykładem na to, iż nie należy zbyt wcześnie stawiać kropek tam, gdzie jedynym mądrym stawiaczem kropek jest czas.*

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

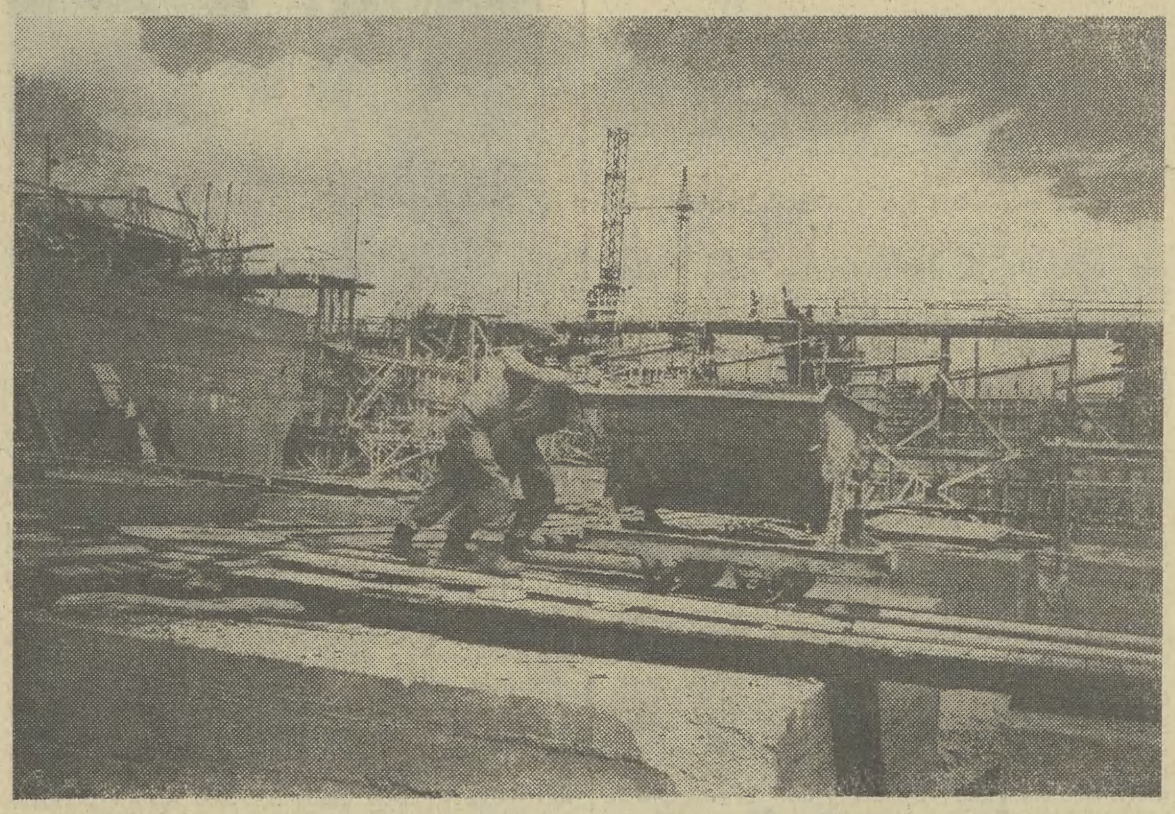

# Narodziny kolosa

Budowa Nowej Huty wyprzedziła o 5 lat powstanie kombinatu. Była zaplanowana jako wielkie zaplecze socjalno-usługowe dla załogi przyszłego giganta. Gdy na początku 1949 r. ekipy badawcze kopały pierwsze studnie geodezyjne w Mogile, zespół specjalistów radzieckich pod kierunkiem inż. **Ch. Zybina** przebywał już w Gliwicach, gdzie wspólnie z naszymi metalurgami i geologami zastanawiano się nad wyborem lokalizacji dla przyszłego kombinatu. Dziś chyba mało kto pamięta, że propozycji było 11: Koźle, Kędzierzyn, Blachownia, Dzierżno, Bycin, Libiszów, Kuźnia Raciborska, Skawina, Zator, Tarnów oraz Pleszów-Mogiła. Decyzja nie była łatwa. Należało uwzględnić szereg warunków m. in. dogodność zaopatrzenia w wodę, węgiel, topniki, transport kolejowy (dla dostaw rudy), zaplecze wyższych uczelni, nadwyżkę siły roboczej. Projekt wstępny kombinatu przewidywał zdolność produkcyjną 1,5 mln ton stali rocznie tj. więcej niż dawało całe nasze przedwojenne hutnictwo. Gdy wybór padł wreszcie na teren podkrakowskich wiosek ruszyła wielka budowa.

Od października 1950 r. rozpoczęło działalność Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty, podległe bezpośrednio Ministerstwu Budownictwa Przemysłowego. Powołano do życia kilku tzw generalnych wykonawców. Za pierwsze przygotowawcze inwestycje kombinatu należy uznać Warsztaty Remontowe: kompleks 9 obiektów niezbędnych do rozpoczęcia robót podstawowych. Taką funkcję spełniał przede wszystkim warsztat konstrukcji stalowych oddany do użytku (dzięki zobowiązaniom brygad młodzieżowych) już 15 grudnia 1951 r. Kilka tygodni wcześniej rozpoczęto natomiast budowę jeszcze jednego ważnego obiektu: Zakładu Materiałów Ogniotrwałych.

W tym samym czasie dzielnica mieszkaniowa wyglądała już jak prawdziwe miasto: oddano do użytku ponad 100 dużych bloków, ukończono budowę Domu Młodego Robotnika, powstał teatr amatorski, czynne były 4 przedszkola, 5 szkół, 23 świetlice zakładowe, 58 sklepów MHD i PSS, kino, nawet oddziały Banku Inwestycyjnego oraz Narodowego Banku Polskiego. Liczba mieszkańców przekroczyła 15 tys. osób.

Na budowie obiektów przemysłowych kombinatu pracowano na zmiany — dzień i noc, bez względu na warunki atmosferyczne. Był to widok do tej pory nie znany, a niekiedy mrożący krew w żyłach, jak np. montaż konstrukcji wielkiego pieca nr 1 na wysokości kilkudziesięciu metrów, w świetle reflektorów i przy szalejącej śnieżycy. Tak rodził się kombinat — w twardej, ale też pełnej zapału pracy, bez której tak szybkie efekty byłyby nie do pomyślenia.

(aż)

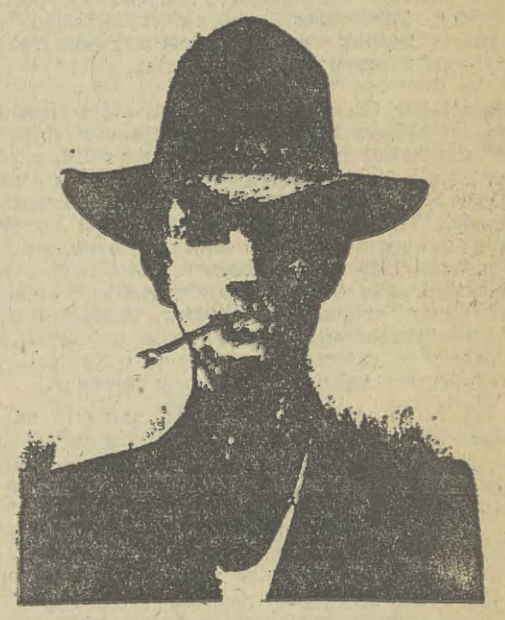

„Młody murarz w niedzielę" z cyklu Nowa Huta — litografia Waleriana Borowczyka z 1954 r.

## Wisława Szymborska

# Nowa Huta buduje człowieka

*Gdy poznasz dojrzewanie miasta na*
*podkrakowskich gęstych miedzach*
*i synów jego pierworodnych: tysiące*
*chłopców na budowie —*
*o nie zapomnij zapamiętać — czym bez*
*pamięci twoja wiedza?*
*o nie zapomnij zapamiętać jak w mieście*
*tym dojrzewa człowiek.*
*Janek. Dwa lata nie minęły jak pasał cudze*
*krowy Janek.*
*Bieda go nauczyła myśleć: — Przecież nie*
*prosił się na świat.*
*Dziś z wysokości rusztowania zabiera świat*
*ten w posiadanie*
*rękami siedemnastu sił, oczami siedemnastu*
*lat.*
*A kiedy dzień i cień zaczyna się wydłużać*
*Janek zaszyty w kąt palce w czuprynie*
*kryje*
*i pisze wiersz w skupieniu oczy mrużąc*
*i serce mu podwójnie bije.*
*Poetą być czy inżynierem? Czy wiersz czy*
*dom układać — piękniej?*
*Czasami rym od cegły lżejszy. Czasami mur*
*od strofy władszy.*
*Poetą być czy inżynierem? Czy rym czy mur*
*układać — piękniej?*
*Podwójnie bije serce Janka, gdy Janek w*
*przyszłość swoją patrzy.*
*Chodzi Janek w koszuli zielonej*
*aż z zielonej zrobiła się biała*
*Czy może tynk tak mocno przylgnął do niej?*
*Czy może w blasku gwiazd tak bardzo*
*wypłowiała?*

**(Wiersz zamieszczony w broszurze „Kraków wczoraj — dziś — jutro" wydanej w roku 1951 przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze)**

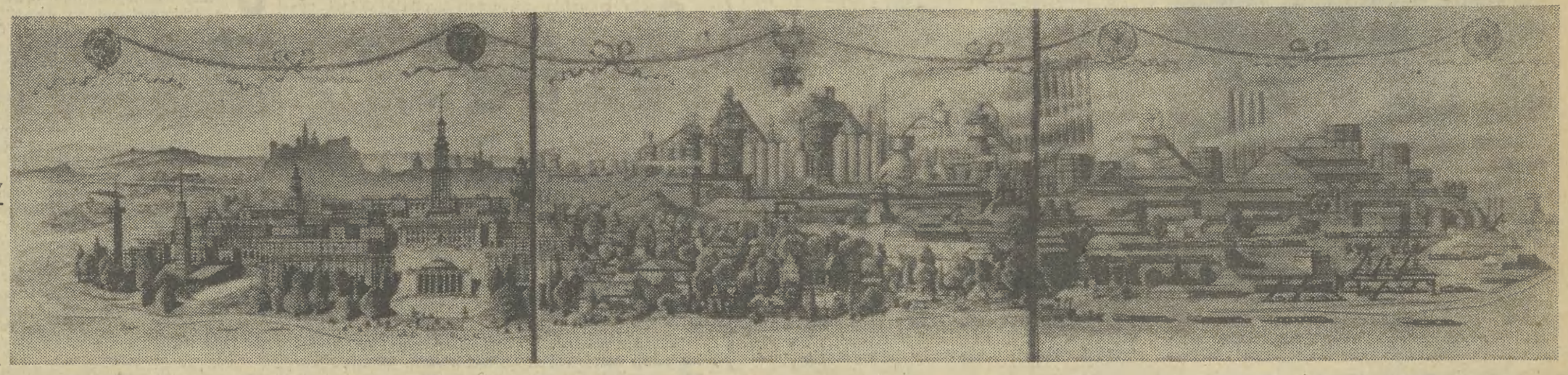

**Wizja Nowej Huty prof. Witolda Chomicza. Obraz namalowany na przełomie 1949/51 roku był inspiracją dla koncepcji architektonicznej tej dzielnicy.**

# PREZYDENCI KRAKOWA

## Bolesław Czuchajowski

Po ustąpieniu dr. Kaplickiego z funkcji prezydenta (1 II 1939), w Radzie Miejskiej następuje klasyczny klincz, żywo komentowany przez ówczesną prasę. *„Wolno przypuszczać, że socjaliści, jako najsilniejszy klub, wysuną własnego kandydata, aczkolwiek wydaje się, że nie ma on szans przejścia i ... zatwierdzenia. Drugim z kolei klubem pod względem ilości radnych to „3", składający się w większości z członków OZN"* („Czas"; OZN, powszechnie zwany Ozonem — powstały formalnie w lutym 37 r. Obóz Zjednoczenia Narodowego). *„Co się tyczy wyboru prezydenta, to w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski, jakoby między OZN a PPS doszło do porozumienia"* („Głos Narodu"). *„Wolno przewidywać, że głosowanie nie da pozytywnego wyniku i że przyszły prezydent Krakowa posiadać będzie charakter tymczasowy i zostanie powołany przez rządowe władze nadzorcze, a od obecnej Rady Miejskiej zależeć będzie, czy zdoła w ciągu roku wyłonić nowego włodarza miasta z wyboru"* — ostatecznie ziści się ta przepowiednia „Czasu": od 1 V 1939 r. obejmuje rządy t y m c z a s o w y (komisaryczny) prezydent Bolesław Czuchajowski. Rada ma prawo nadal w każdej chwili dokonać wyboru prezydenta miasta, jeżeli jednak w okresie roku nie zdoła tego uczynić, wówczas zostanie rozwiązana i odbędą się ponowne wybory. Tak określa ustawa. Tymczasem, zajdą wydarzenia, które wywrócą ustalony porządek rzeczy — II Rzeczypospolitej i świata...

Bolesław Czuchajowski urodził się w 1896 roku. Po okresie nauki w gimnazjum w Rzeszowie uzyskał stopień doktora praw na UJ, ukończył też Szkołę Nauk Politycznych i Akademię Handlową w Krakowie. W czasie I wojny walczy w Legionach Polskich, następnie przechodzi do służby sędziowskiej, pracując w Nowym Targu, we Lwowie, a od 1929 r. w Krakowie, gdzie zostaje wiceprezesem sądu okręgowego. Obejmuje z kolei stanowisko notariusza, a od 1931 r. pracuje w samorządzie krakowskim, kilkakrotnie pełniąc funkcję generalnego referenta budżetowego. Tymczasowym prezydentem będzie jedynie pięć miesięcy.

Już 2 IX 1939 r. wieczorem nadeszło na ręce wojewody krakowskiego zarządzenie władz centralnych o natychmiastowej ewakuacji z miasta władz, urzędów i niektórych instytucji. Rano następnego dnia Czuchajowski, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, zarządza ewakuację przede wszystkim Wydziału Wojskowego Zarządu Miasta, którego personel zabiera ze sobą około 180 tomów ksiąg poborowych oraz rejestry i wykazy roczników przedpoborowych, które dzięki temu nie dostaną się w ręce Niemców. Również Miejska Straż Pożarna otrzymuje polecenie wywiezienia części sprzętu strażackiego. Jest to decyzja nonsensowna choć, wedle szczegółowej relacji Jana Grabowskiego — „Zarząd miejski w czasie okupacji" — wynika również z instrukcji, jakie wydano prezydentowi. W sumie, 3 września w godzinach południowych, opuszcza miasto grupa przeszło 100 ludzi zabierając ze sobą 15 samochodów pożarniczych różnego typu (na 21 posiadanych przez Straż). Stojący na czele wyprawy Czuchajowski podejmuje z Głównej Kasy Miejskiej kwotę 400 tys. zł na wypłatę poborów dla wyjeżdżających z nim pracowników oraz na nieprzewidziane wydatki. Kierunek: wschód.

Rządy w mieście obejmuje wiceprezydent Stanisław Klimecki. 4 IX powstaje — w ścisłym z nim porozumieniu — Obywatelski Komitet Pomocy pod przewodnictwem Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy. Zorganizowano też straż obywatelską dla utrzymania porządku w mieście opuszczonym przez policję.

Klimeckiemu udaje się w ostatniej chwili przejąć z ewakuowanego Banku Polskiego kwotę 7 mln zł, przeznaczoną przez władze Banku na zniszczenie. Pieniądze te zasilą Główną Kasę Miejską i umożliwią pokrywanie zwiększonych znacznie wydatków na opiekę społeczną.

6 IX ok. godziny 9 rano wkraczają do Krakowa pierwsze oddziały nieprzyjacielskie. Prezydent, chcąc przerwać wszczętą przez Niemców w kilku miejscach strzelaninę, wyjeżdża samochodem naprzeciw i oświadcza, że w mieście nie ma wojska, panuje spokój i brak powodów do ostrzeliwania. Niemcy zajmują Kraków.

20 IX Stanisław Klimecki zostaje usunięty z Zarządu. Okoliczności jego aresztowania tak wspomina naoczny świadek — woźny prezydencki Jan Jędryka: *„Do gabinetu urzędującego ciągle prezydenta weszło dwóch Niemców — jeden w mundurze wojskowym, drugi w cywilu — z zapytaniem, dlaczego Planty nie są oświetlone z nastaniem zmroku, skutkiem czego dwóch żołnierzy niemieckich zostało tam zabitych i wrzuconych do rowu strzeleckiego. Wtedy dr Klimecki zawezwał zastępcę dyrektora pana Duszę i mnie i zapytał nas czy wiemy, czy Planty są wieczorem oświetlone. Nie wiedzieliśmy, ponieważ od godziny 18.30 obowiązywała godzina policyjna i zaciemnienie okien, więc nie opuszczaliśmy swych mieszkań. Wtedy Niemcy*

*aresztowali dr Klimeckiego. Kilka dni później przyjechała do Zarządu grupa cywilów z ogromnymi walizami, pod przewodnictwem nadburmistrza Drezna Zörnera, który objął władzę w mieście. Dr Klimecki został wkrótce zwolniony z więzienia, ale 6 listopada, w dniu aresztowania profesorów Uniwersytetu, znów go uwięziono. Wypuszczony na wolność 10 lutego 1940 r., został aresztowany po raz trzeci w roku 1942 — i już nie wrócił, rozstrzelany 11 grudnia w Puszczy Niepołomickiej."*

W połowie października 1939 r. przybywa z powrotem do Krakowa Czuchajowski oraz prawie cała grupa ewakuacyjna, która opuściła miasto 3 IX (wozy strażackie częściowo pozostały we Lwowie, częściowo utknęły w drodze). Były komisaryczny prezydent składa obszerne sprawozdanie z całej podróży oraz rozliczenie z pobranej w momencie wyjazdu gotówki, które zostaje przyjęte już przez niemieckiego starostę miejskiego do zatwierdzającej wiadomości. Po pewnym czasie Bolesław Czuchajowski zostaje jednak aresztowany, mimo ciężkiej choroby serca. Wywieziony do Oświęcimia, ginie z początkiem lipca 1941 r.

*

Pierwszym niemieckim starostą miejskim był Ernst Zörner (od 29 IX 1939 do 21 II 1940). W Krakowie przebywał nie na długo przed wojną z oficjalną wizytą — być może wiedział już wówczas o swej przyszłej tu roli? Zarządem Miejskim zajmował się stosunkowo mało. Nie miał jeszcze stosownych instrukcji, a i niemiecki personel urzędniczy był nieliczny. Po niespełna pięciu miesiącach Zörner przeniesiony został na stanowisko szefa dystryktu do Lublina, a rządy w mieście przeszły w ręce jego dotychczasowego zastępcy Karla Schmida (21 II 1940 do końca marca 1941). Nowy starosta pochodził ze Stuttgartu, gdzie był dyrektorem Związku Rewizyjnego, któremu podlegał m. in. tamtejszy samorząd. W Krakowie rozpoczyna zdecydowaną walkę z zewnętrznymi przejawami polskości. Znikają polskie nazwy urzędów i biur. Zarządzono zmianę herbu miasta, usuwające zeń orła. Ten proces trwać będzie do końca okupacji — w 1944 r. niemal wszystkie ulice miasta Krakau miały już niemieckie nazwy. Ba, koncepcja całkowitego zniemczenia Krakowa nie ograniczała się do wymazania aktualnego nazewnictwa — propaganda niemiecka dowodziła, że od niepamiętnych czasów miasto było centrum niemczyzny oddziałującym na cały kraj... (W wydanym w r. 1943 przewodniku K. Baedekera przeczytać można: *„Historia Krakowa, którego nazwa wywodząca się od legendarnego bohatera Wikingów — Krakusa zdradza jego germańskie pochodzenie, odzwierciedla wielowiekową konstruktywną pracę niemiecką na Wschodzie"*).

W czasie rządów kolejnego starosty Rudolfa Pavlu (IV 1941 — IV 1943) taktyka niszczenia wszelkich śladów tego, co polskie, a nade wszystko samych Polaków, nasila się. Polscy pracownicy Zarządu Miasta, wspominając Zörnera i Schmida jako mechanicznych wykonawców otrzymywanych zleceń — Pavlu i jego następcę Krämera osądzają w najgorszych słowach. Jan Grabowski pisze we wspomnieniach: *„Byli osobnikami już zdecydowanie negatywnymi, ziejącymi nienawiścią do wszystkiego co polskie (...) zetknięcie z nimi groziło zawsze niebezpieczeństwem jakiejś represji, mniej lub bardziej dotkliwej. Toteż każde zawezwanie do siebie któregoś z pracowników wywoływało u pozostałych kolegów niepokój o jego los, niepokój niestety często uzasadniony"*.

W połowie kwietnia 1943 r. Pavlu został powołany do wojska. Nasilają się masowe wywozy Polaków do Rzeszy, łapanki, aresztowania. Josef Krämer (IV 1943 — I 1945) sprawami miejskimi nie zajmuje się zbytnio, przedkładając nad pracę w Ratuszu — urządzanie częstych libacji tamże.

Nastaje przełom roku 1944/45. Niemcy wycofują się. Front wschodni zatrzymuje się kilkanaście kilometrów od miasta. 17 stycznia Krämer, wraz z grupą cywilnych dygnitarzy niemieckich, ucieka przygotowanymi zawczasu samochodami.

MAREK LOVELL

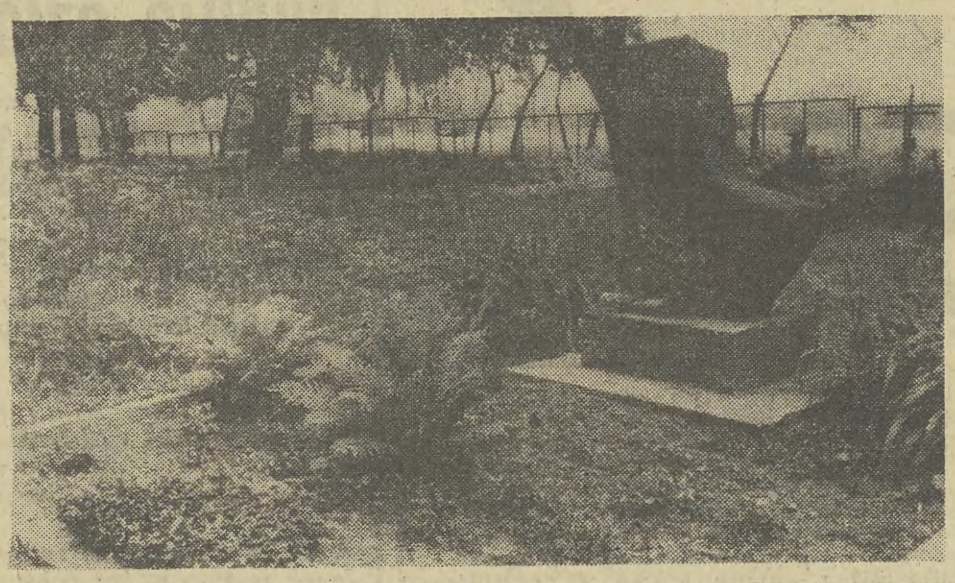

Obelisk przy szpitalnym cmentarzu w Kobierzynie upamiętniający pomordowanych chorych i pracowników szpitala.

Fot.: ST. MAKAREWICZ

# Kobierzyn - 23 VI 1942

Przed wybuchem drugiej wojny światowej w Szpitalu Psychiatrycznym w Kobierzynie przebywało ok. 1200 chorych. Po zajęciu szpitala przez Niemców, a zwłaszcza po objęciu funkcji dyrektora przez Aleksandra Krolla w październiku 1940 roku, liczba ich coraz bardziej się zmniejszała. Był to efekt ciągłego obcinania racji żywnościowych. Po dwóch latach rządów Krolla, wartość całodziennego wyżywienia chorych nie przekraczała 1200 kalorii, gdy pacjent pracował, mógł liczyć na 1700 kalorii. Żydzi otrzymywali w ciągu dnia 50 gramów chleba, Aryjczycy 75 gramów.

W czerwcu 1942 roku szpital odwiedziło kilku oficerów SS. Oglądali pawilony, interesowali się cmentarzem. Szukali na nim miejsca wolnego od grobów. 18 czerwca naczelny lekarz szpitala Polak, dr Władysław Issajewicz przeniesiony został do Drewnicy koło Warszawy. Wtedy też polskim lekarzom zabroniono wstępu do pawilonów chorych.

Szpitalnej administracji nakazano sporządzenie wykazów pacjentów. Już wcześniej zabroniono wypisywania kogokolwiek, natomiast cały czas przyjmowano nowych chorych.

23 czerwca personel otrzymał polecenie sporządzenia aktualnych list lokatorów wszystkich pawilonów. Miały one być gotowe do godziny 12. Wysłano też dozorców po 30 pacjentów, którzy przebywali w tym czasie w klasztorze ojców Bonifratrów w Zebrzydowicach. Pielęgniarzy Aleksander Kroll poinformował, że chorzy zostaną przewiezieni do szpitala w Drewnicy. Powiedział, że podczas przeprowadzki, wszyscy pracownicy muszą znajdować się poza terenem szpitala. Kto między 15 a 7 rano następnego dnia pojawi się tam, zostanie zastrzelony. W pawilonach zostało tylko po dwóch dyżurnych sanitariuszy.

Około południa, na teren szpitala dotarł oddział uzbrojonych po zęby esesmanów. Rozpoczęto wyprowadzanie chorych z pawilonów. Kierowano ich do czekających już od dwóch dni na bocznicy kolejowej wagonów towarowych. W pawilonach zostało około 30 osób, które ze względu na stan zdrowia, nie mogły być przeniesione do wagonów. Nikt się nimi w tym czasie nie opiekował. Nikt też, spośród Polaków zatrudnionych w Kobierzynie, nie zobaczył więcej tych ludzi. Jedynie na łóżkach, które zajmowali zauważono później krwawe ślady. Zakopano też, wykonany wcześniej w pustej części szpitalnego cmentarza głęboki dół. Gdy 29 i 30 listopada 1946 roku rozkopano to miejsce, stwierdzono, że znajdują się w nim zwłoki 55 osób. Część z nich miała na sobie szpitalne piżamy. Najwyżej leżały zwłoki Żydów ze Skawiny, którzy pomagali przy grzebaniu zamordowanych pacjentów, a potem, już na cmentarzu, zostali zastrzeleni.

Pociąg z ponad 500 chorymi wyruszył w kierunku stacji kolejowej w Swoszowicach. Stamtąd jednak, zamiast skierować się na Warszawę, po 20-minutowym postoju odjechał w kierunku Skawiny. Później pracownicy szpitalnej administracji widzieli rachunek za przewóz chorych przysłany z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Ten dowód niemieckiej pedanterii, zapamiętany przez jednego z Polaków, pozwolił na ustalenie tragicznej prawdy.

Wśród chorych, na długo przed 23 czerwca panował niepokój. Niektórzy z nich, ci zdrowsi, próbowali się ratować. Maria Schames, sprzątająca mieszkanie Krolla, a potem pracująca w kuchni, w noc poprzedzającą wywóz pacjentów, uciekła ze szpitala. Zostaja jednak ujęta i zastrzelona na cmentarzu.

Z 567 chorych wojnę przeżyła tylko jedna osoba. Jeden ze szpitalnych urzędników — Norbert Chmielowski — korzystał w domu z pomocy lekko chorej Walerii Białońskiej. Gdy do Chmielowskiego dotarły pogłoski, że szpital zostanie zlikwidowany, usiłował wyprowadzić z niego pomagającą mu kobietę. Okazało się to jednak niemożliwe. Wtedy nawiązał kontakt z jednym z kobierzyńskich gospodarzy, który nazywał się Purchla. Ten zgodził się przechować Białońską, jeżeli uda jej się zbiec. Gdy wyprowadzano chorych z pawilonu kobiecego, Waleria Białońska, przy pomocy pielęgniarki — Stanisławy Pałys skryła się za szafę. Jednemu z Niemców wydawało się wprawdzie, że z oddziału wyprowadzono o jedną osobę za mało, ale Stanisława Pałys energicznie zaprzeczyła. O pierwszej w nocy, gdy transport chorych był już daleko, przy pomocy Norberta Chmielowskiego, Waleria Białońska opuściła pawilon. Przez kilka dni przebywała u Purchli, by potem, u rodziny swego wybawcy w Rabce, doczekać wyzwolenia.

O pozostałych chorych zaginął wszelki słuch. Gdy zaniepokojone brakiem jakichkolwiek wiadomości rodziny pytały władze niemieckie, co stało się z krewnymi, najczęstszą odpowiedzią było milczenie. Tylko czasem przychodziły do domów dziwne zawiadomienia. Np. Franciszka Parafińska, 22 czerwca 1944 r. została poinformowana, że przebywająca w kobierzyńskim szpitalu córka, zmarła 19 czerwca o godzinie 2.20 w Chełmie. Umarła więc tam, gdzie nigdy w życiu nie była! Podobne zaświadczenia otrzymywały niekiedy rodziny innych chorych.

Po wojnie wszczęto postępowanie przeciw sprawcom bestialskiej akcji mordowania pacjentów szpitala w Kobierzynie. Niestety, nie udało się odnaleźć Aleksandra Krolla, ss-standartenführera Maxa Hammera, ss-sturmbahnführera Karla Meyera lub Meiera, ss-hauptsturmführera dr Wernera Becka i ich pomocników. Postępowanie przeciw nim wciąż jest więc zawieszone. Nie przedawni się jednak nigdy, bo zgodnie z polskim ustawodawstwem, okupacyjne zbrodnie nie ulegają przedawnieniu.

KRZYSZTOF GACEK

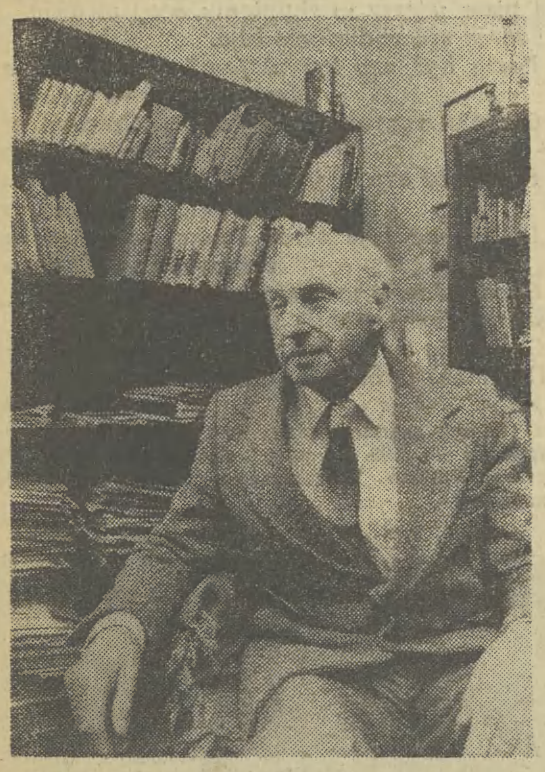

Potoczna wiedza o Krakowie ma prawie zawsze mocny podkład emocjonalny. Dotyczy on przede wszystkim najbardziej znanych i najczęściej oglądanych, symbolicznych, zabytków miasta. Świadomość wartości zabytkowej centrum Krakowa jako całości jest ciągle jeszcze dość płytka, jakby nie docierająca do głębszych pokładów naszego myślenia o mieście. Tym bardziej cenić należy wysiłki tych, którzy w sposób syntetyczny, przejrzysty o wartościach tych umieją pisać, dostarczając naukowo dokumentowanych argumentów na twierdzenie o wielkiej wartości krakowskiego zabytkowego Śródmieścia.

W tegorocznym konkursie „Echa" na najlepszą książkę o Krakowie wyróżniono pracę **dr hab. inż. arch. JÓZEFA ST. JAMROZA „Mieszczańska kamienica krakowska wiek XIII—XV".** Mamy w niej do czynienia z owym syntetyzującym podejściem. Autor sam jest od ponad 30 lat, jako architekt i projektant, związany z zagadnieniami dotyczącymi zabytkowej architektury. Wyraźnie są u niego, niemal od początku pracy, zainteresowania budownictwem średniowiecznym, nie tylko zresztą krakowskim, bo ma w swym dorobku poważne prace związane z konserwacją sakralnych budowli gotyckich w Kieleckiem. Już od roku 1955 opublikował pracę pt. „Gotycka kamienica krakowska". Obecnie wydana książka jest więc wynikiem konsekwencji zainteresowań i badań.

Dysponujący ogromną wiedzą, doskonale posługując się źródłami, istniejącymi już opracowaniami i własnymi wynikami badań Józef Jamroz przedstawia nam proces powstawania budynku charakterystycznego dla Krakowa, w sposób nierozerwalny związanego z charakterem miasta i jego mieszkańców, przemiany jakim ulegała kamienica, w końcu jej wartości architektoniczne, historyczne, artystyczne.

Jasność wykładu bierze swe źródło z pewnością nie tylko w wiedzy autora, ale także w jego wielkim emocjonalnym związku z przedmiotem pracy.

**Większość opublikowanych przez niego artykułów i prac dotyczyła właśnie architektury i urbanistyki średniowiecznej; jednym z obiektów jego szczególnych zainteresowań stał się zespół obiektów dominikańskich w Krakowie, zajmował się również wielokrotnie układem przestrzennym średniowiecznego miasta. Kontynuując pracę nad architekturą krakowskiej kamienicy Józef St. Jamroz zamierza przygotować kolejną książkę będącą oczywistym następstwem „Mieszczańskiej kamienicy", a dotyczącą późniejszych etapów jej ewolucji. (e)**

Tak się zaczęło...

# Czas marzeń — czas budowy

Historię miast tworzy wiele pokoleń, opisuje wielu kronikarzy. Dzieje Nowej Huty, to historia szczególna. Tego miasta (zanim stało się dzielnicą Krakowa) nie było jeszcze na powojennych mapach. Jako program urodziła się Nowa Huta z gospodarczej potrzeby podźwignięcia zniszczonego kraju, jako wielka budowa — powstała z marzeń i twórczych aspiracji całego narodu, z wiary w odzyskane siły po latach hitlerowskiej niewoli.

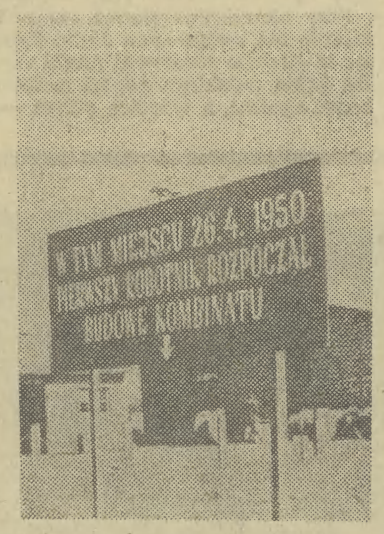


Tej budowie, która urosła do rangi symbolu towarzyszył niespotykany dotąd entuzjazm. Odrzucając nawet wszelki patos w ówczesnych opisach i relacjach o narodzinach Nowej Huty, właśnie ów zapał był główną siłą napędową na rozległym placu budowy. Z perspektywy czasu, w świadomości młodszego pokolenia, gorąca atmosfera tamtych dni wydaje się być może dzisiaj tylko ideologicznym retuszem, historyczną obudową. Ci, którzy uczestniczyli w tym dziele, zachowali jednak w pamięci prawdziwy obraz. Powróćmy zatem w tamten czas narodzin i tworzenia, gdzie wszystko było tutaj p i e r w s z e — pierwszy blok, ulica, tramwaj, szkoła, kino...

## DZIEŃ PIERWSZY

Wczesnym rankiem 7 lutego 1949 r. na zaśnieżonej łące w podkrakowskiej wsi Mogiła pojawiła się grupka ludzi ubrana w watowane kurtki. Oto zachowany fragment pierwszego zapisu z „dziennika budowy" skreślony zgrabiałą dłonią w szkolnym zeszycie przez majstra z ekipy robót badawczych.

„Poniedziałek, pogoda słoneczna, temperatura minus 5 st. C. W porozumieniu z kierownikiem z ramienia zleceniodawcy ustalono w terenie miejsce pod wykopy na studnie próbne. Studnie mają mieć wymiary 2x2x5 m. (...) Rozpoczęto wykop 1 studni. Warstwa humusu (gleba) do głębokości 0,3 m zamarznięta. Od głębokości 0,5 m — 2 m warstwa gleby piaszczystej. Na budowie obecni: 1 majster, 3 robotników..."

## DECYZJA

Tak się zaczęło, prosto i zwyczajnie — bez dokumentalnego zdjęcia, kroniki filmowej, oficjalnych wystąpień. Nikt bowiem z tej czwórki ludzi nie wiedział jeszcze, że Nowa Huta powstanie właśnie tutaj — w Mogile.

21 lutego 1949 r. ukazało się oficjalne „oświadczenie Brygady Specjalistów Generalnego Dostawcy w sprawie przeprowadzonych badań przez Generalnego Zamawiającego dla budowy Nowej Huty w Rzeczypospolitej Polskiej", które brzmiało krótko: „Uznaje się teren Mogiła — Pleszów za najbardziej odpowiedni".

Oświadczenie to zaakceptowane zostało 24 lutego, a już 29 marca powołano do życia Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione „Nowa Huta" z siedzibą w Krakowie. Dyrektorem naczelnym mianowano inż. **Jana Aniołę.**

## OD CZEGO ZACZĄĆ?

Pierwszym konkretnym frontem robót była rozpoczęta 16 maja 1949 r. budowa bocznicy kolejowej łączącej ten teren z krakowskim węzłem kolejowym. Do pracy przystąpiła 22-osobowa brygada utworzona naprędce z młodzieży z pobliskich wsi Krzesławice i Bieńczyce. Nie ta jednak data stanowi początek budowy Nowej Huty. **Za narodziny nowego miasta uznano dzień 23 czerwca 1949 r.**, kiedy to świeżo sformułowane ochotnicze brygady „Służby Polsce" rozpoczęły wykopy pod fundamenty pierwszych bloków mieszkalnych nr nr 18, 21, 25, 26, 27 i 28, na dzisiejszym osiedlu Wandy. W kronice tamtych dni spisanej przez **Tadeusza Gołaszewskiego** czytamy m. in. takie oto zdanie:

*„Były z tym niejakie kłopoty, ponieważ sporo palików, którymi mierniczy oznaczyli obrys wykopów, poprzewracały pasące się krowy".*

## PIERWSI MIESZKAŃCY

Jest jeszcze wciąż rok 1949. Do miejscowych budowniczych dołącza coraz liczniej młodzież wiejska ściągająca tutaj z całej Polski. Wśród niej kręcą się gdzieniegdzie wąsaci majstrowie; murarze, cieśle, brukarze oraz furmani. Wiele robót wykonuje się ręcznie. Podstawowym narzędziem jest tutaj kilof i łopata. Nie brak też i „statystów". To gospodarze z okolicznych wiosek. Przychodzą grupkami i obserwują z boku — co też się tutaj dzieje? Na ich twarzach maluje się niepewność i zatroskanie.

Tamci, wśród wykopów uwijają się jak w transie. Nieobca im taka robota. Gorzej z „miastowymi". Tak nas ochrzczono i powitano, niby to radosnym, niby ironicznym okrzykiem. Przyjechaliśmy tutaj ciężarówką poupychani jak śledzie w beczce na „lipcowy czyn" — prosto z uczelni. Dziewczęta poszły pomagać przy żniwach, nas skierowano do budowy drogi. Pierwsze spotkanie z nie istniejącą jeszcze Nową Hutą. Praca, raczej symboliczna. Szczególnie dla jednego z naszych kolegów. Przyjechał w tenisówkach, z których po kilku naciśnięciach na łopatę odkleiła się podeszwa i wyszły gołe palce. Było sporo śmiechu i docinków. Na szczęście tamci z wykopów tego nie zauważyli...

*

Kim byli pierwsi mieszkańcy Nowej Huty? Miejscowi, którzy podjęli tu robotę, czy junacy z brygad ZMP i „Służby Polsce"? Tak naprawdę, to... lokatorzy bloku nr 21. Ten pierwszy blok oddany został do użytku 18 grudnia 1949 r. na os. Wandy. Dziś znajduje się na ścianie (przy wejściu) pamiątkowa tablica. Do nieobeschłych jeszcze murów i pomieszczeń pachnących wapnem wprowadzili się ci, którzy go wybudowali w ciągu paru miesięcy — junacy z 60 Brygady SP.

## MITY I RZECZYWISTOŚĆ

Nadszedł rok 1950. Pierwsza zima na wielkiej budowie była trudnym egzaminem fizycznej i psychicznej odporności. Nie dla wszystkich starczyło ciepłych kwater. Wielu junaków gnieździło się w naprędce sklecionych barakach szczękając nocą zębami. Nad ranem owinięci w koce wyglądali jak mumie. Niektórzy nie mieli nawet odwagi umyć się pod zainstalowanymi na zewnątrz kranami. Kilka łyków gorącej kawy (zbożowej) — i do roboty. Tutaj przynajmniej można się było rozgrzać.

W styczniu 1950 r. na budowie Nowej Huty pracowało już ponad 2 tys. ludzi. Gdy nadeszły większe mrozy praca stała się jeszcze uciążliwsza. Przy rozbudowie linii kolejowej i rozbiórce poaustriackich fortów, trzeba było ziemię kruszyć dynamitem. Tej zimy nie wszyscy wytrwali na posterunku. Niektórzy spakowali swoje walizy i nawet nie żegnając się z kolegami wrócili do domu. Zapewne było im wstyd. Ale na ich miejsce przyjeżdżali inni, powstawały nowe brygady: 51, 52 i 53 Ochotnicza Brygada ZMP. Brakowało dla nich kwater, toteż niektórzy już późnym wieczorem szukali noclegów w pobliskich wioskach. Ci, którym się nie udało, spędzili po kilka nocy w poczekalniach krakowskiego dworca.

A jednak Nowa Huta rosła, rosła coraz szybciej. Ze śniegu i błota wyłaniały się wciąż nowe bloki, z miesiąca na miesiąc przybywało ludzi i sprzętu. O Nowej Hucie coraz głośniej było w kraju. W młodzieżowej prasie zaczęły ukazywać się entuzjastyczne reportaże o niezłomnej postawie budowniczych, o pełnej poświęcenia pracy dla socjalistycznej Ojczyzny. A jak było naprawdę?

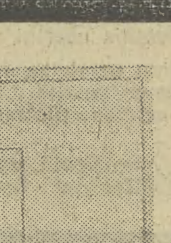

**Starsi mieszkańcy podkrakowskich wiosek spoglądają z niepokojem. Cóż z tego wyniknie?**

**Młodzież na budowie uwija się od świtu do zmierzchu. Wierzą że powstanie tutaj wielkie, piękne miasto.**

Prawda — jak zwykle — leżała pośrodku. O zawiedzionych nadziejach, o tych, którzy rezygnowali pisało się wówczas niewiele. Wielka budowa przysłaniała małe ludzkie dramaty.

Zdecydowaną większość młodych ludzi urzekała jednak wizja nowego miasta. Nieobca im była twarda, mozolna praca. Przyjeżdżali tu z podkarpackich wiosek, pokrytych strzechą chałup i postanowili wytrwać. Uwierzyli w swą życiową szansę, wrastali w ten księżycowy jeszcze krajobraz, jak młode krzewy na ugorze. Pocieszali się nawzajem: byle do wiosny. I wiosna nadeszła. Znów zaroiły się od junackich mundurów namiotowe pola. Ci, którzy zamieszkali już w blokach, stali się dla innych wzorem wytrwałości i społecznego awansu. Oni są już na s w o i m, mogą się urządzić, zakładać rodziny. Przecież to nie miraż, to wszystko m o ż n a tutaj osiągnąć. Trzeba tylko pracować — szybciej i lepiej.

## MAJOWE ŚWIĘTO

**Niedziela 30 kwietnia była piękna i słoneczna. Od samego rana trwały w brygadach przygotowania do obchodu 1-Majowego Święta. Pierwszego w nowym mieście. Na transparenty wycięto nocą kilka młodych wierzb rosnących nad Dłubnią, z Krakowa** przywieziono kilkaset szturmówek. Pochód poprzedziły masowe zobowiązania junaków. Podejmowano indywidualne i grupowe współzawodnictwa. Tablice z nazwiskami przodowników i procentem wykonanej normy pojawiły się na każdym apelowym placu. Zamontowano pierwsze radiowęzły, z których od rana płynęła marszowa muzyka, a po południu — „koncert życzeń dla przodowników pracy".

## HUTNICZE TRADYCJE

W czasie wykopów pod bloki mieszkalne natrafiono w okolicach Mogiły na ślady prehistorycznej osady. Odkryciem zainteresowali się archeolodzy z Krakowa. Jak się później okazało, były to jamy mieszkalne z okresu neolitu (ok. 2300 lat przed naszą erą). Znaleziono tu m. in. część prymitywnego pieca hutniczego i kawałki żużlu z wytopów rudy. A więc Nowa Huta ma swoje hutnicze tradycje! Ten przypadek uznano za dobrą wróżbę, a odnalezione szczątki stały się zalążkiem Oddziału Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie.

*

To nowe miasto rozpalało nie tylko wyobraźnię budowniczych. Budowę odwiedzają coraz liczniej filmowcy, pisarze, poeci...

*Niebo*
*zastygło w cemencie gwiazd*
*nad ziemią*
*noc się wznosi, jak podniesiony dźwig*
*tutaj*
*już mury krzepną*
*powstaje miasto*
*a obok jest jeszcze pustka*
*ale w pustkę —*
*nie wierzy nikt.*

Tak pisał o Nowej Hucie w poemacie pt. „Zetempowcy" Ryszard Kapuściński. A nowohucki kronikarz Tadeusz Gołaszewski notował:

**14 LIPCA 1950.** Zetempowska Brygada Piotra Ożańskiego bije młodzieżowy rekord murarski kładąc w ciągu 8 godzin 34.728 cegieł, co stanowi 522,5 proc. dziennej normy.

**18 PAŹDZIERNIKA 1950.** W osiedlu A-Południe przekazano nowy blok mieszkalny cygańskim robotnikom pracującym na budowie.

**25 GRUDNIA 1953 R.** Zapadła decyzja o budowie w Nowej Hucie teatru kameralnego.

*

## PREMIERA

*„...W nie ogrzanym teatrze rozpoczęły się próby. Aktorzy zakatarzeni, z „kipiącymi nosami" — przychodzili jednak bohatersko. Z każdym dniem zbliżającym termin premiery rosła temperatura wśród artystów i wśród wielu mieszkańców Nowej Huty. Wreszcie afisze ogłosiły, że 3 grudnia 1955 r. Państwowy Teatr Ludowy w Nowej Hucie wystawia „Cud domniemany" czyli „Krakowiaków i górali". Na premierze zjawił się cały świat oficjalny i artystyczny Krakowa. Przybyli też goście z Warszawy. Zaczął się spektakl. Byłem wtedy z córeczką Ewą. W pewnym momencie Ewa pyta mnie, dlaczego tak dygocę. Byłem ogromnie wzruszony. Podświadomie czułem, że jestem przy narodzinach nowej sceny..."*

— fragment z pamiętnika **Władysława Sadowskiego.**

## NA STARCIE

Zanim jednak zawodowy teatr w Nowej Hucie rozpoczął swą chlubną działalność, nastąpił pionierski okres wielkiego przeobrażania się ludzi w normalne społeczeństwo. Nie była to jeszcze w pełnym słowa tego znaczeniu — integracja społeczna, lecz proces dojrzewania i startu w nowe, ustabilizowane życie.

W krakowskich kawiarniach mówiło się wówczas o Nowej Hucie zazwyczaj nieprzyjaźnie, czasami ze wzgardą. Traktowano ją, jak nieślubne dziecko. Ci, co rozgłaszali takie opinie, najczęściej jeszcze nie zdołali t a m dotrzeć. Bo i po co? Odstraszała ich plotka, którą sami powielali: o napadach i gwałtach, o zbieraninie „ciemnych typów", gigantycznych grzęzawiskach i bajorach.

A tymczasem miasto rosło w oczach, a jego nowi mieszkańcy zaczęli odczuwać także i inne, wyższego rzędu potrzeby. Oczywiście — nie od razu i nie w stylu aranżowanym przez pierwszych działaczy i organizatorów frontu kulturalnego. W owym czasie panował dość naiwny stereotyp łączenia dydaktyki z rozrywką. A więc najpierw odczyt, a potem część artystyczna. Na ten cel wydzielono w hotelach robotniczych osobne pomieszczenia zwane „czerwonymi kącikami". Program wychowawczy wypełniali najczęściej prelegenci TWP, rozrywkowy — objazdowe ekipy „Artosu", czyli dzisiejszej „Estrady". Mimo usilnych starań kaowców (czytaj: naganiaczy) z frekwencją nie było najlepiej. Bo i jak tu zmusić tę niesforną młodzież do konsumowania dóbr kultury? Są dyrektywy — a zrozumienia nie ma.

Ten okres nie trwał jednak długo. Znaleźli się bardziej doświadczeni organizatorzy rozumiejący, że w tej „branży" niczego nie da się robić na siłę, że najlepszą formą zaangażowania w kulturę jest rozbudzenie zainteresowań — niejako od wewnątrz środowiska: najpierw pokaż, co sam potrafisz. Koledzy cię zaakceptują, albo i nie.

Ten mechanizm zaskoczył. Zadziałała ambicja, chęć współzawodnictwa, jak tam — na budowie.

Już w połowie 1952 r. powstaje (z materiałów „różnego pochodzenia") pierwszy amatorski teatr „Nurt". Sprawił to organizatorski talent i osobisty autorytet krakowskiego literata (i pedagoga) **Jana Kurczaba.** Chętnych „aktorów" spośród załogi budowlanej znalazło się tylu, że premiera „Poematu pedagogicznego" Makarenki miała podwójną (a w niektórych rolach — potrójną) obsadę. Widownia pękała w szwach.

Później jak grzyby po deszczu rodziły się artystyczne inicjatywy, powstawały teatrzyki, zespoły estradowe, kabarety, kluby zainteresowań. Ale też i znaleźli się w Nowej Hucie ludzie, którzy mimo lokalowej prowizorki potrafili umiejętnie sterować tym żywiołem. Z wielkim zaangażowaniem (jako instruktorzy) pracowali w ZDK aktorzy Teatru Ludowego: **Irena Jun, Eugenia Horecka, Anna Lutosławska,** znany choreograf **Henryk Duda,** inicjatorzy Teatrzyku Lalek — **Jerzy Wroński i Zbigniew Poprawski.**

Wspominam o nich dlatego, gdyż w pierwszych latach, kiedy jeszcze całą energię i zapał mobilizowano do tworzenia i pomnażania materialnych efektów „wielkiej budowy", oni poświęcali swój czas i zdolności dla integracji tej nowej, nie ukształtowanej jeszcze społeczności. A nie były to w tym okresie sprawy łatwe. Pamiętam, ile oburzenia i goryczy wywołał „Poemat dla dorosłych" Adama Ważyka, w którym znany zresztą i szanowany poeta określił to środowisko, jako „kaszę" podważając przy tym jego oblicze moralne. W klubach i świetlicach, gdzie niemal samorzutnie organizowały się na znak protestu spotkania załóg budowlanych — wrzało jak w ulu. Ci młodzi ludzie, dla których poetycka metafora była czymś zupełnie obcym, mieli na swą obronę jeden koronny argument. Mówili: Gdyby autor był wśród nas, gdyby zechciał z bliska przypatrzyć się naszemu życiu, naszej pracy — nie napisałby takiego „poematu". A więc nie był to konflikt ze światem intelektualnym (jak to niektórzy próbowali tłumaczyć), lecz gorycz wynikająca z niesprawiedliwego osądu, obraza osobistej godności, na którą byli w gruncie rzeczy bardzo wrażliwi. Przecież wspomniani przeze mnie pionierzy życia kulturalnego w Nowej Hucie wywodzili się również ze środowiska artystycznego, a jednak potrafili zdobyć wśród tej „kaszy" uznanie i autorytet, posłuch a nawet przyjaźń. Ale byli i działali właśnie wśród n i c h, wysłuchiwali godzinami ich zwierzeń, trosk i kłopotów. Tamci natomiast potrafili docenić ów gest pomocnej dłoni odwzajemniając się tym, co było w nich najcenniejsze: szczerością, życzliwością i ambicją.

**Tekst: ADAM ZARNOWSKI**

**Zdjęcia: ARCHIWUM**

## Uniwersytet Jagielloński ma 620 lat

# Poselstwo do Avignonu

*Zdążali przez szeroką żyzną równinę, rozkoszując się jej widokiem, po trudach alpejskich przepraw, gdzie czaiło się mnóstwo pułapek, czy to ze strony dzikich górali, napadających na podróżnych, czy surowej górskiej przyrody. Właśnie ukazała się szeroka wstęga Rodanu i widniejące z daleka miasto ogrodzone potężnymi murami, w których tkwiło aż 39 wież i trzy zamki obronne.*

Był to Avignon — podówczas stolica papiestwa. Jak wiadomo od 1309 roku przez 68 lat kolejni papieże zamieszkiwali w tym pięknym prowansalskim mieście, ponieważ tak się składało, że wybierano ich spośród kardynałów francuskich. Były też oczywiście inne bardziej ważkie przyczyny polityczne stanowiące wynik walk między władzą cesarską a papiestwem, które doprowadziły do przejściowego osłabienia papiestwa. Okres ten nazwany został „niewolą awiniońską". chociaż papieże nadal posiadali duże znaczenie i autorytet moralny w świecie chrześcijańskim.

Rozumiał to doskonale król Kazimierz Wielki, który z początkiem 1363 roku wysłał do Avignonu specjalne poselstwo na czele z Janem Pakosławicem, mające załatwić u papieskiego tronu sporo istotnych dla polskiego władcy spraw.

Najważniejsza prośba była wyłożona na końcu. Król Kazimierz przedkładał:

*„Aby w mieście Krakowie znaczniejszym w moim Królestwie mógł założyć studium powszechne w każdym wydziale, a zwłaszcza prawie kanoniczym i cywilnym, z przywilejami innych szkół powszechnych, zwłaszcza dlatego, że z powodu wielkiego oddalenia szkół powszechnych o przeszło 40 dni drogi, nauka w tych krajach wygnanie cierpi, a wielu szlachetnych kleryków z Polski, schwytanych i uwięzionych jest i było i w więzieniach zmarło".*

Papież przystał na wszystkie prośby. W zamian za przychylne ich załatwienie Pakosławic w imieniu króla Kazimierza obiecywał pomoc zbrojną przeciwko Bernabie — wikariuszowi cesarskiemu i księciu Mediolanu, pochodzącemu z rodu Viscontich, którzy swego czasu zajęli papieską Bolonię. Urban V chciał „zgnieść" Bernabę i odzyskać utracone dziedziny Kościoła. Nie wiadomo czy polski korpus ekspedycyjny rzeczywiście zawitał do Italii. Faktem pozostaje, że w rok po wizycie Pakosławica w Avignonie, cesarz Karol IV pozbawił Bernabę funkcji wikariusza cesarskiego, a król francuski Karol V i Ludwik Węgierski narzucili mu swe pośrednictwo w rokowaniach z papieżem, w wyniku których Bernaba zrzekał się roszczeń do Bolonii, otrzymując w zamian za nowo zbudowane tam mury — odszkodowanie finansowe.

Przy okazji Pakosławic załatwił u papieża uposażenie dla swego syna Jana, który na uniwersytecie w Padwie studiował nauki wyzwolone. Na prośbę króla polskiego papież nadał Janowi archidiakonat opolski, a wkrótce potem — godność kanonika krakowskiego i proboszcza kościoła św. Michała na Wawelu.

29 czerwca 1363 roku poselstwo polskie, w skład którego wchodzili jeszcze Janko z Czarnkowa i notariusz oraz sekretarz królewski Henryk Croppelin opuściło Avignon. Przypuszcza się, że Pakosławic jeszcze nieraz kursował na trasie Kraków — Avignon, wożąc m. in. listy od papieża do arcybiskupa Jarosława Bogorii ze Skotnik — autora pomysłu utworzenia uniwersytetu w Krakowie a także inne ważne dokumenty państwowe odpowiedzi arcybiskupa. Papież, który należał zresztą do grona najwybitniejszych uczonych-prawników swej epoki w Europie, interesował się, jak realizowana jest w praktyce idea założenia uczelni w Krakowie.

*„Niech arcybiskup przekona się o zgodzie króla i miasta na założenie uczelni, treść przywilejów zbada i przyśle opatrzone pieczęcią króla i miasta"* — pisał Urban.

Krakowscy rajcy wystawili przeto dokument, zaręczając, że miasto Kraków będzie zachowywało przywileje, które król w tym celu nadał, aby *„w zgromadzenia mistrzów, doktorów i scholarów na zawstydzenie pogan i schizmatyków, z pomienionym Królestwem graniczących coraz bardziej wzrastała i pomnażała się gorliwość w głoszeniu i w nauce wiary katolickiej na cześć i chwałę Wszechmogącego Boga i Jego Rodzicielki Najświętszej Maryi Panny".*

Dyplom ten wraz z królewskim dyplomem erekcyjnym został wystawiony 12 maja 1364 roku, a więc równo 620 lat temu, zaś papież zwrócił je 13 października tegoż roku, zatwierdzając ich treść.

Gdzie mieściła się pierwsza siedziba krakowskiego uniwersytetu? Na ten temat krążą różne wersje. Dr Stanisław Krzyżanowski autor szkicu o poselstwie do Avignonu przytacza dwie: wedle profesora Franciszka Piekosińskiego mogła się ona mieścić w Kamienicy Hetmańskiej na Rynku albo też, wedle Władysława Łuszczkiewicza — w domu Wierzynka. Nie brak jednak hipotez, że nauka początkowo odbywała się na Zamku Wawelskim.

Przy okazji warto zaznaczyć, że tradycje Jana Pakosławica, zmarłego w 10 lat później, związane z zabiegami wokół uniwersytetu krakowskiego kontynuował jego syn, wspomniany już Jan zwany Rzeszowskim. Był to wielki orędownik utrzymania się Kazimierzowskiej Wszechnicy, która prawdopodobnie wcale nie upadła po śmierci ostatniego Piasta na tronie, a jedynie przeżywała regres. Jak wiadomo do podniesienia uczelni czy też jak niektórzy chcą — reaktywowania przyczynili się królowa Jadwiga zapisując w testamencie swe klejnoty na jej rzecz i król Władysław Jagiełło, który w 1400 roku wydał dokument potwierdzający przywileje uczelni. Jan Rzeszowski występując jako pełnomocnik i zastępca władz uniwersyteckich załatwiał sprawy związane z nabyciem przez uczelnię budynku przy ulicy Grodzkiej na tzw. Collegium Iuridicum, a w jakiś czas potem został jej szóstym rektorem.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

Wianki — to zdjęcie zrobiono w roku 1961. Fot. Archiwum

## ZE STARYCH SZPALT

**Opis obchodu wianków w Krakowie przytaczamy za tekstem z „Gazety Krakowskiej", gdzie ukazał się 26 czerwca 1881, podpisany: Sigma.**

*Słońce po skwarnym dniu schyla się już ku zachodowi, tłumy ludu przypatrzywszy się harcom konika zwierzynieckiego spieszą nad Wisłę. Od Wawelu do Zwierzyńca brzegi królowej naszych rzek ubrane są żywą falą ludzkich postaci. Góra wawelska zamieniła się w jakiś rzymski amfiteatr, na którym zasiadł niezliczony ludek igrzysk żądny. Poniżej zręcznie zaimprowizowane ławki dają przytułek tym, którzy za zabawę oprócz oklasku mogą się jeszcze i kieszenią wywdzięczyć. W środku nad samym brzegiem wody zasiadają ci, którzy więcej zapłacić mogą, lub ci, którym stanowisko nadaje prawo zająć pocześniejsze miejsce.*

*Brzeg przeciwny ubrany w festony zieleni i weneckie latarnie. Wśród nich wznosi się jakiś zamek dwuwieżowy, w którym po dniu dostrzeżesz bardzo zwyczajnie zbijane belki, lecz za chwilę, przy zmroku, zabłyśnie on ogniami i zaszumi spadającą kaskadą. W dali widniej jakby różnokolorowy budynek nadwodny, obwieszony chorągwiami, festonami i latarniami różnokolorowymi. To galar Towarzystwa Muzycznego, który wśród śpiewów ma podpłynąć.*

*Tymczasem trzy orkiestry wojskowe wesołości dodają.*

*Słońce rzuca ostatnie swe blaski, a [illegible] odzywa się dzwonek, za nim zaś wystrzały z moździerzy. Zaczynają się wyścigi łodziowe [illegible] wioślarzy prowadzi każdą łódź stojąc i z dala już widzisz ich różnorodne ludowe ubranie. W jednej wiosłują Krakowiacy, w drugiej górale, w innej Rusini, tamtą prowadzą Sandomierzanie, za którymi Łobzowianie się szykują. Łodzie ustawiają się do porządku i szparko naprzód ruszają. Przed innymi wysuwają się Rusini, szereg zamykają Krakowiacy. Lecz przed metą ci, co byli ostatnimi, wyprzedzają innych i pierwsi przybywają do celu. Brawo! Krakowiacy.(...)*

*Wieczór już zupełny; zaczynają się ognie sztuczne; na przeciwnym brzegu zabłysły weneckie latarnie, lecz bledną one wobec oświetlenia ogniem bengalskim fantastycznego zamku. Z wiązań jego spada kroplista kaskada, a nad nim górują fontanna. Różnokolorowe ognie łamią się w spadającej z hałasem wodzie i odbijają w zwierciadlanych falach Wisły. Dalej na prawo płoną beczki smołą nalane, a przy brzegu co chwila ukazują się różne cuda pyrotechniki. Wawel też zostaje oświetlony zielonym i pąsowym ogniem, co wywołuje bardzo piękne wrażenie. Ktoś obok mnie wyraża życzenie, abyśmy nie zobaczyli tam kiedykolwiek prawdziwego ognia, co przy istniejących na Wawelu koszarach i szpitalu jest bardzo możliwym; lecz o smutnej rzeczywistości na teraz zapomnijmy.(...)*

*Pomiędzy łodziami przesuwają się wianki, chociaż w zbyt małej liczbie. Jedne skromne, zaledwie z kilku polnych kwiatków złożone, inne okazalsze i światłem błyszczące. Któż opisze te marzenia, tę naiwną wiarę, te życzenia gorące, jakimi dziewica żegna rzucany na wodę wianek? Opisać to trudno, ale pomyśleć o tym — przyjemnie. Lecz my nie mamy dziewiczych marzeń. Może wianki te popłyną po szarych falach Wisły zanieść naszym współbraciom wyrazy serdecznego współczucia.*

*Nadjeżdża piękna Wanda, co wolała spocząć w nurtach Wisły niż sprzeniewierzyć się swoim uczuciom. U jej stóp dziewczęta tworzą grupę bardzo malowniczą a oświetlenie sztuczne nadaje całości pozór bardzo efektownego obrazu.*

*Zbliża się tu ku nam symboliczny transparent: wiara, nadzieja i miłość, na których wspiera się nasz ORZEŁ BIAŁY. W chwili gdy on pod Wawel podpływa, wznosi się balon tym razem udatny, który na chwałę białego orła ku niebu prosto szybuje.*

*Wystrzały moździerza zapowiadają najważniejszy ustęp programu!: ukazanie się smoka wawelskiego i zwycięstwo nad nim Krakusa. Poprzedzony przez kilka łodzi płynie straszny potwór; z paszczy jego buchają płomienie, a olbrzymie cielsko po wodzie kołysze się. Chciałby może zająć poprzednią na Wawelu kwaterę — ale ta jest dziś przez kogo innego zajęta — a potem wielki rycerz Krakus na to nie zezwoli. Szamocze się on z potworem, błyska mieczem i po chwili wraca zwycięzcą, podczas gdy martwe cielsko smoka tonie gdzieś w mgle nocy.*

*Ostatni numer programu. — Od Zwierzyńca rusza wielka, wspaniale przystrojona galera Towarzystwa Muzycznego. Nie lśni ona złotem, jak jej rzymskie xezariańskie poprzedniczki, ale odznacza się dobrym smakiem. Ognie lampionów odbijają się w wodzie; potoki sztucznego światła wytwarzają przepyszną grę kolorów. Z dala już słyszysz śpiew, który jeszcze trudno dokładnie uchwycić. W miarę zbliżenia się statku głosy stają się coraz wyraźniejsze, a wkrótce odróżnić już możesz zwrotkę:*

**Wisła, nasza Wisła, nasza polska rzeka,**
**W Karpatach się rodzi, do morza ucieka.**
**W tym tu naszym kraju, nad Wisły brzegami**
**Myśmy sercem, duszą wszyscy Polakami.**

*Zwrotka ta wśród hucznych oklasków ciągle się powtarza. Nareszcie ognie sztuczne raz jeszcze głos zabierają i oko zajmują.*

*Potem muzyka cichnie, światła gasną, lud się rozchodzi, wianki spokojnie w dal nieznaną płyną, a po nich pozostaje w duszy zadowolenie, w sercach zaś tych, co je rzucili, tęsknota, a może... nieokreślona nadzieja.*

**„GAZETA KRAKOWSKA" 1881**
**nr 19 z 26 VI**

# Rynek krakowski przed 70 laty

Tak oto znaleźliśmy się już po drugiej stronie Sukiennic. Tutaj dwa pierwsze (po lewej ręce) lokale (nr 14—15) zajmuje f-ma E. (Emil) Freege. Jest to filia założonego w roku 1860 przez ojca Emila — Karola Freege przedsiębiorstwa ogrodniczego z ul. Lubicz nr 36—38. Sklep w Sukiennicach zajął w roku 1895 przedwcześnie zmarły brat Emila — Ludwik. W swej ofercie handlowej firma Freege poleca hurtowny skład nasion gospodarczych, warzywnych i kwiatowych, drzewka ozdobne, owocowe i szpilkowe oraz rośliny pokojowe. Kwiaciarnia przyjmuje zamówienia na bukiety ślubne, kotylionowe i wieńce.

Z firmą Freege sąsiaduje sklep nr 17 p. Ferdynanda Hoffmana (ojca znanego malarza Vlastimila). Właściciel na przestrzeni wielu lat wyspecjalizował się w handlu kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi, ale posiada również na składzie biżuterię złotą i srebrną, a także sztuczną czeską.

Lokal oznaczony nr 18 dzielą zegarmistrz Ludwik Kowalski i rytownik Władysław Miciński. Obok usług zegarmistrzowskich p. Kowalski prowadzi również skład biżuterii złotej i srebrnej. Z pewnością nie jest ona tak wyszukana jak ta w sklepie p. Hoffmana, za to ceny jej są znacznie niższe. Godne polecenia są natomiast zegarki z najlepszych firm szwajcarskich, jak Omega czy Longines, oferowane tu w bogatym wyborze: w złocie, srebrze i metalu. Z kolei rytownik, p. Miciński poleca swą pracownię pieczęci metalowych. i kauczukowych. Wykonuje też wszelkie monogramy, herby i napisy na różnych metalach i drogich kamieniach. Charakterystyczny dla tego sklepu jest duży zegar transparentowy, umieszczony nad wejściem.

Następny sklep (nr 19) to — jak głosi szyld — „Handel Towarami Higieniczno-Spożywczymi", pod f-mą A. (Aniela) Mazanek. Sklep specjalizuje się w sprzedaży artykułów dietetycznych. W pomieszczeniu tym do niedawna prowadziła swój salon mód dla pań Stanisława Zamojska (magazyn ten istniał od roku 1882).

W lokalu oznaczonym nr 20 mieści się filia lwowskiej fabryki chemiczno-kosmetycznej Jana Ihnatowicza. Można zaopatrzyć się tu w przeróżne wody kolońskie, perfumy, mydła i pudry, a za jedyne 6 koron zostać posiadaczem całego flakonu rewelacyjnego płynu „Walentin", powstrzymującego wypadanie włosów. Inna natomiast mikstura o dźwięcznej nazwie „Antilenttilia" (cena 4 korony) ma usuwać w krótkim czasie piegi i opaleniznę, gwarantując nienaganną białość cery.

Dysponentem f-my jest od kilkunastu lat p. Teofil Bękner.

Następne dwa pomieszczenia (21—22) zajmuje magazyn towarów żelaznych pod f-mą W. Halski. Właściciel p. Ludwik Halski założył tu sklep (podobnie jak sąsiad p. Ignatowicz) już w roku 1880. Obok firm Tomasza Góreckiego (Rynek Gł. 9) i Alfonsa Menšika (Floriańska 34) jest to najlepiej wyposażony magazyn tej branży. Można tu zaopatrzyć się np. w meble żelazne, umywalnie, piece f-my „Meteor", kompletne urządzenie pralni czy kasy ogniotrwałe. Dla pań prowadzących gospodarstwo poleca p. Halski niezbędne w każdej kuchni naczynia niklowane lub emaliowane a także aparaty do konserwowania systemu „Wecka" i najtańsze — cynowe łyżki i widelce. Sklep reklamuje również nowość: kuchenne naczynia aluminiowe, w których nie wolno gotować kapusty, barszczu ani żadnej innej kwaśnej potrawy, gdyż powstaje wówczas trująca substancja na podobieństwo wody gulardowej (octan glinu). Przed dwoma laty p. Halski otworzył podobny magazyn w domu własnym przy ul. Szewskiej 23.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

LUDWIK KOWALSKI
ZEGARMISTRZ
Kraków, Sukiennice L. 18
Poleca: Zegary, Zegarki, Budziki z 3-letniem poręczeniem. — Wszelkie biżuterye na składzie.
Naprawy z rocznem poręczeniem.

Krakowski Rynek w roku 1910 przedstawiony na obrazie Ludwika Kwiatkowskiego.